Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 107. BYDGOSZCZ, środa dnia 9 maja 1928 r. Rok XXII.

O masonerji słów kilka.

(Istnienie jawne, ale cele ukryte. — „Stan posiadania“ według kalendarza masońskiego na rok 1928. — Wzmianka kalendarzowa o masonerji w Polsce. — Międzynarodowy charakter masonerji. Mason jest sztucznym żydem.)

Jak wiadomo, masonerja jest organizacją pozornie jawną; jednak istotne jej cele są ukryte nietylko dla „profanów“, ale i dla większości „braci“; od tych ostatnich wymagane jest tylko ślepe posłuszeństwo rozkazom wyższej władzy, silnie zakonspirowanej, która jedna posiada tajemnicę programu i celów masonerji międzynarodowej. Ze źródeł masońskich, podawane są do powszechnej wiadomości tylko cyfry statystyczne, tyczące się liczby lóż, ich składu personalnego, liczby „braci“ w rozmaitych krajach; jednem słowem tylko informacje, obrazujące zewnętrzną stronę organizacji, i ilościowe stosunki. Co zaś do strony wewnętrznej i jakościowej, t. j. wpływów masonerji i kierunków, w jakich te wpływy działają — to o nich wnioskować i ich się domyślać można z uważnej obserwacji życia publicznego. Zasadą bowiem taktyczną masonerji jest: **wszędzie być, wszędzie działać, ale nigdy wyraźnie się nie ujawniać.** W każdym razie, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że teraz po wojnie, wzrastają i liczebność masonerji (a raczej judeo-masonerji) i jej znaczenie, zarówno w życiu wewnętrznem narodów, jak i w stosunkach międzypaństwowych. Pośrednim tego dowodem jest chociażby ten fakt, że w ostatnich czasach **episkopat katolicki,** nietylko w Polsce, ale i w innych krajach, wydał cały szereg orędzi do wiernych, ostrzegających ich przed akcją masońską i akcję tę energicznie potępiających. Krwawe obecne prześladowanie religji w Meksyku, wykonywane z niesłychaną zawziętością przez prezydenta Callesa, wielkiego mistrza masońskiego, jest też jednym z przejawów toczącej się od dawna, z większem lub mniejszem napięciem, **walki masonerji z Kościołem katolickim.**

Od 67 lat wychodzi corocznie w Lipsku **Kalendarz masoński** (wolnomularski): „Kalender für Freimaurer“; jest to rocznik statystyczny, przedstawiający „stan posiadania“ masonerji; z niego czerpiemy poniższe informacje.

Ogólna liczba masonów na całej kuli ziemskiej wynosi 4.310.000; z tej liczby w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest 3.260.000, rozmieszczonych w 16.400 lożach. Kalendarz niemiecki z żalem zaznacza, że w Stanach Zjednoczonych jeden mason przypada na 5-ciu dorosłych mężczyzn, w Niemczech — tylko na 125; 90 proc. ogólnej liczby masonów należy do szczepu anglosaskiego. W rzeczywistości liczebność masonerji jest większa; do oficjalnej bowiem statystyki nie wchodzą loże, formalnie jeszcze nie uznane, a liczące najmniej 100.000 członków; stoją także osobno loże masońskie negrów, mające w Stanach Zjednoczonych około ¾ milj. członków.

Obecnie **niema kraju bez lóż masońskich;** istnieją też we wszystkich kolonjach europejskich; są zakładane dla ludności tubylczej, wszelkich ras, w Azji, Afryce, Ameryce, Australji.

Cyfrowo „stan posiadania“ masonerji jest następujący (cyfry zaokrąglone):

Europa — liczba lóż 8.000; liczba członków („braci“) 673.000.

Ameryka Północna — lóż 17.500; członków 3.333.000.

Amerыka Środkowa — lóż 275; członków 29.000.

Ameryka Południowa — lóż 580; członków 36.000.

Afryka — lóż 95; członków 4.000.

Australja — lóż 1.200; członków 104.000.

Inne kraje (Azja) — lóż 200; członków 100.000.

W Eropie największa liczba wolnomularzy przypada na Wielką Brytanję; jest ich tu około 450.000; w samej tylko Anglji liczba lóż w roku ubiegłym wzrosła o 100 i dochodzi obecnie do 4.300 z 300.000 członków. Po Wielkiej Brytanji idą Niemcy z 80.000 masonów.

W ogólnym zarysie organizacja tak się przedstawia: w każdej prowincji, czyli **„mocarstwie masońskiem“** jest jedna centralna **„Wielka Loża“, albo „Wielki Wschód“,** którym podlegają poszczególne loże w prowincji. Tak np. Wielka Loża New-Jorku ma pod swą opieką 998 lóż prowincjonalnych z 330.000 członków; najmniejszemi z „mocarstw“ są Wielka Loża Ukrainy, założona oficjalnie w 1919 r., mająca pod sobą siedem oddzielnych lóż i Wielki Wschód Turcji, założony w r. 1906 i składający się z 10 lóż z 2.600 członków. Loże podtrzymują między sobą łączność, delegując do innych lóż swoich przedstawicieli; tak np. związek lóż niemieckich ma swych przedstawicieli w lożach amerykańskich. Oprócz lóż zakładane są, pod ich nadzorem, mniejszego znaczenia **„kółka“ masońskie.**

Na czele lóż stoją **„wielcy mistrzowie“** — ludzie rozmaitych zawodów i różnej sytuacji społecznej. W Anglji wielkim mistrzem, na całą prowincję jest od 25 lat, książę Connaught; w Danji — król Chrystjan; w Szwecji — król Gustaw; w wymienionych krajach, a zdaje się także i w Belgji, do lóż masońskich należą członkowie domów panujących. Rzecz znamienna, że po wielkiej wojnie, utrzymali się na tronach panujący, którzy byli zbliżeni do sfer masońskich; **stracili swe trony ci, którzy nie byli masonami.**

O Polsce kalendarze masońskie zawierają tylko krótką wzmiankę; mianowicie, że od 1-go sierpnia 1920 r. istnieje Wielka narodowa loża pod nazwą **„Połączona Polska“** i że jej podlega **13 lóż poszczególnych.** Według kalendarza z r. 1927 wielkim mistrzem był Andrzej Strug; kalendarz na r. 1928 wymienia na tem stanowisku p. Stempowskiego; sekretarzem jest p. Bartoszkiewicz. Adres polskiej loży podany jest w kalendarzu czasowy: Bruksela, Międzynarodowe biuro wolnomularskie.

Pozatem na terenie Rzeczypospolitej są w b. zaborze pruskim, loże masońskie, należące do niemieckiego związku; znajdują się one w następujących miastach: Bydgoszcz, Chełmno, Tczew, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław Katowice, Chojnice, Krotoszyn, Leszno, Ostrów, Poznań, Rawicz, Starogard, Toruń i Pszczyna. Centrala mieści się w Poznaniu (ul. Chełmońskiego 20); w **Bydgoszczy** wymieniona jest w kalendarzu loża „Janus“, założona w r. 1784 i mieszcząca się przy ul. Konarskiego 4.

* * *

Z natury swej masonerja jest związkiem międzynarodowym w tym rodzaju, jak są międzynarodówki złota (finansowa) i czerwona (socjalistyczna). Jeden z autorów angielskich nazwał masona **„sztucznym żydem“;** nazwa ta się przyjęła, bo łączność jest tu niewątpliwa. Podobnie, jak w rzeczywistości niema żydów rosyjskich, polskich, francuskich i t. d., a **jest tylko poprostu żyd,** jako określony typ etniczny i psychiczny, tak samo masoni topią w „braterstwie“ masońskiem swe odrębności narodowe i wyznaniowe, a **stają się sztucznym tworem, poprostu masonami** — członkami karnymi i ślepo posłusznymi związku „wszechludzkiego“, który obejmuje świat cały i pozą pozorami doskonalenia natury ludzkiej, występuje coraz wyraźniej w charakterze wpływowego czynnika politycznego. Logicznie rzecz biorąc, masonerja tak rozgałęziona, a jednocześnie tak spoista, musi mieć swój **centralny zarząd,** tj. swą wyższą władzę, która polityką poszczególnych „mocarstw masońskich“ kieruje. Jaka jest organizacja tej władzy, gdzie ona rezyduje i z kogo się składa — dotychczas pozostaje tajemnicą, pilnie strzeżoną przed „profanami“ i rzeszami „braci“ niższych stopni.

Natomiast jawnemi są pewne instytucje masońskie międzynarodowe,

Marsz chłopów na Bukareszt?

Fantazje prasy berlińskiej. — W Rumunji panuje spokój.

Berlin, 7. 5. (tel. wł.) Cała prasa dzisiejsza w alarmujących depeszach z Bukaresztu sygnalizuje marsz na Bukareszt oddziałów chłopskich, które brały udział w kongresie narodowej partji chłopskiej w Alba Julia. „Vossische Zeitung“ donosi, że przywódca stronnictwa chłopskiego, pos. Maniu w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż wierzy, że obecny rząd będzie musiał ustąpić. Maniu osobiście nie pochwala marszu na Bukareszt, musiał jednakże ustąpić wobec wzburzenia, jakie ogarnęło masy uczestników kongresu. W końcu pos. Maniu zwrócił się do dziennikarzy z prośbą, aby w depeszach swoich podkreślili, że stronnictwo chłopskie nie utrzymuje żadnych stosunków z bawiącym na emigracji ks. Karolem i że nie zamierza zupełnie zwracać się do niego z wezwaniem do powrotu.

Bukareszt, 7. 5. PAT. Reszta uczestników kongresu narodowej partji chłopskiej w Alba Julia opuściła miasto i okolice w zupełnym porządku. Nie zanotowano żadnych incydentów. Aby ułatwić uczestnikom kongresu powrót do domów, rząd na prośbę ich oddał do dyspozycji kilka specjalnych pociągów. Alba Julia przybrała z powrotem normalny wygląd. Przewodniczący narodowej partji chłopskiej pos. Maniu odroczył swój przyjazd do Bukaresztu. Z kół miarodajnych informują, że audjencja u regencji, o którą poseł Maniu ma zabiegać, udzieloną mu będzie dopiero po dn. 10 maja, który to dzień jest świętem narodowem.

Wiedeń, 7. 5. PAT. Poselstwo rumuńskie zaprzecza kategorycznie tendencyjnie rozsiewanym pogłoskom o marszu na Bukareszt.

Pomysły księcia Karola.

Chciałby z Anglji polecieć do Rumunji i kraj zasypać ulotkami. Książę Karol zaprzecza.

Londyn, 7. 5. PAT. Bawiący tu od 9 dni jako gość p. Janescu i zamieszkały w jego rezydencji Godstone w Serrey, książę Karol rumuński zgłosił się w sobotę do towarzystwa dróg powietrznych imperjum z prośbą o udzielenie mu dwóch samolotów. Na jednym z nich książę pragnie udać się do Rumunji, drugi zaś miał by mu towarzyszyć w tej podróży. Ks. Karol wyraził pragnienie rozpoczęcia lotu wczoraj w godzinach porannych. Władze rządowe, do których zarząd towarzystwa zwrócił się z przedstawieniem prośby wyraziły powątpiewanie co do posiadnia przez księcia odpowiednich dokumentów, niezbędnych do wylądowania na terytorjum rumuńskiem. Władze oświadczyły, że w tych warunkach samoloty angielskie nie mogą być udzielone ks. Karolowi.

W związku z tem „Daily Express“ podaje, iż książę Karol nie zamierza lądować na terytorjum rumuńskiem, lecz chciałby odbyć lot ponad Rumunją i rozrzucić z samolotu odezwy, wzywające swych zwolenników do udzielenia mu pomocy w razie powrotu do Rumunji. W odezwie tej książę Karol zapowiada przeprowadzenie szeregu reform. Odezwa kończy się oświadczeniem iż książę Karol pragnie powrotu do swego dziecka, które chce uczynić godnym spadkobiercą dynastji.

Londyn, 7. 5. PAT. Agencja Reutera donosi, że w wywiadzie, udzielonym jej przedstawicielowi, książę Karol rumuński zaprzecza w sposób kategoryczny, jakoby miał uprawiać w Anglji propagandę polityczną jak również jakoby przygotowywał samoloty w celu rozrzucenia z nich odezw w Rumunji. Wreszcie jakoby wysłał zagranicę emisarjuszy. Książę Karol zaznaczył, że o ile powróci do Rumunji, to uczyni to w sposób jawny i zwyczajny.

mające za zadanie ułatwienie porozumiewania się między sobą Wielkich Lóż i poszczególnych członków. Są to: **Liga masońska międzynarodowa** (dla zbliżenia „braci" różnych „obrządków" i **Assocjacja masońska międzynarodowa**, mająca na celu zgrupowanie w sobie przedstawicieli wszystkich „mocarstw masońskich" całego świata. Dotychczas należy do assocjacji 30 Wielkich Lóż i Wielkich Wschodów z krajów romańskich; Wielkie Loże anglosaskie i niemieckie powstrzymują się jeszcze od przystąpienia, nie mogąc pogodzić się z wyraźnym ateizmem masonerji romańskiej, która odrzuca symbol „Wielkiego Budowniczego Świata" i usunęła Biblję z ołtarza masońskiego. Robione są usiłowania dla złagodzenia powyższych różnic i na ostatnim kongresie Assocjacji w Paryżu, w marcu r. ub., uchwalono pojednawczą formułkę, w sprawie symbolów, która prawdopodobnie zadowolni obie strony i przyczyni się do połączenia się w Assocjacji masonerji całego świata. Dodać tu należy, że katechizm, przeznaczony dla „uczni" masońskich (najniższy stopień w lożach) ułożony przez zasłużonego masona, Roberta Fischer'a, wielkiego mistrza jednej z lóż niemieckich, poucza: „Wszyscy bracia całego świata stanowią tylko **jedną** lożę, tworzą tylko **jedno** stowarzyszenie".

N. N.

Delegacja polska w Kownie.

Kowno, 7. 5. PAT. Delegacja polska do jednej z trzech komisyj polsko-litewskich utworzonych w Królewcu, pod przewodnictwem naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z., p. Tadeusza Hołówki, przybyła dnia 6 maja wieczorem do Kowna. Na dworcu powitał delegację w imieniu Waldemarasa Bławostiunos. Dziś przed południem przewodniczący delegacji p. Hołówko został przyjęty na posłuchaniu przez prezesa rady ministrów i min. spraw zagr. Waldemarasa, następnie p. Hołówko złożył kilka wizyt znakomitym osobistościom. Dziś po południu odbyły się narady z przewodniczącym komisji litewskiej Balutisem. Na naradzie omówiono program prac komisji i ustalono, że pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 rano.

Rozmowy toczą się spokojnie i rzeczowo.

Sowiety nie żądają wydania Wojciechowskiego.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) „Głos Prawdy“ stwierdza, że nota Bogomołowa do rządu polskiego w sprawie zamachu Wojciechowskiego jest utrzymaną **w tonie spokojnym i rzeczowym.** Zamieszczona we wczorajszym „Expresie Porannym“ wzmianka o zawartem w nocie żądaniu wydania Wojciechowskiego okazała się **nieprawdziwą.** Pismo protestowało przeciw zarzutom Bogomołowa, jakoby władze nasze zachowały się biernie wobec machinacyj rosyjskich zrzeszeń emigranckich.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Pod silną eskortą policji przewieziono wczoraj wieczorem z aresztu policji politycznej do więzienia na Pawiaku Jerzego Wojciechowskiego, sprawcę zamachu na Lizarewa. Równocześnie z Wojciechowskim przewieziono na Pawiak 13 aresztowanych emigrantów rosyjskich, m. in. brata Wojciechowskiego, Sergjusza oraz prezesa komitetu rosyjskiego Siemianowa. Więźniów osadzono w osobnych celach.

Bojówkarze bytomscy przed sądem.

Bytom, 6. 5. PAT. Biuro Wolffa donosi z Bytomia, iż rozpoczął się tu w dniu wczorajszym przed sądem przysięgłych oczekiwany z niezwykłem naprężeniem proces 24 członków t. zw. kompanji tradycyjnej Landesschutzu górnośląskiego, którzy brali udział w napadzie na towarzystwo szkolne na przedmieściu bytomskiem Rosbarku. Zeznania świadków stwierdziły, że na zebraniu doszło rzeczywiście do bójki, żadnemu jednak z oskarżonych nie można było dowieść, aby brał w niej udział. Jeden tylko oskarżony przyznał się, że brał udział w napadzie, tłumacząc się że został zaatakowany.

Bytom, 7. 5. PAT. W toczącym się przed tutejszym sądem karnym procesie przeciwko 24 członkom Landesschutzu, oskarżonym o napad na urządzoną przez ludność polską w Rozbarku wieczornicę zapadł dziś w godzinach wieczornych wyrok, skazujący głównego oskarżonego kierownika bandy Hampfa na 8 miesięcy więzienia, 5 dalszych oskarżonych zaś na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim tym 6 oskarżonym sąd przyznał ulgę w postaci zawieszenia dalszego wykonania wyroku po odsiedzeniu przez nich połowę kary. Z pośród dalszych oskarżonych 17 skazano na 3 miesiące więzienia z zamianą na grzywnę 50 marek, a 1 oskarżonego uniewinniono.

Proces bytomski może spowodować dalszy terror przeciw Polakom.

Skazani triumfują.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Po ogłoszeniu wyroku sądu bytomskiego w procesie przeciw sprawcom napadu na zebranie polskie odczytał prokurator list generalnego konsula polskiego w Bytomiu Szczepańskiego w którem ten prosi o **zabezpieczenie świadków od napaści.** Skazani po wyjściu z gmachu sądowego uformowali się w pochód i maszerowali przez ulicę śpiewając: „Deutschland Deutschland über alles“ i „Siegreich wollen wir Polen schlagen“. Policja zachowała się obojętnie. **Łagodny wyrok wywołał oburzenie w sferach polskich.**

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 7. 5. PAT. Trzecie posiedzenie Senatu z dn. 7 maja: Po złożeniu ślubowania przez senatorów Brzezińskiego (Wyzw.) i Godlewskiego (ZLN) Izba przystąpiła do głosowania nad wyborem trzech członków komisji kontrolnej długów państwowych. Otrzymali głosów sen. Boguszewski 69 i Januszewski 69, sen. Ewert jako zastępca również 69 gł. Wybór zatem został dokonany. Następnie przystąpiono do sprawy sen. Roguli. Sen. Achmetowicz (BB) przedstawił, że komisja powzięła uchwałę, ażeby postępowanie karno-sądowe przeciwko sen. Roguli zawieszono na czas trwania mandatu. Wniosek komisji przyjęto. Po odczytaniu interpelacji i wniosków marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie za miesiąc. O terminie posiedzenia senatorowie będą oddzielnie poinformowani.

3 września zgromadzenie Ligi Narodów.

Genewa, 7. 5. PAT. Urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów Uruttia (przedstawiciel Columbji) wystosował do rządów wszystkich państw — członków Ligi Narodów pismo, w którem stosownie do regulaminu zgromadzeń zwołuje zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie na 9-tą sesję na dzień 3 września 1928 r.

31 list państwowych w Niemczech.

Berlin, 7. 5. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu generalnej komisji wyborczej ustalono ostateczną liczbę list państwowych, których ilość wynosi 31. Ogółem wniesiono do komisji 33 listy, z których dwie zotały unieważnione.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, (Pat.) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekdę kwietnia br. w pozycji kruszec (565,3 milj. zł.) waluty, dewizy i należności zagraniczne (568,4 milj. zł.), wykazuje zmniejszenie o 17,1 milj. zł. do łącznej sumy 1.133.7 milj. zł. Waluty dewizy niezaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 470.000 zł. (212,2 milj. zł.) Portfel wekslowy wzrósł o 8,7 milj. zł., (499 milj. zł.) Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 4.5 milj. zł. (51,3 milj. zł.)

Wojna w Chinach.

Korpus marynarzy amerykańskich do Chin.

Wiedeń, 7. 5. PAT. Według doniesień dzienników z Nowego Jorku, Amerykański departament marynarki zapowiedział wysłanie 11.000 marynarzy do Chin dla ochrony obywateli i instytucji amerykańskich. Na wodach azjatyckich znajduje się obecnie 61 amerykańskich okrętów wojennych.

Japońskie okręty wojenne w Chinach.

Wiedeń, 7. 5. PAT. Według doniesień dzienników w Szanghaju, Japończycy koncentrują przed Szanghajem okręty wojenne oraz wysyłają przez Koreę i port Artura wojska. Ludność chińska w Szanghaju urządziła na znak protestu przeciwko zmianie chińskiego komisarza spraw zagr. w Tsi-Nan-Fu jednodniowy strajk generalny. Według doniesień tych pism, podczas starć w Tsi-Nan-Fu rannych zostało 45 żołnierzy japońskich i około 300 osób cywilnych.

Kronika telegraficzna.

Marszałek Piłsudski potrzebuje wypoczynku.

Zastępować go będzie gen. Sosnkowski.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Wbrew pierwotnemu zamiarowi nie weźmie marszałek Piłsudski udziału w obradach nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych w komisji budżetowej Sejmu.

Pogłoski o zupełnem wyzdrowieniu marszałka nie sprawdziły się. W najbliższym czasie premjer ma wyjechać do Druskiennik lub do Sulejówka. Utrzymują się też wersje, że gen. Sosnkowski obejmie na czas niedyspozycji marszałka kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych. W komisji budżetowej przemawiać będzie imieniem rządu generał Konarzewski.

Plac Teatralny w Warszawie terenem neutralnym.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Wczoraj wpłynął do magistratu warszawskiego nagły wniosek, domagający się w związku z wypadkami 1-szo majowemi, aby miasto wystąpiło do władz państwowych z żądaniem zakazu urządzania na Placu Teatralnym manifestacyj wogóle, a w szczególności 1-szo majowych.

Niepoczytalny policjant.

Wilno, 8. 5. (tel. wł.) W Wilnie wdarł się wczoraj starszy posterunkowy Manini do mieszkania komendanta tamtejszej rezerwy policyjnej, aspiranta Bigiłły i strzelił doń z rewolweru, ale chybił. Przy drugim strzale rewolwer zaciął się. W tym momencie Bigiłło wydarł napastnikowi broń z ręki i ubezwładnił go. Motywem zamachu było ukaranie policjanta za przewinienie natury służbowej. Starszy posterunkowy Manini karany był w ciągu swej karjery policyjnej 14 razy, i jako człowiek niezrównoważony usunięty miał być wogóle ze służby.

15 miesięcy twierdzy za zabicie 2 żydów.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) W procesie kapitana Petrulowicza, oskarżonego o zabójstwo dwóch żydów pod Mińskiem Mazowieckim, zapadł wyrok skazujący podsądnego na 15 miesięcy twierdzy. W wyroku zaznaczono, że Petrulowicz dopuścił się swego czynu pod wpływem wzburzenia, a nie ze względów narodowościowych.

Komisje senackie.

Warszawa, 7. 5. PAT. W dniu 7 maja br. ukonstytuowały się następujące senackie komisje: komisja regulaminowa — przewodniczący senator Januszewski (Wyzw.), zastępca sen. Ichnatowicz (BB), sen. Lendke (BB), komisja spraw zagr. i wojskowa — przewodniczący sen. Lubomirski (BB), zastępca sen. Kozicki (ZLN) i sen. Miklaszewski (str. chłop.), komisja prawnicza — przewodniczący sen. Posner (PPS), zastępca sen. Makarewicz (Ch. D.), sekr. vacat; komisja administracyjna i samorządowa — przewodniczący sen. Roman (BB), zastępca sen. Rolle (BB), sekr. sen. Gruszczyński (PPS); komisja gospodarczo-społeczna — przewodniczący sen. Rogowicz (BB), zastępca sen. ks. Tatomir (kl. ukr.), sekr. ks. Manugiewicz (BB); komisja oświatowa — przewodniczący sen. Hałuszczyński (kl. ukr.), zastępcą sen. Kopciński (PPS). sekr. dr. Erdman (Piast); senackiej komisji skarbowo-budżetowej przewodniczący sen. Gliwic (BB), zastępca sen. Schreiber (koło żyd.), sekr. Sokołowski (BB).

Komisja sejmowa załatwiła trzy budżety ministerjalne.

Warszawa, 7. 5. PAT. Dziś o godz. 10.30 przed poł. rozpoczęły się obrady sejmowej komisji budżetowej. Przeprowadzono głosowanie nad budżetem Ministerstwa Pracy i Op. Społ., które przyjęto bez większych zmian. Z kolei przystąpiono do głosowania na budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. Przed głosowaniem zabrał głos podsekretarz stanu Ministerstwa Sprawiedliwości Car, udzielając wyjaśnień na szereg poruszonych przez posłów kwestji. W głosowaniu przyjęto cały budżet Ministerstwa Sprawiedliwości z uwzględnieniem kilku drobniejszych poprawek. Następnie po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. Przed omówieniem tegoż budżetu zabrał głos p. min. Dobrucki, udzielając wyjaśnień co do poszczególnych pozycji budżetu i prac ogólnych Ministerstwa. Rząd okazał — mówił p. minister — zupełne zrozumienie dla wszystkich potrzeb szkolnictwa. Budżet Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. stanowi w tym roku 15.3 proc. ogólnego budżetu. Ma on charakter przedewszystkiem konsumcyjny. Uposażenia bowiem wynoszą w nim 80,5 proc. W dalszym ciągu p. minister omówił sprawę rozwoju szkół powszechnych, średnich i wyższych, stwierdzając dodatni wynik prac w tej dziedzinie w ostatnim okresie.

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce. Naogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do znaczniejszego zachmurzenia w środku i na wschodzie kraju. W Grudziądzu możliwy opad. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Giełda warszawska

z dnia 7 maja

Akcje: w złotych:

Bank Polski	161,00—162,75
Bank Dyskontowy	132,00—129,00
Bank Przem. lwowski	00 00—107.00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zachodni	38,00— 37,50
Spiess	—162,50
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 78 50
Siła i Światło	124,00—126,50
W. T. F. Cukru	00,00— 76,50
Firley	55,00— 56,25
Łazy	0,00— 03,50
Wysoka	000,00—153,00
W. T. Węgla	95,00— 94,50
Nobel	40,75— 37,50
Lilpop	45,25 — 43,50
Modrzjeów	49,75— 50,50
Ostrowickie Zakłady	117,00—118,00
Ortwein	00,00— 13.00
Rudzki	00,00— 57,00
Starachowice	64,50— 63,25
Spirytus	00,00— 39,50

Bank Polski płacił w dniu 8 maja za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,12
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,38
guldeny gdańskie	173,30
szylingi austrjackie	124,90
liry włoskie	46.79
korony czeskie	26,31

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 maja 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	66,25
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	96,50—97,00 (za 1 dolar.
5proc. Pożyczka premj. serja II	76,50 —87,
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	33,00
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—55,50—00, proc.
Cegielski H. I. em.	46,00—47,00
Herzfeld — Viktorius I em.	52,00—
Dr. Roman May I—V em.	110,00— 108
Unja (daw. Ventzki) I—III em.	00,027,—

Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Komitet organizacyjny Zrzeszenia, które ma mieć stałą siedzibę w Bydgoszczy, donosi nam, że otrzymał dotychczas **321 zgłoszeń** od osób pragnących przystąpić do nowej organizacji. Zainteresowanie jest wielkie. Pisma pełne życzliwych rad i wskazówek nadesłali m. i. **Ojciec Jagała**, przeor zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie, **Feliks Nowowiejski**, sławny kompozytor, korporacja studentów **„Masovia"** w Poznaniu itd. Pewna wysoko postawiona osobistość, zbliżona do sfer rządowych pisze nam: „Bardzo byłoby dobrze zorganizować takie zrzeszenie i zewidencjonować **wszystkich Polaków z Prus Wschodnich, mieszkających w Polsce** i natchnąć ich ideą konieczności pracy dla polskości".

Idea ta jest, niestety, dziś w zaniku z winy właśnie władz polskich, nie rozumiejących psychy nieszczęśliwych uchodźców. Są oni lepszymi patrjotami od tych, którzy otrzymali ordery i odznaczenia, osady i kredyty — często niezasłużenie, dzięki wszechwładnej protekcji.

Komitet organizacyjny przygotowuje **obszerny memorjał** w tej sprawie i udowodni, że uchodźców traktuje się bez wyrozumienia. Np. od p. Lulkiewicza, zasłużonego działacza polskiego w Malborku, który w r. 1920 optował na rzecz Polski w konsulacie w Kwidzynie i sprowadził się do Bydgoszczy, żądają nowych dowodów opcji... Od p. Józefa Kołakowskiego w Grupie pod Grudziądzem który ledwo z życiem uszedł z powiatu reszelskiego, żądają za udzielenie obywatelstwa 55 złotych opłat stemplowych, chociaż wszystko stracił... grożą mu nawet wydaleniem z kraju, a sekretarz starostwa robi mu wymówki, czemu tu przyszedł, nikt go tu nie prosił itd.

Kilku pozbawiono chleba i skromnych posad w urzędach dlatego, że są za starzy i niedołężni. W czasie plebiscytu emisarjusze rządu polskiego wszystko im obiecywali. Czy nie zasłużyli oni sobie na chleb łaskawy?

Żalów jest masa. Wszystkie omówi się na zjeździe. Zjazd odbędzie się po Zielonych Świątkach. Każdy otrzyma imienne zaproszenie. Dalsze zgłoszenia są pożądane.

Niemcy burzą zamek piastowski w Opolu.

Opole. Wydział budowlany tutejszego magistratu mimo silnej opozycji pewnej części radnych zatwierdził projekt budowlany zburzenia prastarego zamku piastowskiego. W tem miejscu powstanie nowoczesny dom handlowy, który będzie wzniesiony kosztem trzech miljonów marek. Zachowaną zostanie jedynie w niezmienionej formie wieża zamkowa.

Zebranie reprezentantów „Rolników" w Poznaniu

odbędzie się w piątek, dnia 11. maja r. b. o godz. 10 przed południem, w sali „Belwederu" przy ul. Głogowskiej 42 (vis a vis dworca, gmach Dyrekcji Targów Poznańskich) z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie p. Patron dr. Włodzimierz Seydlitz.
2. Sprawozdanie Oddziału z działalności „Rolników" referuje p. dyr. Nowakowsk.
3. Zadania i obowiązki „Rolników" w zakresie sprzedaży nawozów sztucznych i innych artykułów rolniczych — referuje p. wicedyrektor Leszczyński.
4. Warunki współpracy „Rolników" ze Związkową Centralą Maszyn — referuje p. dyr. Trawiński.
5. Informacje i komunikaty.
6. Wolne głosy.

Z DNIA.

Mój jubileusz.

Choć mi z gęby zdrowie tryska,
Jakbym był swym młodszym bratem,
Przyszła kreska na Matyska!
I ja jestem jubilatem.

Jakże prędko płyną lata,
Choć przedłuża je grzyzota,
Lat trzydzieści trzasło z bata
I kobyłka koło płota.

Lecz nie martwię się zupełnie
Brakiem materjałów palnych,
Choć jubilat, czuję pełnię
Sił psychicznych i witalnych.

Jakie dotąd miewam tuzy?
W co natura ma zasobna?
Spytaj się kochanki — muzy
W połączeniu lub z osobna.

A nie będzie w tem herezji,
Gdy odpowie jegomości:
Żem kochankiem był w poezji,
Żem poetą był w miłości.

To jest cała moja duma,
Mój przewodnik i dragoman.
Z inną nikt mię nie pokuma,
Bo nie jestem megaloman.

I coś jeszcze bez obłudy
Wydobędę wam z ukrycia,
Co przez troski, trudy, żmudy,
Było mi wskaźnikiem życia:

Wolę, żwiąc, piersi różę,
Karmin z ust niezcałowany,
Niż po śmierci biust w marmurze,
Niż po śmierci tulipany.

Henryk Zbierzchowski.

Szkoła polska uczy lepiej niż niemiecka.

W czasie swego pobytu na Śląsku Opolskim zwiedził pruski minister oświaty dyr. Becker szkołę powszechną polską w Wieszowie. Okazało się, że podczas gdy w szkole polskiej dzieci odpowiadały zarówno dobrze w języku polskim jak i niemieckim, w szkole niemieckiej dzieci w odpowiedziach niemieckich czyniły rażące błędy. Na zapytanie ministra o powody tego „zaniedbania" nauczycielka zmuszona była szczerze wyjaśnić, że nauczanie języka niemieckiego napotyka na olbrzymie trudności, gdyż dzieci wstępujące do szkoły nie umieją ani słowa po niemiecku, tak, że początkowo nauka odbywa się na migi.

„Polska Zachodnia", która podaje tę wiadomość, nadmienia, że minister był stanem rzeczy bardzo niemile zdziwiony i zaskoczony. Sam fakt zaś dowodzi, że do szkoły niemieckiej posyłane są dzieci, które w domu władają jedynie językiem polskim.

Dr. Mieczysław Jarosławski. (59

Tajemniczy chemik.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Ja mówię o tej sali, w której stoi dwadzieścia biurek amerykańskich.

Profesor zrobił wielkie oczy i wstał z godnością.

— Panie kochany, czy pan mnie ma za głupiego, lub conajmniej za niepoczytalnego manjaka?!

Pretowicz wstał również i znów zaprosił oburzonego staruszka do siedzenia.

— Ach, panie profesorze, nie miałem bynajmniej zamiaru pana obrażać. Chodziło mi tylko o wyjaśnienie zagadkowego istnienia tej sali.

— No, może, aleś pan się źle wybrał, bo o żadnej sali nic nie wiem. A myślę, że i panowie mało jeszcze wiedzą o istnieniu na tym terenie różnych podziemi, jakkolwiek byłoby to dla panów niewątpliwie bardzo ciekawe.

— Sądziłem, że pan profesor zechce nam w tej sprawie właśnie udzielić jakichś wyjaśnień opartych na cennych spostrzeżeniach człowieka, który od dłuższego czasu w tej okolicy pracuje.

— Przepraszam pana! — powstał znów profesor najwidoczniej zniecheęcony tem badaniem. — To nie moja specjalność. Jeszcze nie wstąpiłem do policji. I myślę, że w moim wieku zapóźno już na to. Pozatem, jak widzę, nie będę miał panu komisarzowi więcej nic do powiedzenia, tembardziej, że bez dowodów rzeczowych go nie przekonam. Kiedy więc mam spodziewać się wizyty szanownego pana u siebie?

— O, jak najrychlej, panie profesorze — z czułym uśmiechem odparł Pretowicz.

— Zatem oczekuję. Tymczasem pozwoli mi pan odejść.

— Chciałbym jeszcze, żeby pan profesor zobaczył się z panem naczelnikiem Dreilingiem...

— Uważa pan, że ten sprytny urzędnik więcej ze mnie wydobędzie? Zgoda. Gdzież więc rezyduje ów pan Dreiling?

— W tej chwili jest nieobecny, ale niebawem wróci.

— No, ale na czekanie ja naprawdę nie mam czasu. Zresztą możemy zrobić inaczej. Niech ten pan naczelnik lepiej zaczeka na mnie. Może on ma więcej czasu. Za małą godzinkę wrócę tu. Tymczasem żegnam.

Profesor Emil Boncourt niedbale kiwnął głową i oddalił się z gabinetu Pretowicza. Po chwili siedział już w samochodzie i jadąc ulicami tak aby zatrzeć ślady za sobą zmieniał jednocześnie swoją fizjonomję, podczas, gdy pomocnik jego z podziemia, Chwat, który go w aucie oczekiwał, charakteryzował się na postać starego profesora.

— Powiada pan zatem, że wszystko zostało ze składu usunięte?

— Zdążyliśmy to zrobić, pracując przez całą noc.

— A coś pan zrobił z Kublikiem?

— Zaraz po wyjściu pana profesora opatrzyłem jego ranę, która była tylko powierzchowna, a ponieważ środek nasenny jeszcze działał, pozostawiłem go w gabinecie, powierzając go opiece odźwiernego. Ma on dowiedzieć się o niego w ciągu dzisiejszego dnia. W tym celu dałem klucz od tego zapasowego wejścia, o którem dotychczas jeszcze nikt nie wiedział. Połączenie gabinetu i sali z korytarzem nad ranem kazałem zawalić blokiem kamiennym.

— A jeżeli teraz policja zechce dostać się tem wejściem, którem wszedł dzisiejszej nocy Pretowicz?

— To niemożliwe. Korytarz bowiem zalany wodą, dla której tylko ja w razie potrzeby mogę znaleźć ujście. Pozatem otwarte są rury sączące nieznacznie gaz trujący. Gdyby ktoś nawet usiłował tamtędy się przedostać poprzez wodę, ulegnie niechybnie działaniu gazu.

— Wszystko zatem należycie zabezpieczone?

— Tak jest, panie profesorze. Pozostało tylko to jedno wejście, którem swego czasu do laboratorjum przedostali się wywiadowcy.

— No tak, o to wejście mi nie chodzi, a nawet chciałbym, żeby tędy mi złożyli wizytę, jeżeli mają zamiar uczynić to jeszcze dzisiaj.

— Nie radziłbym jednak panu profesorowi zjawiać się tam w promieniu dosięgalności. Całe bowiem podziemie jest już obstawione od godziny dziesiątej przez tajną policję. Czuwają również i od strony starej rudery, którą przedostali się dzisiaj.

— Wszystko byłoby dobrze, panie dyrektorze, gdyby nie owa tajemnicza ucieczka Pretowicza. Jak pan myśli, którędy on mógł się wydostać?

Chwat bezradnie wzruszył ramionami.

— To jedno tylko jest pewne, że nie wydostał się od strony ukrytego wyjścia ze składu, gdzie ja operowałem z mymi ludźmi przez całą noc. Musiał więc przedostać się do laboratorjum i stamtąd już spokojnie przez frontowe wyjście od ulicy ulotnić się nieznacznie. Tembardziej, że, jak pan profesor słusznie przypuszcza, Pretowicz ukrywał się przez dłuższy czas pod maską laboranta 3.37 i jako taki musiał doskonale zaobserwować wszystkie możliwości wydostania się z podziemia w razie potrzeby. Nie należy też wątpić, że miał wszelkie potrzebne do tego klucze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przed lotem transatlantyckim polskich lotników.

Zamierzany lot transatlantycki wywołał wśród naszych czytelników olbrzymie zainteresowanie. Podajemy przeto garść dalszych szczegółów o lotnikach samych o ich aparacie i przygotowaniach do lotu.

Mjr. pilot Idzikowski, urodzony w Warszawie, liczy lat 37. Jako student politechniki w Leodium został w roku 1914 zmobilizowany do armji rosyjskiej. W r. 1915 przeszedł do wojsk lotniczych. W armji polskiej jest mjr. Idzikowski od r. 1918 i rozpoczął służbę w VII eskadrze myśliwskiej na froncie, która to eskadra wsławiła się potem pod dowództwem generała Faunt le Roy pod Lwowem.

Po zakończeniu wojny ze względu na swe wysokie kwalifikacje lotnicze przeniesiony był na stanowisko **inspektora do wyższej szkoły lotniczej w Grudziądzu,** gdzie objął stanowisko szefa pilotażu.

Następnie przez pewien czas pracował on w departamencie lotnictwa. W latach 1924 i 1925

odbył major Idzikowski dwa wielkie raidy lotnicze

z Paryża przez Neapol do Warszawy.

W r. 1926 mjr. Idzikowski został odkomenderowany na kilka miesięcy do polskiej misji wojskowej zakupów i oblecial przeszło 100 nowych aparatów systemu „Breguet 15“.

Mjr. Kazimierz Kubala, ur. w Podłężu pod Krakowem liczy 35 lat. Jako oficer armji austrjackiej przeszedł do wojsk lotniczych w r. 1916. Ze względu na wybitne uzdolnienie fachowe w r. 1920 z dowództwa naczelnego powrócił na front, gdzie **uzyskał sławę najznakomitszego polskiego obserwatora.**

Obecnie podczas przygotowań do lotu mjr. Kubala opracowuje, jako fachowiec, dane meteorologiczne odnośnie lotu przez Atlantyk. Wobec tego, że jest on również pilotem, będzie mógł podczas wielkiego lotu wyręczać mjr. Idzikowskiego.

Co się tyczy aparatu, na którym ma być dokonany lot, to jest on **nowego systemu płatowiec** „Amiot“ z silnikiem Lorraine-Dietrich o sile 650 HP. Wedle opinji świata lotniczego jest to jeden z najlepszych płatowców, jakie dotychczas skonstruowano. Ten typ płatowca zdał już dwukrotnie znakomicie egzamin. W jesieni roku ubiegłego sławny lotnik francuski Pelletier d'Oisy dokonał na aparacie „Amiot“ raidu dookoła morza Śródziemnego, przebywszy 10 000 km. w sześciu dniach. Ostatnio zaś dwa asy lotnictwa francuskiego, Goerardot i Corneil dokonali na aparacie „Amiot“ lotu Paryż—Timbuktu—Bakar—Paryż, przebywszy 68 godzin w powietrzu na dystansie 10 110 km. Ogółem poza Paryżem podczas tego raidu byli obaj lotnicy tylko 108 godzin.

Kiedy powstał plan lotu?

Mjr. Idzikowski i mjr. Kubala powzięli plan przelecenia Atlantyku podczas oblatywania aparatów „Amiot“, których kilka zamówiło ministerstwo spraw wojskowych. W tym też celu wstąpili na kurs naukowo-fabryczny, a następnie poczęli obmyślać sposób ulepszenia specjalnego i do lotu transatlantyckiego zbudowanego samolotu. W tym celu przygotowano przedewszystkiem specjalny rezerwoar benzynowy, mogący pomieścić 6 500 kg benzyny. Silnik dotychczasowy jest już próbami zniszczony, dlatego w ostatniej chwili w dostatecznie wypróbowany już aparat wbudowano zupełnie nowy silnik, tej samej fabryki i tego samego typu.

W departamencie lotnictwa przypuszcza się, iż drogę z lotniska paryskiego Le Bourget do Nowego Jorku obiorą lotnicy nieco inną, aniżeli dotychczasowi lotnicy transatlantyccy, mając mianowicie na uwadze, iż Lindbergh lecąc 21 i 22 maja roku ubiegłego, napotkał jeszcze na oceanie na zlodowaciałą mgłę obciążającą silnie samolot. Lotnicy polscy mają zamiar **wystartować z Paryża w kierunku brzegów hiszpańskich** i przebyć ocean w miejscu znacznie bardziej zbliżonem ku południowi, aniżeli Lindbergh i inni lotnicy, jego następcy Droga ta jest coprawda nieco dłuższa, niż dotychczas obierana w kierunku Kanady, jednakże dzięki temu major Idzikowski i mjr. Kubala mogą się spodziewać znacznie lepszych warunków atmosferycznych. Na tego rodzaju dłuższą drogę mogą sobie pozwolić dlatego, że aparat „Amiot“ posiada zdolność przelecenia bez napełnienia ponownie rezerwoarów benzynowych 8 000 km, to jest znacznie więcej, niżeli aparaty, które dotychczas startowały do lotu transatlantyckiego.

Zważywszy jednak

olbrzymie trudności techniczne

piętrzące się przed lotnikami, przedsięwzięcie pozostaje dotychczas w sferze najśmielszych poczynań ostatniego stulecia.

Wiadomości z kraju.

Deszcz orderów czeskich dla oficerów polskich.

Prezydent republiki Masaryk odznaczył orderem Białego Lwa szereg polskich oficerów. Order II klasy otrzymali: gen. Prystor, gen. Kutrzeba, III klasy: płk. Kasprzycki, Stachiewicz, Kowalski, Bociański, ppłk. Schätzel, Beck, IV klasy ppłk. Kwiatkowski, Połczyński Kamiński, mjr. Nałęcz, Korzeniowski, Miszewski, Sokołowski, Studencki, Globisz, V klasy kpt. Chodacki, Podgórski, kpt. pilot Jasiński, kpt. obserwator Piątkowski.

„Niepotrzebny człowiek“.

Podczas wyświetlania wielkiego filmu pt. „Niepotrzebny człowiek z Janingsem w roli głównej wpadł były portjer kina Majchrzak do westybulu „Casina“ w Warszawie i wystrzelił trzykrotnie z rewolweru w kierunku biletera Tomaszewskiego. Strzały na szczęście chybiły. Wśród publiczności powstała panika. Na widok dyrektora kina Majchrzak skierował broń we własną skroń. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku było rzekomo niesłuszne wydalenie portjera ze służby. Bileter podobno poniósł w tem wiele winy. Traf chciał, iż krwawy porachunek odbył się podczas wyświetlania filmu o podobnej treści.

Zatruci gazem węglowym.

Podczas czyszczenia pieca, spalającego pył węglowy w fabryce Poznańskiego w Łodzi zaczadziło się kilku robotników Dwóch w stanie bardzo ciężkim przywieziono do szpitala.

Groźni bandyci w ręku policji.

Donoszą z Lubaczowa o aresztowaniu dwóch niebezpiecznych bandytów, niej. Iwana Tyńca, zwanego „Komar“ z Baśni Dolnej oraz Iwana Kobrynia, zwanego „Hrymak“ z Załuża, którzy w ostatnich czasach dokonali 8 rabunków z bronią w ręku. Obu bandytów osadzono w więzieniu sądu powiatowego w Rawie Ruskiej.

Polska przytułkiem dla socjalistów litewskich.

Do Wilna przybyli z Kowna przez Łotwę nowi emigranci litewscy w liczbie 20 osób. Są to socjal-demokraci litewscy, którzy uciekli z Litwy przed terorem ze strony rządów Waldemarasa. Ostatnio przebywali oni na Łotwie, obecnie zaś przybywają do Polski, ze względu na lepsze warunki znalezienia pracy.

Poseł stanął w obronie awanturników.

Poseł komunistyczny z Zagłębia — Gawron, zamieszkuje lokal nad posterunkiem policyjnym w Grodźcu. Gdy przeprowadzono w dniu onegdajszym do posterunku tego dwóch awanturników, braci Drożdżów, którzy stawiali policji silny opór, zjawił się na odgłos walki poseł Gawron i stanął w obronie awanturników. Dopiero po dłuższych pertraktacjach zdołano uspokoić krewkiego posła i zrobiono doniesienie do prokuratury o przeszkadzanie władzy w urzędowaniu.

Bluźnił przeciw Bogu i powiesił się.

W Olkuszu (w Kieleckiem) podczas nabożeństwa majowego niej. Żurek w stanie nietrzeźwym bluźnił przeciwko religji, wskutek czego aresztowano go. Odstawiony do posterunku Żurek zażądał, aby osadzono go w areszcie, czego dokonano. Po pewnym czasie jeden z przechodniów doniósł, że w oknie aresztu wisi jakiś człowiek. Dyżurny policjant udał się natychmiast do celi, gdzie zastał Żurka powieszonego na własnej bieliźnie. Wisielca zdołano odciąć i powrócić do życia.

Sensacyjny wyrok w procesie Bispinga.

Sąd uniewinnił oskarżonego.

Jak już donosiliśmy, toczył się w Warszawie ostatnio proces odwoławczy ordynata Bispinga, oskarżonego o zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego. Wyrok zapadł w ubiegłą sobotę.

Ostatnie słowa oskarżonego, wypowiedziane z patosem, brzmiały: „Jan Bisping nie mógł zabić, a gdyby nawet zabił, to byłby powiedział, dlaczego to zrobił!“

Po tem oświadczeniu sąd ustalił 8 pytań zasadniczych w kwestji winy oskarżonego, poczem udał się na naradę. Następnie prezes Orłowski odczytał sentencję wyroku, mocą którego Jana Kamila Bispinga z zarzutu zabójstwa ks. Wł. Druckiego-Lubeckiego i fałszerstwa sześciu weksli na sumę 200 000 rubli uniewinniono.

Uczczenie pamięci pułkownika Berka Joselewicza.

Staraniem specjalnego wileńskiego komitetu, pozostającego pod protektoratem p. marsz. Piłsudskiego, zorganizowany został w Wilnie uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci pułkownika Wojsk Polskich Berka Joselewicza, zmarłego bohaterską śmiercią 120 lat temu w bitwie pod Kockiem. W przeddzień obchodu odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych. Ulicami miasta przeciągnęły dwa pochody z pochodniami, zorganizowane przez harcerzy sjonistycznych i żydowskie towarzystwo Makabi. W niedzielę 6 maja odbyło się w synagodze nabożeństwo, na którem był obecny wojewoda wileński p. Raczkiewicz z naczelnikami wydziałów, wyżsi przedstawiciele wojska, prezydjum miasta oraz wiele wybitnych osób ze społeczeństwa polskiego i żydowskiego. Po południu o godz. 17 odbyła się w sali towarzystw kupieckich przy ul. Mickiewicza akademja, poświęcona pamięci płk. Berka Joselewicza.

Wyrok w procesie studentów ukraińskich.

Młodociani sabotażyści skazani na 5 do 10 miesięcy więzienia.

W ub. sobotę zapadł wyrok w sprawie studentów gimnazjum ukraińskiego w Śniatynie i Kołomyji, oskarżonych o sabotaż. Trybunał skazał Michała Bażańskiego na 10 miesięcy, Jana Balickiego na 5, Sylwestra Baczyńskiego na 5, Eugenjusza Pika na 6, Romana Genyka na 10, Iwana Gorjuka na 5 miesięcy, resztę 9-ciu uwolniono. Prokurator zgłosił co do pierwszych czterech odwołanie, z powodu zbyt niskiego wymiaru kary. Obrona zaś wyrok w imieniu oskarżonych przyjęła prosząc o odroczenie kary Bażańskiemu i Genykowi, co trybunał odrzucił.

Bebe otworzyło hurtownię interwencji i protekcji poselskich.

Hurtownia dostępna tylko dla belwederczyków.

Prasa prorządowa otrzymała następujące zawiadomienie:

Po zorganizowaniu się regjonalnej grupy posłów i senatorów został utworzony Sekretarjat Wojewódzki Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z siedzibą w Krakowie, przy ul. Potockiego 1. 2, nr. telefonu 3691, chcąc w najlepszem swojem zrozumieniu współdziałać ze społeczeństwem, celem krzewienia wielkiej ideologji marszałka Piłsudskiego.

Sekretarjat wojewódzki oprócz propagandy B. B. W R. załatwia również wszelkie prośby, petycje, krzywdy i nadużycia, dotyczące ogółu społeczeństwa, **popierającego obecny rząd.** Wobec tego od tej pory nie należy zwracać się do posłów czy senatorów osobiście, lecz wszystkie sprawy należy przesyłać do Sekretarjatu Wojewódzkiego.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 9 MAJA.

Poznań (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Koncert gramof. 14,00—14,15: Not. giełdy pien. i zbożow. 14,15—14,30: Kom. PAT. 17,20—17,45: Odczyt Ministerstwa Kolei. (Transm. z Warszawy). 17,45—18,25: Audycja dla dzieci w wyk. „wuja Czesia“. 18,25—18,45: Koncert ork. salonowej z „Esplanady“. 18,45—19,00: Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 19,00—19,15: „Silva rerum“ — p. Bol. Busiakiewicz, red. „Tyg. Radj.“. 19,15—19,35: 61-sza lekcja języka franc. — p. Omer Neveux. 19,35—20,00: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 20,00—20,20: Kom. gospodarcze. 20,30—22,00: Wieczór muzyki rosyjskiej. 22,00—22,20: Sygnał czasu, kom.: meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadpr. — p. Janusz Warnecki, art. T. P. 22,40—23,00: Odczyt: „Radjotechnika dla amatora“ — p. Włodzimierz Ziołecki. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Wielkopolanki“.

Warszawa (1111). Godz.:12,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor. oraz nadpr. 15,00—15,20: Kom.: meteor., gosp. samorz. oraz nadpr. 15,20—16,00: Przerwa. 16,00—16,25: Odczyt: „O reformie szkoły powszechnej w Wiedniu“ — prof. Stan. Baziński. 16,25—16,40: Nadprogram, kom. 16,40—17,05: „Skrzynka pocztowa“ — dr. Marjan Stępowski. 17,05—17,20: Przerwa. 17,20—17,45: Odczyt Ministerstwa Kolei. 17,45—18,15: Audycja dla dzieci. Transm. z Krakowa. 18,15—18,55: Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.55—19,05: Przerwa. 19,05—19,15: Kom. rolniczy. 19,15—19,35: Rozmaitości. 19,35—20,00: Odczyt: „Z biegiem polskich rzek — Jarem Dniestrowym“ — dr. M. Orłowicz. 20,00—20,30: Przerwa. 20,30: Koncert orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego. W przerwie biuletyn

Powszechna Wystawa Krajowa

symbolem twórczej i zgodnej pracy całego narodu.

Doskonała propaganda. — Wycieczka przedstawicieli prasy zagranicznej. — Sejm i Senat w Poznaniu. — Ziemia tężyzny. — Współpraca twórcza całego narodu. — Pokojowa manifestacja Polski.

(Zamiast listu z Poznania).

W dniu 5 maja przybyło do Poznania około **60 posłów i senatorów** nowego naszego Sejmu. Wycieczka ta była szczególnie interesująca. Już fakt, że prowadził ją marszałek sejmu **Daszyński**, ten sam, który swego czasu przecież nie myślał o możności złączenia Poznania i Pomorza z Polską.

Ale czasy się zmieniły i — jak już ostatnio pisałem — Polska powinna nietylko przebaczyć, ale i zapomnieć to, co było, to, co dzieliło jej synów w orjentacjach politycznych.

W tych warunkach oczekiwano z zaciekawieniem przyjazdu delegacji poselsko-senackiej, w której przeważali parlamentarjusze, nie znający jeszcze Poznania.

Gości powitali na specjalnem zebraniu prezes Rady Główn. Wystawy Krajowej, prezydent Ratajski i prezes Zarządu Wystawy dr. **Wachowiak.** To, co posłowie usłyszeli a następnie zobaczyli naocznie na terenach Targów wywarło na nich głębokie wrażenie o wartości gospodarczej i kulturalnej naszej dzielnicy zachodniej.

I charakterystyczna rzecz! Marszałek Daszyński, ten, który dawniej w Poznań nie wierzył, dziś uznaje tężyznę dzielnicy naszej podnosząc z radością wielkie dzieło Wystawy jako świadectwo wobec świata o woli Polski do współzawodnictwa z narodami w pokojowej i twórczej pracy, jako napięcie wszystkich sił pozytywnych całego narodu.

I jeszcze inna znamienna rzecz! Endecki prezes Rady Miejskiej Poznania senator Hedinger, złożył przy tej okazji wyrazy czci socjaliście Daszyńskiemu.

Nie chcemy być prorokami. Lecz wczorajszy pobyt posłów i senatorów, przemówienie marszałka sejmu, zdają się być dobrym znakiem dla Powszechnej Wystawy Krajowej.

Już dziś uwidacznia się — co zresztą podkreślił i dr. Wachowiak i marszałek Daszyński — polityczne i gospodarcze znaczenie Wystawy w skupieniu około siebie całego narodu, wszelkich jego warstw bez względu na lewicowe czy prawicowe przekonania. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę z tego, że Powszechna Wystawa Krajowa powinna być wyrazem wysiłku i pracy twórczej całego narodu.

Miejmy więc nadzieję, że teraz dojdzie też do ostatecznego porozumienia między dyrekcją Wystawy a rządem.

Observer.

3000 Polaków z Ameryki

zapowiadają już swój przyjazd na Wystawę.

Poznań. Z referatu dra Wachowiaka, prezesa zarządu Wystawy, wygłoszonego wobec posłów i senatorów dowiedziano się, że dotychczas już z samego Chicago) zapowiedziało 3000 Polaków z Ameryki Półn. (750 swój przyjazd na Wystawę, zamawiając pokoje z łazienkami i że — co najważniejsze — wpłaciło już pieniądze.

Nie burzyć wieży Bismarka!

Niemcom nie zaszkodzimy, a siebie skompromitujemy.

(Ankieta „Dziennika Bydgoskiego“ o Wieży Wolności).

VIII.

Szanowna Redakcjo! Jako spokojny obserwator życia społeczno-towarzyskiego w Bydgoszczy zauważyłem nieomylnie, że zadekretowanie zniesienia Wieży Wolności wywołało w całem społeczeństwie ogromnie przygnębiające wrażenie. Nie pomogą najchytrzejsze rozumowania radcy Żeromskiego, czy też arcybałamutne wywody innych zwolenników zniszczenia Wieży. Społeczeństwo całe decyzję magistratu uważa za rażący rozdźwięk między ojcami miasta a resztą nietylko naszego miejscowego obywatelstwa, lecz — śmiem twierdzić i całego narodu.

Argument, że z Wieży Wolności można zrobić to albo owo, można ją zamienić na przybytek użyteczności publicznej, nie wytrzymuje krytyki. Przecież rzecz cała postawioną została na platformie etyczno-ideowej, a nie utylitarnej. Gdyby nawet Wieżę Bismarka zamienić się dało we fabrykę djamentów, na źródło bogactwa kraju, a względy moralne przemawiały przeciwko temu, to należałoby z djamentów i bogactwa zrezygnować, a Wieżę zniszczyć, aby nie obrażała naszych uczuć narodowych.

Mogą tu zatem wchodzić w rachubę li tylko momenta ideowe, a one nawet w najkrytyczniejszem oświetleniu przemawiają przeciw niszczeniu Wieży. Jeżeli zawsze i wszędzie ujmowalibyśmy sprawę tak, że co na naszej ziemi wybudował wróg, to musi być złe i nas hańbiące, to doszlibyśmy do niemożliwego absurdu. Gdyż w takim razie n. p. zdemolować by należało wszystkie gmachy publiczne w Bydgoszczy, postawione ręką niemiecką. Nie czynimy jednak tego i nikt z podobną propozycją nie występuje, aby go nie zakwalifikowano jako kandydata do domu warjatów. Dziwnem jest, że jeszcze nie zażądano rozwalenia „Potopu“ w parku Jana Kazimierza. Ale ładnie byśmy ten może najpiękniejszy zakątek w Bydgoszczy oszpecili!

O ileż wyżej od Bydgoszczy stanęły Mysłowice, gdzie Prusacy również zostawili pamiątkę w guście Wieży Bismarka, a Rada Miejska na środku wieży umieściła popiersie Kościuszki i przemianowała ją na wieżę Kościuszki.

Niestety Rada Miejska w Bydgoszczy ani swych własnych uchwał uszanować nie potrafi. Przecież niedługo po odzyskaniu wolności Wieża Bismarka uchwałą Rady Miejskiej przemianowaną została na Wieżę Wolności. Albo ona jest nią do dziś dnia, a w takim razie burzymy symbol naszego zmartwychwstania, albo ignorując uchwałę poprzedniej Rady Miejskiej, chcemy znieść z widowni wieżę Bismarka. Tak czy owak, świadczy to smutnie o naszej umysłowości.

W jednym z artykułów, przemawiającym za utrzymaniem Wieży, było powiedziane, że Niemcy ten krok nasz wyzyskają do obrzucenia nas błotem nietolerncji. I rzeczywiście, artykuły i notatki, jakie czytałem niedawno na ten temat w „Berliner Tageblatt“ i w „Börsen-Zeitung“ mogą nam w opinji świata bardzo zaszkodzić, przedewszystkiem dlatego, ponieważ są uzasadnione, i nawet szowinistom narodowym przemawiają do przekonania. Wiadomo zaś, że prasa niemiecka umie inspirować prasę zagraniczną, która tego rodzaju „sensację“ chętnie reprodukuje.

Wieża Wolności w panoramie naszego miasta, mimo swej ciężkiej budowy, była punktem, do którego przyzwyczaiło się oko, a obcy przybysze uznawali ją nieledwie za znak symboliczny Bydgoszczy. Szkoda, że go się tak lekkomyślnie pozbywamy wbrew uczuciom, wbrew lepszym zapatrywaniom całego obywatelstwa masta.

Wacław Sobierajski.

IX. Zjazd Polskiego Związku Kolejowców

na okręg gdańskiej dyrekcji kolejowej.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Liczący w całej Polsce ca 40000 członków Polski Związek Kolejowców ma strukturę organizacyjną, dostosowaną do życia i stosunków, wytworzonych tem, że kolejn. polskie nie nosi skutkiem 3 odmiennych a złączonych systemów cech jednolitości. Dostosowanie to polega na podziale całego związku na oddziały okręgowe, obejmujące każdorazowo członków, zatrudnionych w obrębie jednej dyrekcji, zobowiązane załatwiać sprawy z danego terenu, a podlegające w ogólnej polityce związkowej Zarządowi Głównemu P. Z. K. w Warszawie, który skutkiem odciążenia go przez zarządy okręgowe w sprawach personalnych może całą swoją uwagę skierować na zagadnienia zasadnicze. Podział organizacji na okręgi umożliwia więc szybkie załatwianie spraw w dyrekcjach, co w konsekwencji musi wpłynąć na podniesienie sprawności a tem samem i popularności Związku. Dziwić się tedy nie można, że **Polski Związek Kolejowców, opierający się wyraźnie na zasadach chrześcijańskich i narodowych** mimo ataków, z jakimi musiał walczyć i mimo prób osłabienia go przez secesje, **nietylko utrzymuje od lat swój stan posiadania,** ale — jak to wykazał ostatni zjazd okręgowy, odbyty w niedzielę i poniedziałek (6 i 7 bm.) w Tczewie — **stale powiększa swoje wpływy.**

IX pomorski zjazd okręgowy P. Z. K. zwołano do Tczewa, aby wobec wyniku wyborów, który Niemcom przyniósł kolosalny wzrost liczby głosów, wytłumaczalny tylko zdradą niektórych „Polaków“, zadokumentować polskość tej nadgranicznej strażnicy. I trzeba przyznać, że kolejarze tczewscy tę myśl pochwycili i z uznania godną gorliwością zamienili zjazd, z którym połączono poświęcenie sztandaru tczewskiego Koła P. Z. K., na wielką uroczystość narodową.

Na przybranym w zieleń i chorągwie dworcu kolejowym witała przyjeżdżających delegatów tczewska orkiestra kolejowa, reprezentująca się mimo krótkiego istnienia nadzwyczaj dobrze.

O godz. 9,30 wyruszyli delegaci pod sztandarami swoich kół w towarzystwie licznych stowarzyszeń mejscowych do kościoła Farnego na

uroczyste nabożeństwo.

Przed Mszą św. poświęcił ks. proboszcz **Kopczyński** piękny sztandar tczewskiego koła P. Z. K., wyłożywszy uprzednio w krótkiem przemówieniu znaczenie sztandaru i głęboką myśl godeł i haseł, na nim wyrytych. (Sztandar utrzymany jest w barwach narodowych, nosi z jednej strony wizerunek Królowej Korony Polskiej, Matki Boskiej Częstochowskiej, z drugiej zaś Orła Polskiego. Na sztandarze wyryto hasło: „Bóg i Ojczyzna!“)

Podczas mszy św., celebrowanej przez ks. **Prabuckiego,** przy wielkim ołtarzu, otoczonym kołem 26 sztandarów, śpiewał chór męski „Echo“.

Po nabożeństwie uformował się

pochód,

który podążył głównemi ulicami miasta do sal p. Bielawskiego jako miejsca obrad.

Uroczystą akademję, poprzedzającą chwilę uroczystego doręczenia sztandaru chorążemu, zagaił prezes tczewskiego Koła P. Z. K., p. **Markowski,** który w krótkim zarysie przedstawił historję tczewskiego ogniwa P. Z. K. i podkreślił, że kolejarze, grupujący się około poświęconego sztandaru, wyznają tak jak cały P. Z. K. zasady narodowe i chrześcijańskie, podporządkowujące interesy jednostki interesom ogółu i dobru Rzeczypospolitej.

Następnie złożono kołu tczewskiemu, które sprawiło sobie sztandar własnym wysiłkiem, życzenia. Gwoździe, względnie inne upominki złożyli pp. **Budniak** im Zarządu Głównego P. Z K., **Nełkowski** im. Koła P. Z. K. Gdańsk, **Oćwieja** i **Błaszczyński** w imieniu własnem i żon jako chrzestnych, **Jabłoński** im. zarządu okręgowego P. Z. P. Pomorze, p. radca **Hempel** im. miasta, **Walter** im. Zarządu okr. P. Z. K. na Wielkopolskę, **Lepek** im. Związku Niższych Pracowników Poczt i Telegrafów, **Radecki** im. Koła Ruchu P. Z. K. Bydgoszcz, **Florkowski** im. koła P. Z. K. Czersk, **Freund** im. koła w Wejherowie, **Błaszczyk** im. Zw. Kolejarzy Z Z. P. Tczew, **Markowski** im. Pogotowia Ratunkowego Tczew, **Schell** im. Tow. Czeladzi Katolickiej, **Janicki** im. Związku Drużyn Konduktorskich Tczew, **Nierzwicki** im. Związku Maszynistów Tczew, **Szczesny** im. Koła P. Z. K. Kartuzy, **Smoliński** im. Koła Warsztatowców P. Z. K. Bydgoszcz.

Pozatem złożyli gwoździe pamiątkowe: Tow Ludowe Tczew, Związek Urzędników Kolejowych, Związek Urzędników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Tow. Powstańców i Wojaków, Koło P. Z. K. Chełmża. Życzenia złożyli ponadto p. **Sommerówna,** przewodnicząca sekcji pań przy P. Z. K., p. inż. **Wendyłowski,** naczelnik Oddziału Mechanicznego Tczew, p **Zychoń** im. Zrzeszenia Kontrolerów przy P. Z. K. itd.

Uroczystą akademję zakończyło doręczenie sztandaru, chorążemu, dokonane przez prezesa okręgowego p. **Jabłońskiego,** który bezpośrednio potem zagaił

zjazd.

Witając przedstawicieli władzy, delegatów, prasę i gości wyraził p. J. życzenie, aby zjazd przyczynił się do ugruntowania ideologji P. Z. K., podniesienia autorytetu Związku na jeszcze większy poziom i tem samem do przygotowania zwycięstwa tych pięknych i szlachetnych haseł, które P. Z. K. ożywiają.

W czasie obiadu,

spożytego wspólnie tuż po zagajeniu wśród niezwykle podniosłego i serdecznego nastroju, wygłoszono szereg toastów. Pierwszy toast na rozwój P. Z. K. wniósł p. radca **Hempel,** zastępca prezydenta m. Tczewa. Odpowiedział mu p. **Jabłoński** toastem na cześć miasta jako gościnnego gospodarza zjazdu. Pan **Kulesza,** skarbnik Zarządu Głównego podniósł zasługi kobiety-Polki, której partjotyczne uczucia złamały na przymorskich ziemiach zakusy Krzyżaków. P. **Budniak** wniósł toast w ręce reprezentanta dyrekcji gdańskiej, p. dyrektora **Birońskiego,** ten zaś w ręce p. **Jabłońskiego,** ruchliwego i obowiązkowego prezesa okręgu gdańskiego P. Z. K. Pan **Oćwieja** wzniósł toast na cześć Zarządu Głównego P. Z. K., p. **Zielewicz,** delegat Koła Warsztatowców P. Z. K. Bydgoszcz podniósł znaczenie solidarności, p. **Zychoń,** starszy kontroler eksploatacyjny, toastował na cześć szarego kolejowca a bukiet toastów zamknął się przemówieniem reprezentanta „Dziennika Bydgoskiego“ p. redaktora **Bigońskiego,** który wniósł okrzyk „Kochajmy się!“

Po przerwie obiadowej

przystąpił zjazd, załatwiwszy się ze sprawami natury formalnej, związanemi z organizacją zjazdu, do wyboru prezydjum. Wybrano doń jako marszałka p. **Oćwieję** z Gdańska, przewodniczącego nieomal wszystkich poprzednich zjazdów. Zastępcami jego zostali pp. **Wolski** Bydgoszcz i **Jankowski** Gdańsk. Pióro powierzono jako sekretarzom pp. **Rydzińskiemu** z Laskowic, **Winieckiemu** z Gdańska i **Burchardtowi** z Bydgoszczy.

Po wyborze komisji-matki, wnioskowej i budżetowej złożył p. prezes **Jabłoński** obszerne sprawozdanie z działalności zarządu okręgowego za rok ubiegły, uzupełnione przez sekretarza p. **Broszczaka** i skarbnika p. **Grząkowskiego.** O intensywności prac zarządu okręgowego wymownie świadczą liczby.

Sam prezes odbył w ciągu roku 406 zebrań i konferencji, sekretarjat pracował w ciągu roku przez 259 dni po 3 godziny i załatwił w tym czasie 4169 pism, nie licząc wydanych ponadto okólników. **Majątek okręgu wynosi 19.287.00 złotych.** Okręg posiada parcelę w Orłowie wielkości 5.000 kw. metrów. **Na same zapomogi pośmiertne wypłacił okręg w ciągu roku sprawozdawczego 23.280 zł.** Liczba członków podniosła się o 334. Zarząd okręgowy posiada w Bydgoszczy Ekspozyturę, którą kierował p. Sikora.

Sprawozdanie zarządu przyjął zjazd burzą oklasków do wiadomości, potwierdzając **jednogłośnie** wniosek komisji rewizyjnej o absolutorjum.

Obrady plenarne z pierwszego dnia zjazdu przeciągnęły się do godziny 20-ej.

Wieczorem odbyła się w sali p. Bielawskiego zabawa, urządzona przez koło Tczewskie P. Z. K., na której wśród serdecznego nastroju bawiono się do samego rana.

Wagner jako kompozytor i jako akcjonarjusz.

Królewskim teatrem w Stuttgardzie administrował w swoim czasie niejaki pan Gunzert, który uparcie odmawiał wystawienia oper Wagnera, jak zbyt długich i wymagających zużycia zbyt wiele... gazu. Raz jednak p. Gunzert zmuszony został ulec żądaniom abonentów i w tym cęlu porozumiał się ze sławnym kompozytorem, obiecując wystawić „Trystana i Izoldę“ pod warunkiem, iż dzieło skrócone będzie o pół godziny muzyki“. Oszczędność gazu w ten sposób zrealizowana, pozwoliłaby mu wypłacić Wagnerowi sumę należną mu za prawo autorskie. — Niestety, jest to niemożliwe, — oświadczył mistrz — nietylko nie skrócę mego dzieła, ale ponadto widzę się w konieczności zabronić panu opuszczania chociażby jednej nuty z mojej opery. — I dlaczego to? — spytał Gunzert. — Niech to zostanie między nami, drogi panie — rzekł tajemniczo Wagner. Jestem jednym z głównych akcjonarjuszów Towarzystwa gazowego!

Autonomiści alzaccy.

Colmar, 7. 5. PAT. W dalszym ciągu rozprawy w procesie autonomistów trybunał przesłuchał pozostałych oskarżonych. Wszyscy twierdzą, że są niewinni, zapewniając, iż nigdy nie dążyli do oderwania Alyzacji i Lotaryngi od Francji i że nie otrzymywali pieniędzy z Niemiec. Z kolei przystąpiono do badania świadków Pierwszy z nich nazwiskiem Bauer mówił o ruchu autonomistów, który powstał w związku ze strajkiem powszechnym w kwietniu 1920 r., kiedy to rozpowszechniane były odezwy niemieckie. Następnie świadek hr. de Ponge oświadczył, że Ricklin dążył do osiągnięcia dla Alzacji i Lotaryngji jaknajszerszej autonomji w ramach państwa francuskiego. Świadek popierał powyższe dążenia, które nie wydają się mu niemożliwe do zrealizowania.

Wobec pobłażliwości naszej dla komunistów



dożyjemy jeszcze na ulicach Warszawy i takiego widowiska!

Walne zebranie Policyjnego Klubu Sportowego w Bydgoszczy.

Pierwsza świetlica policji w woj. poznańskiem w Bydgoszczy. — Wspaniały rozwój organizacji. — Zdobyte nagrody na konkursach w Warszawie. — Co zrobiono w ubiegłym roku. — Wielkie zamierzenia na przyszłość.

Jak już donosiliśmy w ub. piątek odbyło się w Resursie Kupieckiej walne zebranie policyjnego Klubu sportowego w Bydgoszczy. Zagaił je przewodniczący walnego zebrania komisarz Branicki. Następnie zabrał głos komisarz Łukaszewski, dzielny organizator i pomysłowy, szczęśliwy inicjator — prezes klubu. Powitał on założycieli klubu i wyraził radość z powodu tak licznego przybycia zebranych. Podkreślił nast. życzliwość społeczności bydgoskiej, docenianie pracy policyjnej i wyjątkową ofiarność na cele klubu.

Klub powstał już w grudniu 1926 r. Nie mógł jednak rozwinąć się należycie z powodu braku przyrządów. Dopiero obecnie w myśl statutu przystąpiono do werbowania członków założycieli i wspierających Członek-założyciel wpłaca 300 złotych i ma te same prawa, co i członkowie klubu.

Dotychczas zwerbowano 75 członków założycieli. Niektórzy z nich ofiarowali nawet wyższe sumy. Obecnie członkami założycielami klubu są:

Magistrat miasta, Miejski Urząd Policyjny, Fabryka Papy „E. Aron & Co“, Buchholz Ludwik, Bank Ludowy, Bank Stadthagen, Borys Czesław, Bracia Bażańscy, K. Bartel Hurtownia Pap, Bohlmann Jan, Bydgoski Dom Towarowy, Browar Bydgoski Sp. z o. o., Jan Budzikowski firma „Verum“, dr. Czerski Michał, B. Cyrus „Magazyn Mód“, Chwiałkowski Antoni, Z. Ciupek, kawiarnia „Bristol“, A. Dybowski, kier. firmy „Ge-Te-We“, Leon Figel, hurtownia drzewa „Wisła“, firma „Tebas“ hurtownia żelaza, fabryka szczotek „Diabama“, firma „Zap“, Fabryka Konserw, Gannat Willi, Gorczysa Stanisław właśc. kina „Corso“, Hessenmüller Karl, Hoffmann Gustaw, A. Hensel, Idzikowski Jan, „Impregnacja“ T. z o. p., Kaszubowski Henryk, Krause Wincenty, Kollwitz Ludwik, Kochański „Szkoła kierowców samochodowych“, Karbid Wielkopolski, F. Kreski, E. Klawonn fabryka mebli, Kock Carl mleczarnia, Kabel Polski, Löhnert Hermann Bydgoska Fabryka Maszyn, „Lasy Polskie“, Łyskawa Edmund, Maciejewski Roman, Maciaszek Jan mecenas, Mamach Mieczysław, M. Mielicki kupiec, Marmurowicz Tomasz, Hotel „Pod Orłem“, Restauracja „Pod Orłem“, F. Piotrowski właśc. kina „Nowości“, „Polon“ Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu, Petrykowski Wiktor, Pokora Roman, Rybicki Zbigniew, Ruszkowski Eligjusz, „Sosna Polska“, Stobiecki Roman, M. Sentkowski, J. Szymczak „Maszyny i narzędzia rolnicze“, Stark Bernard, Szczepański Jan mistrz stolarski, Bydgoskie Tow. Wioślarskie, J. Teska naczelny redaktor „Dzien. Bydgoskiego“, Wiese Otto, Weynerowski Antoni, Werkmeister Emil, Wielkopolska Papiernia, Zimoch Stanisław, Zrzeszenie pracowników „Banku Polskiego“, E. Mietlicki Materjały Budowlane, T. A., Browar „Myślęcinek“, Zygmunt Wiza, Wacław Millner, C. A. Franke.

Członkowie założyciele otrzymają piękne artystycznie wykonane dyplomy.

Co zrobiono dotychczas?

Otóż zakupiono za kilka tysięcy złotych przyrządów sportowych. Ćwiczono z zapałem. Po 6-tygodniowym treningu Policyjny Klub Sportowy zdobył jedno z pierwszych miejsc na zawodach międzyklubowych policyjnych w Warszawie w lekkoatletyce.

Co zamierza się przedsięwziąć na przyszłość?

Przedewszystkiem za kilka tysięcy zakupią utensylji sportowych. Klub przystępuje nast. do założenia pierwszej w Wielkopolsce świetlicy polic., co się niewątpliwie stanie przy dalszej pomocy społeczeństwa. Niewątpliwie i Bank Gospodarstwa Krajowego nie odmówi długoterminowej pożyczki. W świetlicy będzie bibljoteka, czytelnia dla dzieci w wieku szkolnym (policjanta nie stać na kupno książek), gdy towarzyskie, radjo.

Ponieważ opieka lekarska nie zawsze jest dostateczną, projektuje się założenie własnego ambulatorjum z naświetlaniami elektrycznemi, natryskami itd.

W świetlicy odbywać się będą pogadanki, odczyty i kursy, celem pogłębienia znajomości języka ojczystego.

Następnie w obecności członków założycieli komisarz Łukaszewski udekorował nast. zdobywców nagród na konkursie międzyklubowym w Warszawie: pp. Gołębiewskiego, Bryla, Kunzego, Kowalskiego, Andrysiaka, Sikorskiego, Jankowskiego, Bielasza, Kubiaka, Banaszka.

W dalszym ciągu członek komisji rewizyjny st. przodownik p. Kaczmarek zdał sprawozdanie ze stanu kasy. Przychodu było 15 454 zł., wydano zaś 7 137 zł.

Pod koniec zebrania zabrał głos członek założyciel p. Palejowski, który z całem uznaniem podkreślił zapał i śmiałość inicjatywy komisarza Łukaszewskiego i życzył mu powodzenia w dalszej pracy. Radca Sentkowski zapewniał o sympatji, jaką darzy kupiectwo bydgoskie policję państwową. W tym samym duchu przemawiał również p. Rybicki, członek założyciel.

Pokłosie z obchodów Trzeciego Maja.

Zdrowy duch na wsiach w powiecie bydgoskim.

— **Im się kto ma lepiej w tej ojczyźnie, tym mniej dla niej czyni!** — skarżył się ongiś Jan Sobieski na sobkostwo polskich magnatów.

Dziś się czasy zmieniły. Rolę szlachty zajęli nowobogaccy i dorobkiewicze, nieprzystępni jak tamci.

W szeregach patrjotów defilujących w dzień Święta Narodowego widzisz **zawsze tych samych** — lud nasz poczciwy, trochę inteligencji, masę młodzieży, lecz mało kogo z tych, którym powodzi się dobrze.

Oni swej polskości „manifestować“ nie potrzebują...

Przecie 3-ci Maj to zarazem święto państwowe, powszechne, dla przykładu więc iść należałoby.

Zrozumiały to wsie dawniej zgermanizowane, jakich w Bydgoskiem jeszcze jest kilka, ale nie zrozumiały — miasta.

Objeżdżając corocznie z komisarzem Sikorskim jego obwód. zauważyłem **na wsiach pocieszający objaw.** Obchody trzeciomajowe są tutaj coraz liczniejsze i okazalsze.

W takiej np. **Brzozie** zgromadziły się przed pomnikiem (nb. najpiękniejszym tego rodzaju w Wielkopolscę, co znowu jest zasługą komisarza Sikorskiego i gmin jego obwodu) w tym roku aż trzy grupy powstańców, z Brzozy, Przyłęk i Nowejwsi, inwalidzi, Kółko Rolnicze, chór młodych śpiewaków z Dobromierza i dziatwa szkół okolicznych, polska i niemiecka. Z muzyką obeszli całą wioskę. I nie wstydzili się, szli razem Kiestrzynie i Gomółki, Tafelska, Malicki i Krzeszewski, Kędzierski i Puławski, ksiądz Kaszuba i wielu innych, którzy też o sobie powiedziećby mogli, że polskości „manifestować“ nie potrzebują... Panowie i panie z miasta, ponieważ pogoda dopisała, także z chęcią niekłamaną przyłączyli się do szeregu.

— **Przydałaby się kaplica w Brzozie.** Do Przyłęk ludzie mają spory kawał, a letnicy to już wogóle z nad jeziora i z lasu ruszyć się nie chcą — ktoś w szeregu napomyka.

— To wybudować im w lesie — nad jeziorem...

Dzierżawca letniska p. Niklas aż ręce zatarł z radości, gdy to usłyszał.

Piętnastego maja zaczyna się **sezon w Brzozie.** I, znowu, jak po inne lata, setki mieszczuchów już rychłym rankiem pojadą do Chmielnik — na cały dzień. Dzisiaj zamożniejsi **słuchają kazań przez radjo,** czemuż więc kościół nie ma uboższym iść na rękę. Nabożeństwo w otwartej na oścież kaplicy leśnej, tłumy wiernych naokoło na wolnem powietrzu — czy to nie piękna rzecz? Żadne bowiem mikro ani gigantofony katolika od uczestnictwa w Przenajświętszej Ofierze nie zwalniają.

Czas pomyśleć o wybudowaniu takiej kaplicy!

Z Brzozy pojechaliśmy **do Łochowa.** Powózką od stacji Pawłówek, przez torfowiska brzegiem kanału. Nad brzegiem kilkunastu zapalczywych **wędkarzy** (mimo czasu ochronnego dla ryb). Na widok „władzy“ uciekają... Dać im pokój, bo biedacy ci z pewnością obiadu nie jedli, a tu dziś takie święto! — **W Lisimogonie** nie pierwsze jaskółki wiosny. Jacyś sportowcy wylegują się na słońcu. Okazuje się, że to majówka „Turnvereinu“ z Okola, który specjalnie lubi wędrówki nad kanałem już choćby ze względu na to, że budował go — **Fridericus Rex.**

Łochowo, gdzie „duszą“ wszelkich obchodów jest leśniczy p. Bańkowski, udekorowane jakby na przyjęcie samego Prezydenta. Girlandy, festony, napisy powitalne. Bartol (nie Bartel) na ognistym rumaku prowadzi banderję Powstańców i Wojaków w 40 kopyt. Kozłowski z Prądów jedzie z dwudziestu cyklistami, wszyscy w narodowych barwach. Cykliści są powstańcami. Zawieźli oni sztafetę do Bydgoszczy, gdzie ich starosta osobno pochwalił. **Do Towarzystwa Powstańców w Łochowie należą również kobiety, a właściwie... kobietki.** Nie są groźne jak strzelczynie, bo tylko — śpiewają i gospodarstwem się zajmują.

W pochodzie sołtysi: Piosek z Łochowa i Maciejewski z Łochowic, pan komisarz i kilkunastu wyjątkowo sympatycznych „burżujów“ z Bydgoszczy, a nawet burmistrz z Rynarzewa. Oby w życiu społecznem tak samo szli razem, jak szli zgodnie w szeregu!

Do pochodu zjawiła się obowiązkowo dziatwa szkolna, a na ochotnika — w tym roku w Polsce Odrodzonej poraz pierwszy — **„Ortsgruppe Lochowo“** niemieckich rękodzielników.. Wszyscy „in Gala“ — w cylindrach...

Mówcy widząc tak pocieszający objaw i to, że niektórzy obywatele niemieccy, aby zadokumentować swoją lojalność, wywiesili na swoich domach chorągwie polskie, wyrazili im podziękowanie imieniem społeczeństwa polskiego.

Rozumną polityką państwową — o ile wyzbędziemy się sobkostwa — zdołamy z czasem pozyskać mniejszości dla Polski i sparaliżować ujemne wpływy Berlina i Moskwy. Będzie to najlepszem wypełnieniem historycznego testamentu Trzeciego Maja.

St. N.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Niezadowolenie. W dniu 3 maja odbyło się udekorowanie kilkunastu osób odznakami honorowemi Frontu Pomorskiego. Nie wszystkich jednak odznaczono, pominięto bowiem kilku obywateli, którzy położyli wybitne zasługi w roku 1919 i 1920 około objęcia w posiadanie tut. miasta i Pomorza, nadano zaś odznaki niektórym, których zasług ogół wcale nie zna, względnie są bardzo nikłe.

Walne zgromadzenie. Koło Przyjaciół Harcerstwa przy szkole wydziałowej w Nakle urządza w czwartek, dnia 10 bm. walne zgromadzenie w auli szkoły wydziałowej.

Zmarł śp. Franciszek Dettloff w wieku lat 81, obywatel miasta Nakła. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem i był bardzo lubiany. Cześć Jego pamięci.

Mimo zapowiedzianej budowy chodnika przy ul. Potulickiej jakoś dotychczas miejski urząd budowlany nie okazał inicjatywy. Czy może skończy się na gadaninie i projektach?

Wągrówiec.

Trzeci Maj. Święto 3 Maja obchodziło nasze miasto bardzo uroczyście. Rano odprawiona została Msza św., którą celebrował ks. prob. Wróblewski, okolicznościowe, podniosłe kazanie wygłosił ks. Staszak. Następnie uformował się pochód z orkiestrami Tow. Powstańców i Woj. i Sokoła na czele. Na rynku kierownik szkoły ludowej przemówił na temat Konstytucji majowej. Dzieci szkoły ludowej odśpiewały „Trzeci Maj" pod batutą p. Stachowiaka, uczniowie seminarjum odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła". Na zakończenie wspólnie odśpiewano „Rotę".

Popołudniu odbyły się zawody lekko-atletyczne. Pierwsze miejsce w trójboju dla starszych zajął p. Czerwiński — „Sokół", drugie p. Ziółkowski — „Sokół". W trójboju dla młodszych zwyciężył p. Wojnecki S. M. P. W wyścigu kolarskim pierwszym był p. Czerwiński, drugim p. Sobieski i trzeci p. Kapsa, obaj z gimnazjum. Po zawodach rozdano nagrody.

Z Koła Ofic. Rezerwy. W ub. piątek odbyło się w sali posiedzeń starostwa zebranie oficerów rezerwy powiatu wągrówieckiego w liczbie 38. Uchwalono utworzyć nowe Koło Ofic. Rez. Wągrówiec i wybrano do zarządu pp. pułk. Stablewskiego jako prezesa, kapitana Bernsdorff-Melanowicza jako wiceprezesa, ks. kapelana Staszaka jako skarbnika, pułk. dr. Suszczyńskiego jako ławnika i ppor. Bonowskiego jako sekretarza. Na zebraniu reprezentowali wojsko pp. pułk. Waśkiewicz, major Gąsiorek i por. Wańtowski.

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Miesięczne zebranie zagaił prezes p. Biedrzyński, przy nikłym udziale członków. Po załatwieniu formalności wstępnych, wybrano p. Maks. Martyńskiego chorążym towarzystwa. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa orkiestry w sprawie żądanej rzekomo zapłaty za granie na 3 Maja. Padły również kilkakrotnie słowa nieufności pod adresem prezesa. Następnie p. Kaźmierski omawiał sprawę zasadzenia kwiatów koło pomnika Powst. i Woj., która to sprawa znajduje się przed sądem, ponieważ Towarzystwo nie uiściło zapłaty za te kwiaty. Prezes wyjaśnił. że kwiaty kazał zasadzić p. dr. Kuliński, więc Towarzystwo nie ma z tem nic wspólnego.

Inspekcja P. W. i W. F. pow. Wągrówiec. Celem stwierdzenia stanu P. W. i W. F. odbył inspekcję p. pułk. Waśkiewicz i kap. Gąsiorek. Odbył się również przegląd przez p. pułk. Waśkiewicza hufca seminaryjnego w czasie ostrego strzelania, nast. przegląd hufca żeńskiego w obecności p. dr. Kulińskiej. Odbyły się także inspekcje w Potulicach i Budzyniu.

UJŚCIE. (Z Bractwa Strzeleckiego). W dniu 3 bm. odbyło się strzelanie tut. Bractwa Strzeleckiego o godność Króla Majowego i o premje. O godzinie 2 wymaszerowało Bractwo w nowych, jednolitych mundurach z orkiestrą „Sokoła" na czele na strzelnicę. Strzelano aż do zmroku. Królem został z 51 pierścieniami II komendant Bractwa p Stanisław Marcinkowski. Premje otrzymali I-szą p. Sta. Marcinkowski 57 p., II-gą p. Jan Parecki 57 p., III-cią p. Nikodem Suszycki, IV-tą p. Maksymiljan Hoppe 55 p., V-tą p. Władysław Rybarski 55 p., VI-tą p. Konrad Harwas 55 p.

Z zapadnięciem zmroku odmaszerowano przez oświetlone ogniami bengalskiemi ulice do lokalu zebrań, gdzie król przyjmował braci strzelców. Następnie odmaszerowano z muzyką do sali p. Mazurkiewicza, gdzie odbyła się skromna zabawa taneczna.

Karambol samochodowy pod Pakością.

Dnia 4. bm. o godz. 6.30 wieczorem szosą z Barcina do Pakości pędził samochód z szybkością około 50 km. na godzinę. Tuż przed stacjami Kalwarji prowadził swój rower niejaki J. Jasiński, który będąc w stanie „chwiejnym" — rozpoczął wędrówkę z jednej strony szosy na drugą.

Szofer widząc, że niebezpieczeństwo zbliża się z błyskawiczną szybkością, wstrzymał samochód dwoma hamulcami. Siłą rozpędu samochód wraz z jadącym p. Beyme i szoferem wpadł do przydrożnego rowu. Tylna część samochodu uległa strzaskaniu. Obyło się jednak bez ofiar.

Pożar pałacu w Jabłonowie pod Ujściem.

Korespondent nasz z Ujścia donosi: W ub. tygodniu powstał w nocy pożar w pałacu właściciela ziemskiego p. v. Scharrweber-Kegel w Jabłonowie. Na alarm wyruszyła z Ujścia natychmiast straż ogniowa z sikawką i z całą obsługą i przybyła pierwsza z pozamiejscowych. Pożar ogarnął jedną wieżę pałacu. Wprowadzona w ruch sikawka z 120 metrami węża zlokalizowała ogień w krótkim czasie, tak, że spaliła się tylko wieża w której ogień powstał.

Wypada nadmienić, iż straż ogniowa z Ujścia okazała wielką sprężystość, Dlatego też spodziewamy się, że Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w którem jest ów pałac ubezpieczony, nie omieszka przyznać tut. straży pożarnej pewnej premji.

Granat ręczny pod samochodem.

Szofer wskutek wybuchu utracił nogę.

„Nowy Kurjer" donosi z Poznania:

Szofer Woźniak, przejeżdżający dnia 4. bm. taksówką, w której znajdował się jeden z majorów miejscowego garnizonu około Cytadeli od strony Szeląga, natknął się na granat ręczny, który dziwnym zbiegiem okoliczności znalazł się na drodze.

Nastąpił wybuch granatu, którego odłamki zraniły tak silnie Woźniaka w nogę, że musiano mu ją w szpitalu amputować. Oficerowi, znajdującemu się w aucie nic się nie stało.

Zderzenie samochodu z tramwajem.

Dwie osoby ranne. — Taksówka samochodowa rozbita.

„Nowy Kurjer" donosi: W dniu 4. bm. w godzinach popołudniowych u wylotu ul. Wały Jana III., ukazało się pędzące auto-taksówka, w którem jechała p. Jagielska, zam. przy ul. Jasnej nr. 8. Znalazłszy się przy narożn. ul. Fredry tuż na linji tramwajowej nr. 8 w chwili przyjazdu wozu tramwajowego, szofer taksówki usiłował wyminąć tramwaj, który szybko zbliżał się w kierunku przejeżdżającego samochodu.

Niestety, było już za późno. Zderzenie samochodu z wozem tramwajowym było tak silne, iż taksówka została kompletnie unieruchomiona, a siedząca w samochodzie pani J. została poważnie pokaleczona. Odwieziono ją też zaraz do szpitala miejskiego Szofer odniósł lżejsze ogólne okaleczenia, a dorożkę samochodową musiano usunąć z ulicy i odwieść do garażu przy pomocy innego samochodu.

Przyczyną powyższej katastrofy była nieostrożna i zbyt szybka jazda samochodu.

Z Inowrocławia.

Walne zebranie rady Ligi Katolickiej w Inowrocławiu odbyło się w ub. piątek o godz. 8,15 wiecz. w białej salce hotelu Basta w obecności około 60 członków, delegatów towarzystw, księży itp. Zebranie zagaił p. rektor Mazur, prezes rady, przewodniczyła dyr. Tokarska, do pióra powołano p. Lewandowskiego, a na ławników pp. Lenartowskiego i Dziocha. Sprawozdania z działalności zarządu składali pp. prezes Mazur, sekretarz Juengst, skarbnik Łapka, a w im. komisji rewizyjnej p. Dzioch, na którego wniosek udzielono pokwitowania. Z sprawozdania sekretarza wynikało, że rada Ligi Katolickiej liczy około 30 towarzystw katolickich oraz 50 członków, odbyła wiele zebrań i wieców. Referat o Meksyku wygłosił insp. szkolny Nowakowski, zaś dyr. Mrówczyński przeczytał statuty, a ks. prob. Jaśkowski dodatkowy statut dla tut rady Ligi Katolickiej. Akademja na cześć Matki Boskiej odbędzie się dn. 13 bm. w hotelu Basta o 8 wiecz. Czysty zysk przeznaczony będzie na koszta związane z koronacją cudownego obrazu w Gostyniu w dniach 23 i 24 6. rb.

„Król Królów", najpiękniejszy film obecnej doby, wyświetlany będzie od dnia 8 do 13 bm. w tut. Kino-Pałac przy pl. Klasztornem. Wspaniały ten film budzi już obecnie we wszystkich kołach katolickich wielkie zainteresowanie i wyrazić należy nadzieję, że wielkiem cieszyć się będzie powodzeniem.

Uroczysty obchód 37-ej rocznicy encykliki Papieża Leona XIII. „Rerum Novarum" urządza okręg inowrocławski Kat. Towarzystwa Robotników Polskich w Wniebowstąpienie Pańskie, tj. dnia 17 bm. w Pakości z nast. programem obchodu: o godz. 10 rano przyjazd Kat. Tow. Rob. Polskich i powitanie ich na dworcu, o godz. 10,15 wymarsz tow. i organizacyj pokrewnych z sztandarami na nabożeństwo, o godz. 11 nabożeństwo uroczyste z okolicznościowem kazaniem, po nabożeństwie pochód przez miasto z muzyką, o godz. 13,15 w poł. w sali p. Klicha akademja, na której wygłosi słowo wstępne ks. prob. Kiełczewski z Pakości, a referat pt.: „Rerum Novarum" p. assesor Juengst z Inowrocławia, dalej obejmuje program akademji śpiewy chórowe, deklamacje, wysłanie telegramów hołdowniczych Ojcu św. i Prezydentowi Rz. P. Wieczorem o godz. 8-ej przedstawienie teatralne pt.: „Koszyk kwiatów", poczem skromna zabawa taneczna. Na powyższy obchód zaprasza się wszystkie sfery społeczeństwa.

Na nadzwyczajnem zebraniu klubu sportowego „Zdroju" w Inowrocławiu, które się odbyło dnia 2 bm., wybrano nowego sekretarza klubu. Większość głosów otrzymał p. Edmund Sucharski. Następnie wygłosił p. Kuhn referat na temat: „Obecny stan piłki nożnej w Polsce".

Szczęśliwy Inowrocław. W loterji końskiej w Gnieźnie padła jedna większa wygrana, mianowicie na nr. 66.366, wylosowano jednego konia.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego w Inowrocławiu odbędzie się dnia 16 bm., o godz. 11 przed poł. w hotelu Basta. Na porządku obrad znajdują się m. in. sprawozdanie z czynności za rok 1927, przyjęcie bilansu i uchwała co do podziału zysku, wybór trzech członków rady nadzorczej, oznaczenie kwot, do których spółdzielnia zaciągać może pożyczki i przyjmować wkłady wzgl. udzielać jednemu członkowi pożyczki, zmiana par. 13 statutu itp.

Licytację publiczną sprzedaży starych sprzętów magistrackich urządza tut. magistrat dnia 11 bm., o godz. 10 przed poł. przy ul. św. Ducha oraz w składnicy przy ulicy Kościuszki.

Z życia LOPP. w Inowrocławiu. Ub. piątku ukonstytuował się komitet LOPP. na m. Inowrocław. Wybrano pp. dr. Krzymińskiego prezesem, prof. Otto wiceprezesem i kierownikiem referatu gazowego, kapt. em. Zabłockiego drugim wiceprezesem i kierownikiem działu lotniczego, dr. Wiernickiego sekretarzem, dyr. Weymanna skarbnikiem, a jako dalsi członkowie pp. pułk. Wolikowski, red. Cieślak. Komisję rewizyjną tworzą pp. dyr. Mrówczyński, Borkowski i Sielski.

Gniezno.

Uroczystość święta Trzeciego Maja w Gnieźnie rozpoczęła się już w środę, dnia 2 bm., o godz. 20-tej uroczystą wieczornicą w auli szkoły handl.-przemysłowej. Wieczornicę zagaił prezes T. C. L. ks. dziekan Zabłocki, poczem chór szkoły wydziałowej odśpiewał kilka pieśni. Po wygłoszeniu deklamacyj wszedł na podjum ks. dyr. Uniwersytetu Ludowego z Dalek, ks. Ludwiczak i w pięknem przemówieniu zobrazował dzieje powstania Konstytucji 3 Maja i jej znaczenie dla Polski. Na zakończenie chór nauczycielski odśpiewał pięknie pieśń „Wesele Sieradzkie" i „Pieśń pracy", poczem p. prezydent wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i jej Prezydenta.

Wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę" zakończyła się podniosła wieczornica.

Również o godz. 20-tej dnia 2 maja ruszyły dwa capstrzyki z koszar 17 papu i 69 p. p., które po przejściu główniejszych ulic ruszyły z powrotem do koszar. W capstrzyku brały udział ogromne tłumy publiczności.

Nazajutrz rano odegrała orkiestra 69 p. p. pobudkę na ulicach miasta. O godz. 10-tej odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, zaś o godz. 10,15 msza polowa dla garnizonu i stowarzyszeń P. W. na dziedzińcu koszarowym 69 p. p.

Defilada przy ul. Chrobrego odbyła się o godz. 11,30. Przy dźwiękach dwóch orkiestr defilowały przed p. gen. Taczakiem i przedstawicielami władz oba pułki i stowarzyszenia P. W. i W. F.

Po południu o godz. 14,30 rozpoczął się w ogrodzie Strzelnicy festyn ludowy, w czasie którego wystąpiły ze śpiewami „Chór Farny" i „Halka". Różne gry i zabawy, wyścigi kolarskie, bieg żółwi oraz koncert orkiestry kolejowej, urozmaicały publiczności pobyt w ogrodzie. Wieczorem odbyła się w sali „Strzelnicy" zabawa taneczna.

Instalacja pożarniczych aparatów alarmowych. Z dniem 5 maja doczekało się nareszcie miasto Gniezno uruchomienia dawno zapowiedzianych pożarniczych aparatów alarmowych, które zastąpią starodawne, przeraźliwe trąby pożarnicze. W związku z uruchomieniem aparatów miasto zorganizowało zawodową straż pożarną, składającą się z 18 ludzi oraz zakupiło specjalny wóz samochodowy. Przy większych pożarach pośpieszy z pomocą ochotnicza straż pożarna, zawezwaną syreną, ustawioną na gmachu magistratu.

Skutki jazdy w pijanym stanie. Dnia 3-go maja, o godz. 3,30 w nocy znaleziono na ulicy Tumskiej niejakiego Jana Czerniaka ze Zdziechowy, leżącego bez przytomności z raną na głowie; obok Czerniaka leżał jego rower. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie rychło odzyskał przytomność. Jak stwierdzono, Czerniak jechał na rowerze w stanie pijanym, tak, że wogóle nie mógł po wytrzeźwieniu sobie przypomnieć, że uległ jakiemuś wypadkowi.

Burdy uliczników. Dnia 3 maja podczas wieczornego przedstawienia w kinie „Nowości", pewien wyrostek począł zakłócać spokój, wobec czego został przez właściciela z kina wyproszony. Mszcząc się za to na właścicielu, rzucał osobnik ten kamieniami do frontowych drzwi kina, a gdy właściciel począł go ścigać, został przez trzech uliczników, kompanów hałasującego, napadnięty i dotkliwie pobity kijami.

Pisemne egzaminy maturalne w gimnazjum męskiem i żeńskiem rozpoczęły się w ub. piątek.

Sprytna oszustka, niejaka Anna Nowakowska, zbiera w okolicy Gniezna składki na dom sierot św. Wojciecha, nie mając do tego żadnego upoważnienia od zarządu ochronki.

Napiętnowania godzien jest postępek p. Tabaki z Piasków, który w ub. tygodniu sprzedał 5 mórg ziemi niemcowi Hoffmanowi, chociaż o grunt ten ubiegał się również Polak, p. Gruszczyński z Róży.

Kradzież. W nocy z dnia 2 na 3 bm. włamali się nieznani sprawcy do warsztatu rzeźnickiego Marcina Alwina przy ul. Dąbrówki 2 i skradli większą ilość wędlin, brzuchowiny i 3 szynki, ogólnej wartości 150 zł.

Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Opławcu pod Bydgoszczą.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Świadkiem rzadkiej uroczystości była ubiegłej niedzieli wioska Opławiec, urocza miejscowość wycieczkowa. Otóż Towarzystwo Powstańców i Wojaków Opławiec, którego prezesem jest obywatel ziemski i sołtys p. Graetzer z Tryszczyna, sprawiło sobie w ostatnim czasie własny sztandar, którego poświęcenie odbyło się w ubiegłą niedzielę w Smukale.

Od rana począwszy zaczęli się zjeżdżać i przybywać goście, delegacje i towarzystwa. Do zbiórki stanęli, oprócz miejscowych wojaków, Powstańcy i Wojacy Bydgoszcz „Macierz", Jachcice, Szwederowo, Wilczak, Osielsko, Lochowo, Trzeciewiec, Maksymiljanowo, Bielawki i Marynarze.

Pochodem ruszono z orkiestrą kolejarzy z Bydgoszczy od prezesa p. Graetzera z Pryszczyna, pod komendą komendanta obwodowego, p. Michalaka do Smukały, gdzie ołtarz pięknie udekorowany stał przed kaplicą lecznicy kasy chorych. Nabożeństwo i aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Hamerski, który od ołtarza przed poświęceniem przemówił o znaczeniu i obowiązkach drużyny wobec sztandaru.

Chrzestnymi byli pp.: pułkownikowie Liberowie, dyrektor p. Rolbiecki z żoną, dyrektor kol. pow. p. Masełkowski z żoną, państwo Fudzińscy, w imieniu naczelnego redaktora p. Teski i pani redaktorowej Teskowej, p. Raczyński, kom. okr. i kap. rez. p. Wiśniewski, ref. org. okr. p. Fiołka z żoną, dyrektor p. Strzyżewski, w imieniu starosty p. dr. Berety p. Parzysz, Raczkowski i Wojtanowski.

Po poświęceniu ks. prob. Hamerski jeszcze raz przemówił od ołtarza, poczem zast. kom. okr. p. Strzyżewski wręczył sztandar prezesowi miejscowemu, a tenże komendantowi towarzystwa i chorążemu, którzy złożyli przysięgę.

Po nabożeństwie nastąpiła zbiórka i odmarsz do lokalu posiedzeń, zaś przed lokalem defilada, którą odebrał kap. rez. i kom. okr. p. Wiśniewski. Nastąpiło składanie życzeń i wbijanie gwoździ. Przemawiali: kap. rez. Wiśniewski; w imieniu starosty p. dr. Bereta, p. Parzysz, który w swem przemówieniu podniósł przychylność p. starosty dla przysposobienia wojskowego i wręczył gwóźdź, w imieniu chrzestnych, naczelnego redaktora p. Teski i pani Teskowej p. Raczyński — gwóźdź i 50 zł., p. Rolbiecki 100 zł., ks. prob. Hamerski 20 zł., dyrektor Masełkowski gwóźdź i 20 zł. Gwoździe złożyli nadto: prezes obw. p. Grodzki, zast. kom. okr. p. Strzyżowski, sekr. okr. p. Mańkowski, Oficerowie Rezerwy, Bydgoszcz „Macierz", Jachcice, Wilczak-Okole, Szwederowo, Maksymiljanow, Bielawy-Skrzetusko, Łukaszewski, Janowo 20 zł. Chrzestna p. Fiołkowa podarowała pięknie wyhaftowaną wstęgę szeroką z okuciem.

Prócz tego zebrano poprzednio na sztandar od obywateli miejscowych i bydgoskich 360 zł.

Następnie ruszono do pięknej sali na wspólny obiad, podczas którego koncertowała orkiestra kolejowa z Bydgoszczy. Podczas obiadu przemawiali: ks. prob. Hamerski, przedstawiciel „Dz. Bydg." p. Raczyński i wiceprezes obwodu p. Foj. Następnie odbył się koncert w ogrodzie a po koncercie tańce.

Publiczność w uroczystości wzięła liczny udział. Przebieg obchodu był nader podniosły i uroczysty. F. R.

Poświęcenie gmachu Kasy Chorych w Chełmży.

W środę 2 bm. odbyła się w Chełmży, miasteczku pow. toruńskiego wiejskiego, uroczystość poświęcenia gmachu Kasy Chorych. Zjechali się na tę uroczystość przedstawiciele sąsiednich Kas, władze nadzorcze z Warszawy, Poznania i Torunia. Zauważyliśmy dyr. Malinowskiego i dr. Klikowicza z miejskiej Kasy Chorych w Bydgoszczy oraz p. komisarza Wachowiaka z 2 Kasy Chorych pow. bydg., dyrektora Dąbrowskiego ze Świecia i dyr. Bendlewicza z Inowrocławia. Było też rzeczywiście co oglądać.

Gmach Kasy przerobiony z willi prywatnej, mieści się na narożniku dwu ulic w ogródku, odsunięty od chodników wśród zieleni drzew. Wygląda na elegancką lecznicę prywatną, choć jest przeznaczony dla najuboższych.

Tak powinno być.

Na parterze mieszczą się kabiny łazienkowe (8) oraz natryskowe i pokoje do naświetlania sztucznem światłem. Wanny są z białych kafli, podobnie ściany kabin jak w najwytworniejszych sanatorjach zagranicznych. Poczekalnie są obszerne, widne i mają wygodne siedzenia. Na parterze mieści się również stacja mleka. Sanitarjuszka i sanitarjusz obiegają chorych. Na piętrze są biura nowocześnie urządzone, a na II piętrze kabiny i sypialnie dla pacjentów, przybywających z powiatu do miasteczka.

Wedle opinji fachowców Kasa Chorych w Chełmży jest obecnie na Pomorzu najlepiej urządzoną instytucją. Jest to zasługą komisarza rządowego p. Sella, który jeszcze za czasów zaborczych był kierownikiem ogólnej Kasy Chorych w Poznaniu, a z przywróceniem państwowości polskiej powołany do Ministerstwa Pracy i O. S., brał udział nad stworzeniem ustawodawstwa społecznego i zorganizował Kasę Chorych m. Warszawy.

Z pośród licznych przemówień szczególnie wyróżniło się przemówienie ks. prałata **Szydzika**, który dokonał także poświęcenia gmachu.

Nie ulega wątpliwości, że przykład Chełmży podziała zachęcająco na okoliczne Kasy Chorych, które odpowiednie przebudują przestarzałe urządzenia, budowane prymitywnie. (b.)

Pożar w Borach Tucholskich.

W ub. czwartek, dnia 3. bm. zauważono w godzinach popołudniowych, w kierunku południowo-wschodnim wielkie kłęby wydobywającego się dymu, zwiastujące ogromny pożar. Okazało się, iż palił się las niedaleko wioski Płazowo, w państwowem nadleśnictwie Świt. Cała okolica spieszyła na miejsce wypadku, gdzie zastano w płomieniach wielkie przestrzenie kilkunastoletniego lasu sosnowego. Ogień podsycała posucha ogólna i wiatr.

Po kilkugodzinnej walce z żywiołem, zdołano pożar opanować, zapobiegając dalszemu szerzeniu się. Pożar powstał na łące zwanej Wilcze Błota, a przeciągnął się niemal aż do szosy tucholskiej, zatem znaczny obszar lasu został zniszczony.

Jaż słychać, pożar powstał dzięki nieostrożności jednego z obywateli Płazowa, który będąc na owej łące, rzucił niedopałek, od czego powstał tak wielki pożar.

Z POMORZA.

LUBIEWO. (Akademja Marjańska). Z okazji pierwszej rocznicy założenia Sodalicji Marjańskiej dla panien urządzono dnia 3 bm. uroczystą akademję Marjańską, na którą przybyło również katolickie Stow. młodzieży męskiej z Suchej. Również zaszczycił obchód swą obecnością ks. kanonik dr. Włoszczyński. Ustawiono wśród zieleni i świateł obraz Matki Boskiej Niepokalanego Poczęcia i św. Teresy od Dzieciątka Jezus wraz z chorągwią sodalicyjną. Akademję rozpoczął ks. Moderator przemową. Program wypełniły wykłady, deklamacje i pieśni. Pieśnią „My chcemy Boga" zakończono ten uroczysty obchód.

Zjazd osadników Pomorza.

Osadnicy! Dnia 23 maja br. odbędzie się w Grudziądzu w sali Bazaru o godzinie 10-tej przed południem walne zebranie Osadników Rolnych całego Pomorza, zwołane przez Zarząd Główny Pom. Zw. Osadników. Na porządku dziennym m. in. wybór nowych władz.

Zjazd Związku Elektrowni Polskich i wystawa elektryczna w Toruniu.

Tegoroczny 10-ty zjazd Związku Elektrowni Polskich, odbędzie się w Toruniu w dniach od 2—4 czerwca i będzie połączony z wystawą elektryczną. Zjazd zgromadzi dyrektorów elektrowni z całej Polski.

Według programu odbędzie się w sobotę 2. czerwca br. po południu otwarcie zjazdu w Ratuszu i otwarcie wystawy (w salach Dworu Artusa).

Chojnice.

Trzeci Maja. - Święto „towarzyszów". - Susza.

Uroczystości Święta 3 Maja obchodzono u nas bardzo uroczyście. W środę wieczorem odbyła się akademja w „Centralnym", staraniem kierownictwa szkoły wydziałowej. Program akademji był bardzo obfity, jak: występy chóru szkoły wydz., deklamacje, wykład prof. p. Szczepańskiej, tańce itp. O godz. 21-ej przemaszerował ulicami miasta capstrzyk, w którym brały udział miejsc. Baon Tow. Przysp. Wojsk. oraz trzy orkiestry, jak Dow. Baonu, Zakładu Poprawczego i Młodzieży Kat. W czwartek rano o godz. 6 odegrana została pobudka przez I. Baon Strzelców. O godz. 10-ej odprawił ks. prob. Makowski uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Podczas nabożeństwa pieśnia liturgiczne wykonało tow. śpiewu „Lutnia". Po nabożeństwie zebrały się przed ratuszem miejscowy garnizon, oraz tow. przysp. wojsk. i kulturalno-oświatowe wraz z sztandarami, gdzie z balkonu wygłosił piękne przemówienie burmistrz Chojnic p. dr. Sobierajczyk. Następnie odbyła się przed władzami wojskowemi i cywilnemi imponująca defilada, która wypadła świetnie. O godz. 12,30 przed ratuszem koncertowała orkiestra wojskowa oraz odbył się bieg kolarzy na przełaj trasa 13.500 mtr. Pierwsze miejsce zdobył p. Szabański 40 min., drugie p. Kortals, trzecie Płachecki. Po południu odbyły się przy kilkunastutysięcznej ludności zawody sportowe w lasku miejskim, z następującym wynikiem: Bieg 100 mtr. I. Węsierski, II. Adamski, III. Rozenkranc. Rzut granatem: I. Kurlandt, II. Twardowski. III. Gierszewski. Rzut dyskiem: I. Rozenkranc, II. Gierszewski, III. Mańkowski. Skok o tyczce: I. Wysocki. II. Gierszewski, III. Balcerowicz. Bieg 800 mtr. I. Jabłonowski, II. Ochybowski, III. Nürnberg. Rzut oszczepem: I. Kurlandt, II. Twardowski. III. Opiński. Skok wzwyż: I. Węsierski 1,62 mtr., II. Adamski, III Rozenbranc. Zawody żeńskie, bieg 60 mtr.: I. Kuchenbecker, II. Kunczykówna, III. Grygielówna. — Powrót do miasta nastąpił o godz. 8-ej wieczorem przy dźwiękach orkiestry Zakładu Poprawczego.

Znikoma zaledwie garstka pepesiaków w Chojnicach, uczciła dzień tradycyjny Marksa. 1 maja. Urządzono sobie „zabawkę" w ogródku na Nowej Ameryce. Aby pokazać swą siłę liczebną, wyruszyli oni przy dźwiękach orkiestry na miejsce zabawy.

Nie pocieszające wieści dochodzą nas z okolicy; mianowicie długotrwała susza poczyniła znaczne szkody w zasiewach, szczególniej na gruntach piaszczystych. Jeżeli stan taki potrwa dłużej, należy się spodziewać niepomyślnych widoków zbiorów tegorocznych.

Tczew.

Karygodny czyn. Na szosie Tczew—Suchostrzygi wyrwano z korzeniami kilkanaście drzewek niedawno zasadzonych. Podobne niszczycielskie wybryki zwyrodnialców winny być srogo karane.

Z Bractwa Strzeleckiego. Bractwo Strzeleckie przystąpiło do powiększenia strzelnicy i to w bardzo poważnych rozmiarach. Dziesięć tarcz i stanowisk stanęło na betonowych fundamentach pod dachem (dawniej tylko 43). Oświetlenie ogrodu i plac tarczowy otrzymał nowe oświetlenie. W tych dniach i mechanizm kontrolny będzie ukończony.

Zguba do odebrania. Dnia 3 maja znalezioną została torebka damska, którą uczciwy znalazca złożył w magistracie, pokój 9.

Wielki pożar. W ub. piątek około godz. 2,15 popoł. wybuchł wielki pożar w Dużym Waćmierku. Straż nasza natychmiast wyruszyła do ognia z komendantem p. Fabjanem na czele. Zapaliła się gorzelnia, należąca do majątku z której ogień się przerzucił na wielką stodołę. obracając ją w perzynę. Przybyły cztery straże na miejsce pożogi z Tczewa, Subków, Swarożyna i Pelplina. Akcją ratowniczą kierował komendant p Fabjan z Tczewa. Chodziło przeważnie o niedopuszczenie rozszalałego żywiołu do stojącej w pobliżu owczarni, co się też udało.

Ogień ugaszono o godz. 11 wieczorem. Pożar powstał podobno z kotłowni. Szkody ogromne.

Z rynku. Ceny przeciętne na targu: masło 2,70—2,80 zł, jajka 2,00—2,10 mendel, kury 5,70 zł sztuka, gęsi 10—11 zł, szt., kaczki 4 zł szt. Szczupaki 1,10—1,40 zł. funt, węgorz 2,50 zł. liny 1,40 zł. Jabłaka 1,40 zł. sałata 0,25 gr. główka, kartofle 7 zł cent.

Z Grudziądza.

Zawody strzeleckie. Z inicjatywy Pomorskiego Klubu Myśliwskiego i przy wydatnym udziale grudziądzkiego Bractwa Strzeleckiego, w dniach 19 i 20 maja br. na strzelnicy tut. Bractwa Strzeleckiego, odbywać się będą ciekawe zawody strzeleckie, pierwsze tego rodzaju na Pomorzu. Protektorat nad zawodami objęli p.:: wojewoda pomorski, d-ca O. K. VIII, gen. Berbecki, prezydent miasta Włodek i gen. Rachmistruk, którego pomoc wydatna przyczynia się do urzeczywistnienia powyższej imprezy. Do komitetu honorowego zawodów należą pp.: pułkownicy: Podhorski, Korycki, Hulewicz, Kieszkowski, Stepek, Kruszelnicki, Jarnuszkiewicz, a nadto pp.: starosta Czarliński, dyr. Kiedrzyński, mec. Szychowski, bud. Peikert, mjr. Kempiński i kpt. Niewiakowski. Głównym komisarzem zawodów jest szef sztabu Cybicki, a zastępcą jego kapitan żandarmerji Kruczek.

Z Bractwa Strzeleckiego. W święto narodowe 3 Maja Bractwo Strzeleckie urządziło strzelanie o godność króla kurkowego Ruch był wielki w strzelnicy. Najlepszym strzelcem okazał się p. Walter Polay. I. rycerzem był restaurator strzelnicy p. Bieliński Leonard, drugim Gronek Józef, a trzecim budowniczy p. Jakubowski Piotr.

Królem kurkowym został proklamowany uroczyście prezes Izby Rzemieślniczej dyr. Grobelny, I. rycerzem p. Czapczyk Stanisław, II. Zieliński Franciszek, III. p. Rost Stanisław.

Na tarczy premjowej zwyciężyli pp. Czapczyk Stanisław, Polay Walter, Jasiński Bronisław, Rost Stanisław, Lutobarski i Rost Stanisław.

Ordery z wolnej ręki zdobyli pp.: Polay Walter, Nowakowski J. i Herczyński.

Ordery założenia otrzymali pp.: Becker, Matuszewski, Górski, Frydrychowski i Gronek.

Srebrne nagrody zdobyli pp.: Czapczyk, Polay, Jasiński, Rost, Sporny i Wawrzyniak, a pieniężne nagrody pp.: Czapczyk, Rost, Frydrychowski, Polay, Jasiński, Jackowski, Kellas i Bieliński.

Po ukończeniu strzelania z honorami wprowadzono obu króli z małżonkami bardzo uroczyście do strzelnicy, gdzie brat Szczurkowski bardzo serdecznie powitał króla kurkowego wraz z jego małżonką. Król kurkowy p. Grobelny odstąpił honory dnia królowi majowemu, p. Polay'owi, który przemówił bardzo serdecznie a następnie ugościł obecnych.

Przygotowania do wystawy sztuki ludowej, urządzonej staraniem N. O. K. w Muzeum miejskiem od 12 do 20 bm. wrą w całej pełni. Wystawa zapowiada się coraz bardziej interesująco, gdyż prócz przybywających eksponatów z różnych dzielnic Polski, mają być bogato reprezentowane kilimy ręczne o motywach ludowych. Kilimy te nadsyłają znane w Małopolsce warsztaty Gliniańskie. Dział bogatych haftów p. Gulgowskiej z Wdzydz będzie reprezentował Kaszuby. Niezwykle rzadkie i piękne zbiory p. majora Gąsiorowskiego ukażą nam zdobnictwo Huculszczyzny. Nadeszły stroje z różnych stron Wielkopolski oraz ks. Łowickiego. Ceramika Wileńska i tkaniny, stanowiące okazy muzealne, nadejdą z Wilna. Spodziewane są stroje ze Śląska i Podhala. Zarząd N. O. K. nadal zwraca się z prośbą do osób interesujących się wystawą, o nadsyłanie strojów i okazów zdobnictwa ludowego, oraz do szkół powszechnych o przygotowanie stylizowanych prac swoich uczni do dnia 10 bm.

Zamknięcie kursów sanitarnych. Tutejszy Czerwony Krzyż, z prezeską p. Marją Żyborską na czele, urządził dzięki pomocy gen. Rachmistruka, majora Cybickiego, jak nie mniej pp. wykładowców (lekarzy, profesorów) kurs sanitarny sióstr rezerwy, w którym wzięło udział około 30 pań z wszystkich warstw społeczeństwa. W dniu 1 maja w salonach inż. Elżanowskiej odbyło się uroczyste zakończenie tego kursu. Obecni byli: pp. gen. Rachmistruk, ks. kapelan Federowicz, major Cybicki z żoną, dyr. Zassowski, inż. Kazimierz Domański, prof. Jurkiewicz, dr. Lachowski, dr. Maj, dr. Tarkowski, dr. Chełmicki, a z pań: przewodnicząca Czerwonego Krzyża p. Marja Żyborska, p. Kazimiera Korzeniewska oraz gospodyni p. inż. Elżanowska, która w serdecznych słowach powitała zebranych i przemówiła wskazując na konieczność urządzenia i przeprowadzenia takiego kursu.

Wycieczka Sokoła do Radzyna Za staraniem prezesa okręgu III grudziądzkiego, p. Alojzego Kafrowskiego, ma się wkrótce odbyć wycieczka gniazd grudziądzkich do Radzyna, aby zademonstrować ćwiczenia sokole i przez to przygotować grunt do założenia gniazda sokolego w tem miłem a historycznem miasteczku. W tym celu utworzył się już komitet wycieczkowy z pp. burmistrzem Kirsteinem i rekt. Klimkiem na czele.

Handel polski na Powszechnej Wystawie Krajowej.

W Poznaniu odbył się 5 bm. zjazd związku izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej przy udziale delegatów z Poznania, Krakowa, **Bydgoszczy,** Lwowa, Grudziądza, Bielska, Brodów, a dalej przedstawicieli miasta, Powszechnej Wystawy Krajowej, rady naczelnej związku towarzystw kupieckich itd. Zjazd przyjął rezolucję o konieczności zobrazowania całokształtu handlu w wystawie i wyłonił komitet, który łącznie z zarządem wystawy ma się zająć wykonaniem odnośnych uchwał.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stanisława bisk.
Jutro: Grzegorza z Nar., Beatusa.
Wschód słońca: godz. 4,17.
Zachód słońca: godz. 19,37.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 7 bm. do poniedziałku 14 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Aniołem**, ul. Gdańska.
2) **Apteka Kujaja**, ul. Długa.
3) **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś staraniem Tow. Uniwersytetu „**Kredowe Koło**" Klabunda. Początek o godz. 7½ wiecz. Wszystkie bilety sprzedane.

Jutro, w środę dla Zjednoczenia Zawodowego Polskiego o godz. 8 „**Dzwony z Corneville**".

W czwartek „**Róża Stambułu**" najnowsza operetka Falla, którą entuzjastycznie przyjmowano na sobotniej premjerze.

W piątek o godz. 7½ „**Księżna Cyrkówka**" na którą również wszystkie bilety sprzedano.

— **Stefan Jaracz**, znakomity artysta scen polskich, przyjechał do Bydgoszczy i niebawem rozpocznie gościnne występy na scenie Teatru Miejskiego w szeregu sztukach będących popisem jego fenomenalnej sztuki odtwórczej.

Każdy obraz ma dwie strony, a człowiek dwie twarze. Naturalnie potrzeba specyficznych warunków, aby ta dwoistość ludzkiej natury wystąpiła wyraźnie i stała się widomą w czynach. Takim terenem, posiadającym właśnie powyższe warunki, jest i teatr. I to nie scena, tylko widownia.

Śmiałe twierdzenie, ale zbyt prawdziwe. Przychodzimy do teatru niemal jak na nabożeństwo. Rozbieramy się z namaszczeniem, panie w lustrach kuluarowych dyskretnie poprawiają swą piękność, rozmowa toczy się po cichu, kłaniamy się sobie nawzajem z wersalskimi gestami, jednem słowem robimy wrażenie ludzi bardzo, ale to bardzo kulturalnych.

To jest jedno nasze oblicze.

Drugie pokazujemy z chwilą zapadnięcia kurtyny w ostatnim akcie.

Poczyna się wtedy z nami dziać coś niesamowitego.

Ledwo ukaże się u góry krawędź kurtyny, a już zrywamy się z miejsca, jakby ta kurtyna była z ołowiu i miała nam spaść na głowy.

I teraz rozpoczyna się wyścig do garderoby. Jest to coś jakby bieg na przełaj. Ale nie ludzi, tylko tabuna dzikich koni stepowych. Każdy bierze przeszkody jak może i jak umie. Idzie przed nim kobieta, to dostaje kułaka pod talje, aby się namknęła z drogi. Dziecko bywa zadeptane. I na odwrót: panie łokciami kułakują mężczyzn, rozpychają się, prą naprzód i prężą się w ścisku ciał ludzkich jak kocie grzbiety. Znam z widowni teatralnej dziewicę, która pędzi do garderoby jak najszlachetniejsza klacz wyścigowa do mety, kopiąc każdego, kto jej się w czas nie usunie z drogi. Dziewica ta nosi purpurową bluzkę, jakby symbol swego ognistego temperamentu.

W garderobie samej krzyk i huk jakby aukcjonator wywoływał po dwadzieścia groszy złote zegarki. Każdy chce mieć pierwszy swoje odziewadło. Garderobiana, do której wyciąga się setka rąk z kartkami, traci głowę. Zapomina o kaloszach, o laskach, o szalach. Stąd kwasy, pretensje, wymyślania i podejrzenia.

Następuje ostatnia, kto wie czy nie najgorsza scena. Ubieranie się...

Mniejsza, że przed jedno lustro ciśnie się trzydzieści elegantek naraz, ale to wdziewanie wierzchnich okryć! To nerwowe szukanie rękawa, to wyrzucanie rękami, podobne nie tyle do szwedzkiej gimnastyki, ile do boksu. Gdyby policzyć te szturchańce, jakie tam sobie publiczność teatralna nawzajem rozdaje... Co za pouczająca mogłaby powstać z tego statystyka.

Powoli tylko sytuacja się rozwikłuje i odpręża. Wartki strumień ludzki płynie ku wyjściu. Tu jeszcze następują drobne incydenty deptania sobie po piętach i nagniotkach, poszturkiwania z tyłu, co ma być niemą zachętą do pośpiechu.

Dopiero na ulicy zamieniamy się znowu w cywilizowanych ludzi. Poczynamy krytykować autora, aktorów, reżysera a ewentualnie i muzykę. Czynimy to już z taktem, bez kułaków, bez rozpychania się łokciami i bez nerwowej kłótliwości.

Z pobytu księdza biskupa Bandurskiego w Bydgoszczy.

Onegdaj ks. biskup Bandurski złożył wizytę p. staroście bydgoskiemu, ks. prałatowi Malczewskiemu, był podejmowany przez pułk. Polniaszków, następnie był gościem 61 puł., gdzie honory domu czynił wielce gościnny, sympatyczny pułkownik Wawrzkiewicz z małżonką. Bardzo życzliwą uwagę poświęcił Dostojny Gość kościołowi garnizonowemu Oprowadzał go kap. ks. Wiszniewski.

Na usilne prośby garnizonu ks. biskup pozostał jeszcze jeden dzień.

Wyjazd nastąpi dziś we wtorek o godzinie 3 i pół pociągiem pospiesznym do Warszawy. Ks. biskup zwiedzi dziś okolice Bydgoszczy. Mszę św. Czcigodny Arcypasterz odprawił rano w kościółku Klarysek.

Towarzyszy mu wszędzie por. Matuszewski, przydzielony jako adjutant Dostojnego Gościa. Ks. biskup w dowód uznania obdarzył go książką napisaną przez siebie z dedykacją „Por. Matuszewskiemu i jego matce wraz z błogosłowieństwem Pasterskiem poświęca"...

W dniu dzisiejszym podejmować będzie ks. biskupa obiadem pożegnalnym 62 puł. piech.

— **Z Rady Miejskiej.** Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dnia 10 bm. o godzinie 6,30 wieczorem w ratuszu.

— **Zajmujący wykład.** W czwartek, dnia 10 maja o godzinie 7,30 wieczorem odbędzie się w auli Szkoły Wydziałowej chłopców przy ul. Konarskiego 7 wykład dr. **Szumana**, docenta uniwersytetu poznańskiego i wizytatora Okręgu Szkolnego Poznańskiego p. tyt. „**Zwierzę — Dziecko — Człowiek**" (zagadnienia pedagogiczne). Koło Psychologiczne N. Okr. Szk. Pozn. zaprasza na powyższy wykład nietylko nauczycielstwo, lecz także tych z obywatelstwa, którzy się kwestją wychowania interesują.

— **Koncert jubileuszowy** ku uczczeniu 40-letnej rocznicy pracy artystycznej Stanisława Niewiadomskiego, zasłużonego kompozytora na niwie pieśni polskiej, odbędzie się staraniem Towarzystwa Muzycznego w sobotę 14 bm. w sali Kasyna Cywilnego. Udział biorą pp. Gorzechowska, Klein-Mierzyńska, Miłkowska (śpiewaczka kameralna z Warszawy), Janowski (artysta opery Wrszawskiej), Lewicki i Régamey (fortepian) oraz chóry „Echo" i „Harmonia". — Po koncercie, który zaszczyci swą obecnością jubilat, odbędzie się zebranie towarzyskie w klubie polskim z wspólną kolacją, na które przyjmuje zapisy p. Idzikowski, Gdańska 16-17, do piątku południa. Bilety wcześniej do nabycia tamże.

— **Przypominamy wieczór pieśni p. Wandy Cholewo-Czekierskiej,** który ze współudziałem p. Miedziszewskiej-Grigorjew odbędzie się w środę 9 bm. o godzinie 8 wieczór w sali Kasyna Cywilnego. Ogólne uznanie, z jakiem się obie koncertantki stale spotykają i piękny program obejmujący pieśni Moniuszki, Żeleńskiego, Paderewskiego, Różyckiego, Niewiadomskiego, Karłowicza, z obcych zaś Czajkowskiego, Rachmaninowa i Gliera — w dziale zaś fortepianowym kompozycje Szopena i Rubinsteina sprawiły, że koncert ten spotkał się z ogólnem zainteresowaniem, jak to wynika z szybkiej przedsprzedaży biletów. Jak wrożą nasi melomani, ten pierwszy własny recital p. Czekierskiej odbędzie się przy wypełnionej sali, zwłaszcza, że wszelkie występy p. Czekierskiej i p. Miedziszewskiej spotykały się stale z najprzychylniejszą oceną prasy i publiczności.

— **Rektorat Uniwersytetu Poznańskiego ogłasza konkurs na posadę asesora (intendenta)** w VIII grupie uposażeń urzędników państwowych. W zakres obowiązków tego urzędnika wchodzą: nadzór nad drobnemi naprawami i konserwacją budynków oraz sprawy gospodarcze Uniwersytetu. Pierwszeństwo mają kandydaci z kwalifikacjami technicznemi (inżynierzy i architekci). Podania wnosić należy na ręce rektora Uniwersytetu Poznańskiego w terminie do 31 maja r. b.

— **Dyrekcja Państw. Gimnazjum klasycznego** przy placu Wolności podaje do wiadomości, że przyjmuje zapisy do egzaminów wstępnych. Do kl. I rzyjmuje się zdrową i dobrze przygotowaną młodzież w wieku od 10—12 lat, do klas następnych odpowiednio starszą. — Uczniowie przechodzący z innego gimnazjum państwowego, zostaną przyjęci bez egzaminu na podstawie świadectwa odejścia tegoż zakładu. Przy zgłoszeniu, które się przyjmuje codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 12—1 w kancelarji dyrektora, należy przedłożyć: 1) świadectwo chrztu (wzgl. świadectwo urodzenia), 2) świadectwo szczepienia (wzgl. powtórnego szczepienia) ospy, 3) świadectwo odejścia z ostatniej szkoły lub odpowiednie poświadczenie. Egzamin do kl. I jest wolny od opłaty, taksa egzaminacyjna dla klas II—VII wynosi 10 zł, dla klasy VIII 20 zł. Egzamin wstępny do kl II—VII odbędzie się 22 i 23 czerwca; do klasy I od 25 do 28 czerwca.

— **Najechanie 8-letniej dziewczynki.** Dnia 3 bm. w godzinach popołudniowych, na ulicy Poznańskiej najechaną została przez samochód kupca Wasserzuga z Berlina, 8-letnia Felicja Kilichowska, zamieszkała przy ulicy Konopnej 17 w chwili, gdy chciała przejść na drugą stronę ulicy. Biedne dziecko doznało złamania żeber. Czy te wypadki najechania nie ustaną?

— **Znowu najechana przez samochód.** Dnia 5 bm. o godz. 11,30, przy ulicy Dworcowej została najechana przez taksówkę nr 34, służąca inż. Fundamenta zam. przy ulicy Warmińskiego 9 Wanda Kilińska wraz z 5-letniem dzieckiem, które prowadziła za rękę. Służąca i dziecko doznali dotkliwych potłuczeń. Zawezwany lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, zostawił ich opiece domowej. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie, celem ustalenia, po czyjej stronie leży wina.

Zebranie Polskiego Stron. Chrześc. Demokracji koła Bielawki odbędzie się dnia 8 maja o godz. 7 wieczorem w sali p. Ferenca, ul. Senatorska 76.

Referat wygłosi **prezes Rady Miejskiej p. rektor Beyer.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Dzisiaj!

— **Koncert orkiestry i chóru Państwowego Seminarjum** odbędzie się **dziś** we wtorek 8 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Strzelnicy. Udział biorą także **dzieci szkoły ćwiczeń.** Przypomina się jeszcze w ostatniej chwili, że bilety w cenie po 3, 2 i 1 zł można poprzednio nabyć w księgarni pana Idzikowskiego, a wieczorem od godz. 7 przy kasie w Strzelnicy. Zapraszają na koncert niniejszy Szanowne Obywatelstwo dyrekcja Zakładu, grono profesorskie i uczniowie.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Róża Stambułu.

Operetka w 3 aktach Brammera i Gruenwala. Muzyka Leona Falla.

(Premjera 5 maja).

Po sześciu tygodniach wytężonej pracy zagrali artyści naszego Teatru operetkę Falla: „Różę Stambułu" z nakładem wszystkich sił i środków.

Operetka jakby z igły zdjęta! Wszystko nowe! Kostjumy przepyszne i kosztowne, wprost bajkowe! Dekoracje zadowolić mogą najwybredniejszą fantazję orientalną. Pan Węgrzyn stworzył tło, na którem „Róża Stambułu" wyrosła do rozmiarów wielkiego krzewu, obsypanego najśliczniejszemi różami. Operetka to pełna woni, czaru i pogody. Artyści grali wprost koncertowo swe role, maszynerja pracowała doskonale do najdrobniejszych szczegółów, a muzyka, choć miejscami za głośna, dawała impuls akcji cośkolwiek rozwlekłej, jednak zawsze ciekawej i interesującej w komplikacjach. Muzyka Falla jest bogata w piękne melodje i ciekawe rytmy. Tylko stronę dynamiczną jak już wspomniałem, będzie trzeba w akompanjamencie coś niecoś zretuszować. Śpiewacy słusznie postępują, gdy nie chcą pójść w zawody z trąbami i czynelami.

Róża Stambułu powstała podczas wojny światowej (anno 1916), kiedy Niemiec na Turka wyciągał chciwą dłoń, a Turcja coraz to więcej przyswajała sobie europejskich poglądów.

Streszczam w krótkości akcję. Kondja, córka Kemala Baszy w Stambulu, nudzi się w haremie. Zaczytana w pismach Andre'a Lery, poczyna kochać się w nim, nie wiedząc, że jest nim Achmed Bey, za którego z rozkazu ojca musi wyjść zamąż. Wobec narzeczonego i „narzuconego" jej męża jest Kondja powściągliwą a nawet odpychającą. Wreszcie oświadcza mu, że z Andre'em Lery wyjeżdża do Europy, z czego młody małżonek, na pozór oburzony i smutny, jako sprawca tej awanturki w cichości się cieszy i bawi. Występuje i druga para zakochanych w osobach Midili Hanum, przyjaciółki Kondji i Fredzia Klapsona, syna bogatego kupca z Londynu czy Hamburga, która, folgując pierwszym zachwytom miłosnym, ucieczką steruje odważnie do portu małżeńskiego. — I tak znalazły się obie pary w Szwajcarji, w hotelu pod „Miodowym Miesiącem", gdzie Kondja stwierdza rodowód tożsamości Lery'ego z Achmedem Bejem, co ją powoduje do zlikwidowania respektu i dystansu itd.

Kondją (Różą z Stambułu) była pani Hermanowa, czyniąc stałę postępy jako śpiewaczka i aktorka.

Achmedem (Lery'm) był pan Malinowski. Śpiewał ślicznie, mając doskonały materjał głosowy i dobrą szkołę. Zbierał burzę oklasków.

W drugim akcie skoordynowała się pani Hermanowa z panem Malinowskim głosowo całkiem dobrze na tle pięknie ułożonego chóru.

Punktem kulminacyjnym było zjawienie się baletu z panem Fabianem i p. E. Popielewską na czele.

Przebogatym w efekty świateł, tonów, dekoracyj i kostjumów był akt drugi, wymagający równocześnie współdziałania wszystkich czynników. Był to wysiłek olbrzymi, dla tego wyrażam uznaie wszystkim bez wyjątku osobom z reżyserami, panami Koreckim i Józefowiczem na czele.

W akcie trzecim niema już atmosfery południowej. Piękny parkan hotelu pod „Miodowym Miesiącem" i westibul przenoszą wyobraźnię widza do Europy (do Szwajcarji). Pan Łapiński zjawia się w roli Klapsona jako godny ojciec godnego syna. W ruchach i gestach zmienił się artysta tym razem nie do poznania. Dialog z małym sługą hotelowym był kapitalny!

Niespodziankę sprawił publiczności p. Olędzki w przebraniu. Kawał ten mógłby stanowić główną atrakcję rewjową. Niczem murzyni wobec niego!

Pani Orszańska w roli Midili Hanum była interesującą, śpiewała i grała z temperamentem i rutyną. Rolę swą wykonała p. O. od a do z doskonale.

Panie Niwińska, Marzewska, Dehnelówna i Rogowska w roli przyjaciółek Kondji w zespołowym śpiewie i tańcu robiły wrażenie estetyczne. Pani Piekarczykówna uwydatniła się w roli Bil-Bil, czerkieskiej służebny, nader korzystnie.

Pan Daniłowicz charakteryzacją i grą bawił widownię.

Pan Lewicki czuwał nad całością ze zwykłą mu rutyną. Partję solową w drugim akcie grał czelista z piękną kantyleną.

Mamy więc znowu operetkę nową i to godną poparcia, bo to nie żaden plagjat, nie martwy film. Popierajmy więc nadal Teatr Miejski, aby nasz zespół mógł nadal pracować dla dobra sztuki klasycznej i rodzimej.

Malecki.

Przestroga przed nową sztuczką złodziejską.

Policja tutejsza stwierdziła, że do Bydgoszczy w dnie targowe przybywają z innych stron zawodowe złodziejki, które, przebrane jedne za wieśniaczki, inne za eleganckie damy, krążą wśród sprzedawczyń towarów łokciowych t. zw. „resztek" i szukają tam dla siebie żeru. Mianowicie złodziejka bada uważnie, jakie dana sprzedawczyni ma przy sobie banknoty pieniężne, a więc 50, 20 lub 10 zł; upewniwszy się, co do tego, podchodzi i kupuje towar, trzymając w ręku takiż sam banknot, jaki ma przy sobie sprzedawczyni, a który to banknot następnie chowa, po zapakowaniu zaś towaru, upomina się o resztę pieniędzy z banknotu. Gdy sprzedawczyni upiera się, że pieniędzy nie otrzymała, złodziejka radzi jej sprawdzić w kieszeni, czy takiego, a takiego banknotu niema, a następnie, wskazując na banknot, który sprzedawczyni ma przy sobie twierdzi, że to jest właśnie jej. Wiele z sprzedających daje w siebie to wmówić, tracąc w ten sposób towar i pieniądze; były nawet wypadki, że złodziejki, posuwały się do takiej bezczelności, iż na sprzedawczynie, które nie chciały dać się tak łatwo okraść, wzywały interwencji policji, opisując z całą dokładnością banknot, którym rzekomo towar zapłaciły.

Autobus przejechał pod Bydgoszczą na śmierć robotnika szosowego.

Dnia 4 bm. o godz. 11,30, na szosie szubińskiej, 7 klm. od Bydgoszczy, przejechany został przez autobus pasażerski, dążący z Bydgoszczy do Żnina, robotnik szosowy Jan Ekwiński.

Wypoczywał on po pracy na przydrożnej ścieżce, gdy zoczył nagle zbliżający się autobus. Skoczył więc szybko, aby usunąć pozostawianą przez niego na środku drogi łopatę, lecz w tym momencie nadjechał autobus. Szofer nie był już w stanie zahamować go i został najechany. Koła przeszły nieszczęśliwemu przez klatkę piersiową i śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej przy ul. Szubińskiej.

PROGRAM W KINACH.

Kino DOMU KATOLICKIEGO. Od dziś druga część **„Ludzie szakale"**. Film ten jest dziełem francuskiej kinematografji, udanym pod każdym względem. Ceny miejsc pomimo dużych kosztów wynajmu niezmienione.

KRISTAL wyświetla z powodzeniem kapitalny film **Charlie Chaplina „Cyrk"**, na którym publiczność bawi się znakomicie, zapominając choć w ciągu tych kilku chwil o troskach życia codziennego. Nadprogram farsa i tygodnik.

NOWOŚCI „Szalona noc", melodramat z życia współczesnego. Temat wyjątkowo ciekawy. Huguette Duflos, urocza gwiazda filmowa, bajeczna w swej roli. Wystawa, bez przesady mówiąc, olśniewająca.

MARYSIEŃKA wyświetla wspaniały podwójny, w 17 aktach program: dramat pt.: **„Dla jednej kobiety"** oraz farsę pt.: **„Emancypantki"**. Role główne odtwarzają znani aktorzy z Normą Shaerer, Adolfem Menjou, Conradem Naglem na czele.

CORSO daje nowy film p. t. **„Tajemniczy skarb"**. W roli głównej król sensacjonistów — Eddie Polo. Nadprogram dwie komedje p. t. **„Ręce do góry"** i **„Skandal w dancingu"**.

— **Ofiara.** Dr. Hoppowa złożyła **10 zł** na ociemniałego żołnierza w miejsce wieńca na trumnę śp. Szulcowej z Stążek.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 11 i 12 maja 1928 r. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie.

Ubezpieczenie zapewnione przez własne posterunki.

— **Kradzież.** Dnia 7 bm. skradli dwaj nieznani osobnicy ze składu kupca Juljana Łycka przy ul. Jagiellońskiej 31, znaczki stemplowe na sumę 900 zł. Wymienieni osobnicy zażądali najpierw znaczek stemplowy za 20 gr a następnie cygaro i gdy żona poszkodowanego sięgała cygaro, w czasie tym dokonali kradzieży, którą spostrzeżono dopiero gdy złodzieje się już oddalili.

— **Znalezione klucze.** Dwa klucze od mieszkania znaleziono, są do odebrania w Komisarjacie III przy ul. Św. Trójcy.

— **Denerwujące wycie psa.** Przy ulicy Toruńskiej, w pobliżu Strzelnicy, pewien gospodarz trzyma na uwięzi psa, który, począwszy od godziny 10-tej wieczór wyje przeraźliwie, denerwując i płosząc sen z oczu mieszkańców. Należałoby z nastaniem wieczoru spuszczać psa z uwięzi, albo ulokować go w takiem miejscu, gdzieby nie denerwował ludzi, pragnących spoczynku, swem przeraźliwem wyciem.

— **Kradzież czapek.** Dnia 6 bm. otworzono podrobionym kluczem szafkę reklamową przed sklepem kupca Popławskiego przy ul. Batorego i skradziono większą ilość czapek.

— **Skradziony list zastawny.** Dnia 14. 4. br. skradziono na dworcu we Lwowie, adwokatowi Dr. Landauowi, zamieszkałemu w Wilnie portfel wraz z listem zastawnym Związku Banku Kredytowego Warszawskiego Nr. 304508. na kwotę 2640 zł. Ponieważ sprawcy kradzieży usiłować będą sprzedać wymieniony list zastawny. podaje się do ogólnej wiadomości, a przedewszystkiem bankom, by poczyniły odpowiednie zastrzeżenia i w razie pojawienia się osobnika z tym listem powiadomiły policję.

Pożar w Więzownie.

Dnia 6 bm. o godz. 23 powstał pożar u gospodarza Spychalskiego Jana w Wiązownie pow. Bydgoszcz. Spaliła się stajnia i dom mieszkalny. Żywy i martwy inwentarz zdołano uratować. Pożar powstał przypuszczalnie przez nieostróżne obchodzenie się z ogniem. Obejście ubezpieczone było na 22 000 zł. Dochodzenie w toku.

Odezwa.

Szwederowo, przedmieście Bydgoszczy, liczy kilkanaście tysięcy dusz ludności przeważnie bardzo ubogiej i pod wielu względami upośledzonej. Dobro tak licznej parafji spowodowało przed kilku laty ks. proboszcza Konopczyńskiego do rozpoczęcia starań w sprawie budowy nowej świątyni. Po załatwieniu wszelkich kwestyj formalnych okazało się, że pewni ludzie małoduszni i głęboką miłością gotówki przejęci, prócz dobrych rad i zdawkowej monety poważniejszych kwot na ten cel nie zaofiarowali. Nie liczyli się oni z upartością naszego księdza, który dla dobra parafji poświęcił swe dochody i zdecydował się na urządzenie kwesty po domach mieszkańców ziem zachodnich Polski.

Dzięki ofiarności obywateli i mieszczan oświeconych i przedkładających dobro warstw robotniczych nad osobiste zachcianki, zebrano fundusze wystarczające na rozpoczęcie budowli. Niestety okazało się, że do wykończenia tejże świątyni i wewnętrznych urządzeń brak jeszcze bardzo poważnej gotówki. Znając wszelkie bolączki i cichą walkę wspomnianego duszpasterza, apeluję do serc czysto polskich, dotychczas nietkniętych trądem niewiary i skrajnego materjalizmu, ażeby na cel tak wzniosły poświęciły choć tylko raz swe oszczędności jednego miesiąca. Ci zaś, którzy przez kilka lat istnienia Polski wskrzeszonej dorobili się majątków lub utrzymali ich posiadanie, zechcą głębiej w swą kieszeń sięgnąć i oddać społeczeństwu choć część długu wobec niego zaciągniętego.

Takie zrozumienie sprawy umożliwi szybkie ukończenie budowy świątyni. Ludność Szwederowa uzna ten gest i nigdy nie zapomni o naszej doraźnej pomocy. Pamiętajmy o tem, że w umoralnieniu społeczeństwa przyszłość nasza i że tą drogą dokonuje się odrodzenia Narodu.

W ostatnich czasach wznosiliśmy w Polsce rozmaite pomniki dla jednostek mniej lub więcej zasłużonych, a dla spraw duchowych warstw najuboższych serca nasze pozostały głuche. Czas naprawić to zło mimowoli i może bezwiednie wyrządzone najbiedniejszej z biednych parafij.

Pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy wznosi się świątynię szwederowską ku uszlachetnieniu ludu polskiego i dla dobra społecznego Pod opieką tej wielkiej Orędowniczki Ojczyzny naszej. rozpoczęte dzieło doprowadzimy jeszcze do końca. Oby słowa te wzruszyły serca zatwardziałe i głuche na prośby parafjan i duszpasterza parafji szwederowskiej.

Otwieram łańcuch doraźnych składek na cel powyżej określony, składając do rąk ks Konopczyńskiego kwotę 20 zł wzywając i prosząc równocześnie do kontynuowania tego łańcucha pp.:

1. Hr. Dunina w Poznaniu, ul. Seweryna Mielżyńskiego 3,
2. Dr. Szymańskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19,
3. Witolda Lipińskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 130,
4. Piotra Matuszczaka, radn. m. Bydgoszczy, ul. Chrobrego 14,
5. Dr. Typrowicza, adwokata i notarjusza w Bydgoszczy,
6. Dr. Wrońskiego, adwokata w Bydgoszczy.
7. Franciszka Kardasia, Stary Rynek 11.

Zygmunt Gruszczyński.

Z sali sądowej.

Oszustwo.

Dnia 2 bm. przed drugą izbą karną sądu okręgowego toczyła się rozprawa przeciw Jakóbowi Stępieniowi, lat 58 i Piotrowi Jackowi, lat 48, oskarżonym o oszustwo. Sprawa przedstawia się następująco:

Właściciel osady Popielewo 6, niejaki Fridenberg, uciekł do Niemiec z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, a osada została bez opieki; wobec tego powiatowy urząd ziemski zamianował przymusowym administratorem tejże osady Stępienia Jakóba, któremu zdaną została osada wraz z żywym i martwym inwentarzem, przyczem spisano odpowiedni protokół. W r. 1916, przymusowy administrator Stępień sprzedał żywy i martwy inwentarz, należący do osady jako rzekomo swoją własność, Piotrowi Jackowi, a grunta oddał mu w posiadanie na przeciąg 6 lat. Gdy Jacka powiadomiono, że nabycie inwentarza jest bezprawne, pospieszył się i sprzedał inwentarz osobie trzeciej, Jakubowskiemu, a grunta mu oddzierżawił.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd wymierzył Stępniowi karę 3 miesięcy więzienia, Jacka zaś uniewinnił, przyjmując, że Jacek kupił i sprzedał inwentarz w dobrej wierze.

Sfałszowanie dokumentu.

Przed tąż samą izbą karną, rozpatrywaną była sprawa przeciw Aronowi Haskelbergowi, lat 33, kupcowi z Warszawy, oskarżonemu o to, że w r. 1923 w Inowrocławiu, w zamiarze przysporzenia sobie korzyści majątkowej, wyrządził Kazimierzowi Sikorzyńskiemu szkodę.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Haskelberga za sfałszowanie dokumentu na dwa miesiące więzienia i 500 zł grzywny.

Uroczysty obchód 15-lecia istnienia Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy parafji św. Trójcy.

W niedzielę, dnia 6 bm. Kat. Tow. Robotników Polskich obchodziło 15-letnią rocznicę swego istnienia. Rocznicę obchodzono w tym roku dlatego, ażeby wśród mas robotniczych, w których służalcy żydowsko-masońscy, starają się oderwać robotnika polskiego od świętej wiary katolickiej, od kościoła, zabić w nim uczucia religijne i narodowe, aby tak zdeprawowanego, uczynić powolnem narzędziem swojem, w tych czasach właśnie robotnik polsko-katolicki chciał zamanifestować swe uczucia religijno-narodowe i zadokumentować, że jak stał, tak stać będzie wiernie przy sztandarze katolickim i żadna siła nie jest w stanie oderwać go od tego sztandaru. Więc na nic się nie zdadzą wszelkie wysiłki wrogów wiary katolickiej, która przetrwała już lat tysiące i trwać będzie wiecznie, bo tylko to, co złe, w gruzy się rozsypie.

Pochód do kościoła.

Dzień jasny, słoneczny, a te potoki światła harmonizują z pogodą i jasnością duszy polskiego robotnika katolickiego z tą pogodą. jaką daje poczucie dobrze i uczciwie spełnionego obowiązku wobec Boga, swego narodu i siebie samego.

W ogrodzie Patzera poczęły się zbierać liczne rzesze robotnicze, delegacje ze sztandarami, jakoteż przedstawiciele władz i instytucyj. Dano hasło do wymarszu Rozwinął się wspaniały pochód z orkiestrą Sokoła i z licznemi złotem i srebrem lśniącemi w promieniach słonecznych sztandarami na czele, poza którymi szli księża patroni w otoczeniu zarządów i delegacyj, oraz tysiączna brać robotnicza. Niesiono transparenty z napisami: „Niech żyje Chrystus Król!" — „My żądamy szkoły wyznaniowej!" — „Niech żyją Katol. Stow. Robotnicze Polskie!" — „Precz z Imcią!" — „Precz z sekciarzami!" „Precz z rozwodami!".

Uroczystość kościelna.

W kościele św. Trójcy odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Szymański, w asyście czterech członków Towarzystwa. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Skonieczny. Pienia chóralne pod batutą p. dyr. Masłowskiego wykonało Tow. Śpiewu „Moniuszko".

Pochód ulicami miasta.

Po skończonem nabożeństwie, pochód ruszył w tym samym porządku ulicami św. Trójcy, Wełnianym Rynkiem, Długą, Starym Rynkiem, Placem Teatralnym, Jagiellońską do ogrodu Patzera. Pochód imponował ilością oraz wzorowym porządkiem.

Uroczyste posiedzenie.

W ogrodzie Patzera odbyło się uroczyste posiedzenie, które zostało otwarte pięknem odśpiewaniem pieśni pod batutą p. dyr. Masłowskiego przez Tow. Śpiewu „Moniuszko". Zagaił prezes Towarzystwa p. Polak, witając przedstawicieli władz, instytucyj i prasy oraz liczne delegacje.

Na przewodniczącego zaproszono prezesa okręgu p. Cywińskiego, który powołał do sekretarzowania pp.: Zblewskiego i Malaka, na ławników zaś wszystkich prezesów miejscowych towarzystw. Przewodniczący zaznaczył na wstępie, że celem dzisiejszej uroczystości jest otworzyć oczy tym, którzy idąc za czerwonym sztandarem, nie widzą, jak obłudni głosiciele jedności robotniczej, sami między sobą mordują się wzajemnie; przyczem podkreślił, że Tow. Kat. Robotn. Polskich powstało, aby być wałem ochronnym, fortem, broniącym wiary i polskości; zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który to okrzyk zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Następnie zabrał głos ks. prob. Skonieczny, wskazując na potrzebę uświadamiania mas robotniczych, wśród których niejeden będąc w duszy katolikiem, krzyczy nieświadomie za wywrotowcami „precz z Kościołem" „precz z religją"; wśród tych mas konieczną jest praca inteligencji. W zakończeniu wzniósł okrzyk na cześć Ojca św., Prezydenta Rzplitej, oraz ks. Prymasa, który to okrzyk zebrani powtórzyli.

Telegramy.

Przystąpiono do odczytania depesz z życzeniami, nadesłanych Towarzystwu przez Jego Eminencję ks. Prymasa kardynała Hlonda, przez bawiącego w naszem mieście dostojnego gościa J. E. ks. biskupa Bandurskiego, przez J. E. ks. biskupa Laubitza, przez ks. prałata Malczewskiego, przez ks. prob. Płotkę i in.

Wysłany został telegram z wyrazami hołdu do Jego Eminecji ks. Prymasa Hlonda, następującej treści: „Z okazji 15-letniej rocznicy swego istnienia przesyła Kat. Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy w Bydgoszczy wyrazy najgłębszego hołdu Waszej Eminencji i obiecuje zawsze stać pod sztandarem katolickim". Tej samej treści telegramy wysłano do J. E. ks. biskupa Laubitza w Pakości i do J. E. ks. nuncjusza apostolskiego Marmaggi w Warszawie, znanego opiekuna robotników.

Do J. E. ks. biskupa Bandurskiego wysłano telegram tej treści: „My robotnicy polsko-katoliccy, zgromadzeni na uroczystem zebraniu dnia 6 maja, w piętnastą ro-

cznicę istnienia Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele św. Trójcy w Bydgoszczy, witamy najserdeczniej Waszą Ekscelencję w mieście naszem i pomni na zasługi niespożyte, położone przez Waszą Ekscelencję dla chwały Kościoła i dobra Ojczyzny, składamy Waszej Biskupiej Mości wyrazy najgłębszej czci i hołdu.

Sprawozdanie 15-letniej działalności.

W dalszym ciągu obrad, sekr. p. Zblewski przystąpił do odczytania sprawozdania z 15-letniej działalności Towarzystwa.

W myśl encykliki papieskiej „Rerum Novarum" otworzonem zostało w Bydgoszczy w r. 1893 pierwsze Towarzystwo Robotników Katolickich Polskich przy parafji farnej; założycielem tego Towarzystwa był śp. ks. dziekan dr. Choraszewski.

Dnia 20 kwietnia 1913 r. na nadzwyczajnem zebraniu, zwołanem przez wicepatrona ks. Kaczmarka, postanowiono utworzyć z tegoż Towarzystwa, dwa towarzystwa samodzielne — jedno przy Farze, drugie przy św. Trójcy, które przyjęło nazwę Kat. Tow. Robotników Polskich pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, stawiając sobie za zadanie kształcić i oświecać członków pod względem religijnym i narodowym. Pierwszym patronem nowego towarzystwa był ks. Beker, prob. farny, wicepatronem zaś ks. Jan Filipiak, ówczesny wikarjusz kościoła św. Trójcy. Pierwszy zarząd tworzyli: Jan Cywiński — prezes, Franc. Doberstein — sekretarz, Marcin Gawliński — skarbnik; ławnikami byli: Szumiński, Gościeniecki, Łaczkowski i Bogdański.

Około rozwoju Towarzystwa wielkie zasługi położył **ks. Filipiak**, na którego barkach spoczywały wszystkie troski i starania o dobro Towarzystwa. Ks. Filipiakowi dzielnie pomagali w tej pracy redaktor **Teska**, i **dr. Biziel**, których w uznaniu zasług Towarzystwo mianowało członkami honorowymi.

Gdy w r. 1914 wybuchła wojna światowa i młodszych członków powołano do broni, cała praca spadła na barki kilku starszych członków, którzy jednak dzielnie starali się utrzymać Towarzystwo. Po skończonej wojnie, gdy młodzi powrócili, rozpoczął się nowy, lecz trudny okres pracy w czasach okupacji. Rozbestwiony Grenzschutz, mszcząc się na Polakach, rozpędzał zebrania; mimo to członkowie choć wśród niebezpiecznych warunków nie przestali pracować dla idei polskiej.

Po wejściu wojsk polskich w r. 1920 rozpoczęto swobodniejszą pracę. Po zamianowaniu wicepatrona ks. Filipiaka dyrektorem Seminarjum Nauczycielskiego w Bydgoszczy, objął patronat ks. Leon Płotka, który z poświęceniem pracował przez 5 lat dla dobra Towarzystwa, to też po opuszczeniu przez ks. Płotkę parafji, wręczono mu dyplom i mianowano członkiem honorowym.

W r. 1923 obchodziło Towarzystwo 10-lecie swego istnienia i wówczas wręczony został ks. Filipiakowi dyplom zasługi. W roku 1925, po powołaniu ks. Płotki do Zbąszynia, objął patronat ks. prob. Skonieczny, pracując do chwili obecnej dla dobra Towarzystwa; wicepatronem jest ks. Szymański.

Tow. liczy **450 członków**, posiada własną bibljotekę, składającą się z 200 tomów, urządza w swem gronie odczyty i referaty, bierze udział w uroczystościach, wystawia w czasie Oktawy Bożego Ciała własny ołtarz, stara się przyjść z pomocą swym bezrobotnym członkom, urządza gwiazdkę dla swych wdów i sierót oraz przystępuje co kwartał do spowiedzi i Komunji św. Jako członkowie honorowi, należą obecnie do Towarzystwa: ks. Filipiak, ks. Płotka, pp.: red. Teska, Rybicki, Sentkowski i Jankowski.

Referat p. rektora Ewalda.

Po tem sprawozdaniu p. rektor Ewald wygłosił głęboko i świetnie ujęty referat, w którym przeszedł kolejno wszystkie fazy rozwoju Towarzystwa od czasu jego założenia, podkreślając zmagania się bohaterskich księży, opiekunów Towarzystwa z butą krzyżacką, ziejącą nienawiścią do tych poczynań polskich.

Rezolucje.

Po referacie przemówił jeszcze ks. prob. Skonieczny, a następnie uchwalone zostały następujące rezolucje:

1) „Zważywszy, że katolickie towarzystwa robotników polskich są źródłem zdrowej oświaty i twierdzami obronnemi ducha katolickiego i narodowego, wzywamy, my zgromadzeni w dniu 6 maja na uroczystem zebraniu, w 15 rocznicę istnienia Kat. Tow. Robotników przy kościele Św. Trójcy w Bydgoszczy, wszystkich druhów do dalszego gorącego umiłowania sztandaru naszego robotniczego i wiernej służby dla idei katolickiej, brać robotniczą niezorganizowaną dotąd, serdecznie zapraszamy w szeregi nasze, zaś braci naszych obałamuconych przez międzynarodówkę czerwoną wzywamy, ażeby mężnie potargali pęta żydowsko-socjalistyczne niewoli masońskiej i stanęli razem z nami ramię przy ramieniu dla polepszenia bytu stanu robotniczego i dla dobra ogółu".

2) „Zważywszy, że polepszenie bytu Narodu, a więc i stanu robotniczego, odbyć się może tylko przy wysiłku zgodnym wszystkich warstw społecznych, odzywamy się do naszej inteligencji i pracodawców, ażeby od nas nie stronili, ale żeby nasz katolicki ruch robotniczy życzliwie poparli. Za każdą współpracę będzie się umiał robotnik polsko-katolicki wywdzięczyć tym, co stoją na świeczniku narodu".

3) „Katolikom krwawo prześladowanym przez masoński rząd w Meksyku, przesyłamy najgłębsze wyrazy hołdu i zapewniamy, że wspierać ich będziemy modlitwą i ofiarami pieniężnemi. Potępiamy jaknajostrzej krwawe zbrodnie meksykańskich siepaczy, dokonane na braciach katolikach, piętnujemy je, jako hańbę i wstyd XX wieku i jaknajenergiczniej przeciwko nim protestujemy. — Wzywamy zdrową opinję całego świata kulturalnego, a przedewszystkiem prasę katolicką do zanoszenia bezustannych i stanowczych protestów przeciwko zbrodniom masońsko-meksykańskich katów — aż do skutku".

Składanie życzeń.

Nastąpiło składanie życzeń. Pierwszy im. Magistratu przemówił radca Milchert; im. Rady miejskiej prezes Bayer; im. kupiectwa radca Sentkowski; im. Ch. Z. Z. p. Grobelski; im. „Sokoła" rektor Kałas; im. Okręgu p. Bąk; im. „Dziennika Bydg." p. Konarski; im. Tow. Rob. Kat. przy Farze p. Modrakowski; im. Rob. Katol. parafji szwederowskiej p. Zieliński; p. Petrycki im. Tow. Rob. Kat. z Bielaw p. Jasiniecki; im. Czeladzi Kat. p. Lewandowicz. Dalej przemawiali delegaci: Rzemieślników polsko-katolickich, Tow. „Jutrzenka", Tow. Rob. Kat. z parafji Serca Jezusowego, Tow. „Moniuszko", Tow. Rob. Kat. Czyżkówko, fabryki „Unja", Tow. Młodzieży „Przyszłość nasza", Tow. Rob. Kat. z Szubina, Łobżenicy, Solca Kuj. i wiele innych.

Odznaczono przytem wielu członków dyplomami honorowymi, nazwiska których, z powodu braku miejsca podamy w następnym numerze.

ZMARLI.

Ś. p. **ks. radca Teodor Ziętarski,** proboszcz w Kowalewie na Pomorzu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Chór Drukarzy! Lekcja śpiewu dziś o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim.

Tow. śpiewu „Hejnał" Z. Z. P. Zebranie nadzwyczajne w środę 9 bm. o 7-ej wiecz. u p. Mellera, Plac Piastowski. Ważne sprawy. Przybycie wszystkich pożądane.

K. S. „Astorja". Zaproszenia na zabawę u kol. Marchla. Tamże podawać adresy gości.

K. S. „Polonia", oddział młodzieży. Trening eliminacyjny stafety na bieg „Dziennika Bydgoskiego" dziś we wtorek o godz. 17, na boisku Stadjonu miejskiego. Przybycie wszystkich zgłoszonych konieczne.

Związek Urzędników Kolejowych, Koło I. Zebranie miesięczne 9 maja o godz. 20-ej w kasynie kolejowem, ul. Zygm. Augusta.

Tow. Filatelistów. Zebranie w środę, 9 bm. o godz. 19,30 w Domu Parkowym ul. Św. Trójcy. Goście mile widziani.

Klub mandolinistów „Lirenka". Lekcje odbywają się co wtorek i piątek o 7,30 wiecz. w lokalu p. Nowaka przy ul. Toruńskiej 184.

Związek Podoficerów Rezerwy, Koło Bydgoszcz wzywa wszystkich członków na czwartek dnia 10 bm. do kasyna kolejowego, ul. Zygmunta Augusta, o godz. 19-ej.

O. P. N. „Gwiazda". Dzisiaj o 5.30 trening lekkoatlet. i piłki nożnej. Jutro zebranie zarządu O. P. N. o godz. 7,30 w salce parafj.

K. S. „Iron". Dzisiaj, 8 bm. o 5-ej trening sekcji lekko-atlet., przy 6-cj śluzie.

Baczność, Sokół XII konny! Gniazdo nasze bierze czynny udział w konkursach hippicznych z podoficerami 16 pułku ułanów w niedzielę, 13 bm., wobec czego lekcje jazdy konnej odbędą się codziennie od dziś wtorku 7 bm. od godz. 5—6 w koszarch 16 pułku ułanów. O komplet uprasza się.

Sokół V, kole-Wilczak. Zebranie w środę, dnia 9 bm. o 7,30 wieczorem w sali Patzera.

Tow. Uczniów Drogeryjnych. Zebranie plenarne dziś we wtorek o 8-ej wiecz. w lokalu Resursy Kupieckiej. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. Zebranie plenarne w piątek 11 maja o 7-ej wiecz. w lokalu p. Gończa (rzeźnia miejska).

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej w Bydgoszczy zaprasza na walne zebranie, które odbędzie się we wtorek, dnia 8 maja br., punktualnie o godz. 8-ej (zarządu i komisji o godz. 7-ej) w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25.

Sokół III. Posiedzenie plenarne gniazda dzisiaj o godz. 19-ej (7 wiecz.) w hotelu Lengninga, ul. Długa 56.

Przetarg przymusowy.

Dnia 11 maja o godzinie 14 będę sprzedawał **w Komorowie-sad.** st. kol. Krostkowo w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (11998

około 35 ctr. zdrowych i ok. 30-40 ctr. napsutych jabłek

Rajewski, komornik sądowy, **w Wyrzysku.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 maja 1928 r. o godzinie 13 będę sprzedawał **w Miasteczku** u p. Basia w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (11997

fortepian, maszynę do szycia, stół okrągły, wóz roboczy, bryczkę, biurko męskie, kożuch, bufet, kredens, stół i 6 krzeseł.

RAJEWSKI, komornik sądowy, **w Wyrzysku.**

BYDGOSKA GAZOWNIA MIEJSKA

sprzedaje

pierwszorzędny koks pogazowy

po cenach (w wagonowej dostawie) niezmienionych mimo zwyżki ceny węgla o 10% obowiązującej od 15-go kwietnia br. Zamówienia przyjmuje (11418

Gazownia Miejska Bydgoszcz

Tel. 630. ul. Jagiellońska 38. Tel. 631.

Chodnikowe

płyty cementowe bardzo korzystnie do oddania.

Bracia Schleper,
Gdańska 99.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Modniarka
wykonuje, oraz przerabia kapelusze na najnowsze fasony od 3—6 zł. Pomorska 52 I p. (6295)

SPRZEDAŻE

Kamienica
II piętr., 2 składy w centrum miasta 55.000, wpłata do ugody, dom piętr. z składem, ogrodem 12.000, dom II piętr., ogród 20.000 sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, telef. 850, Nowakowski. 6434

Sprzedam
moje 83 morgowe prywatne gospodarstwo, w tem 7 mórg łąki, ogród owocowy, ziemia pszenna, żywy i martwy inwentarz kompletny. Do stacji kolejowej 3 km., szkoła w miejscu cena podług umowy. Juljan Dalski, Przesławie, p. Grudziądz. 12007

Kamienica
piętrowa, mórg ogrodu, 3 morgi roli w mieście na prowincji, gdzie gimnazjum męskie i żeńskie zaraz sprzedam. Of. do Dz. Bydg. pod „R. R. 44“ 11801

Dom
z ogrodem, maszyny na sprzedaż. Jachcice, Średnia 23. (11866

Dom
2-piętrowy z oficyną przy rynku z piekarnią w pełnym biegu, nadający się na każdy innej interes na sprzedaż. Wiadomość: Grudziądz, Długa 4 w składzie. (12005)

Składy
w lepszem położeniu za 2000—60.000 złotych odda Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 34 róg Dworcowa. 6450

Jadłodajnia
cukiernia, urządzenie, towar, 3 pokoj. mieszkanie umeblowane sprzedam z powodu choroby, komorne 45 zł. Wiadom. Szpitalna 7, Wilka. 11959

Powózki
rozmaite na sprzedaż. Ul. Hetmańska 35. 6443

Skład
kolonjalnej w dobrem położeniu w powiatowem mieście Pomorza z mieszkaniem, towarem i urządzeniem z powodu choroby sprzedam zaraz. Zgł. przesłać pod „K. L. K“. do Dzien. Bydg. (11800)

Skład kolonjalny
dobrze prosperujący z towarem i częściowem urządzeniem korzystnie do nabycia. Adres w Dzien. Bydg. (11945)

Ostatnią
nowalję Paryża. Maski radjoaktywne stosuje Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. 6442

Większy
ręczny wózek na czterech kołach z kastą dobrze utrzymany. Pomorska 43, parter prawo. (12010

Otomany
kanapy, leżanki, materace, garnitury klubowe tanio na raty. Tapicernia Jagiellońska 4, drugie podwórze. 11969

Duży
wybór mebli, leżanki, kanapy, 6 krzeseł ogrodowych z ławką,, centryfuga, lustra na sprzedaż. Chrobrego 12 skład komisowy. 6251

Rower
wyścigowy sprzedam. Poznańska 6, fryzjer. (11824

Wózik
sportowy tanio sprzedam. Garbary 24, I ptr. (11956

Motocykl
tanio na sprzedaż. Śniadeckich 20 w składzie. 6454

Korzystnie
sprzedam bufet składowy 5 m. długi, maszynę Singera i inne rzeczy domowe. Ul. Kujawska nr. 92. 11931

Radjo
3 lampkowe z głośnikiem na sprzedaż. Sportowa 1. 6410

Jadalka
kompletna na sprzedaż. Nalazek, Chrobrego 13. 6457

Biblioteka
biurko, gabinet męski kompl. dęb. na sprzedaż. Stolaryia Dworcowa 69. 6380

2 lekkie
konie na sprzedaż. Gdańska nr. 111, w podwórzu. 6451

Jadalka
eleg. dąb fornier. okazyjnie na sprzedaż. Podwale 14. (11980

Dywan
jak nowy na sprzedaż. Ossolińskich 9, I. piętro lewo. (11974

Garnitur
parowy na sprzedaż. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. 11716

Owczarki
rasowe 7 tygodn. tanio na sprzedaż. Witkowski, Korgeckiego 16, II ptr. 11090

Rower
męski z wolnym biegiem, sprzedam tanio. Gdańska 58. (6436.

Rowery!
kupisz najtaniej u Smoczyka. Gdańska nr. 58. (6435.

Samochód
6 osob. „Berliet“ w dobrym stanie, nowe opony, elektr. świało starter, z pryw. rąk korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „O. J. Z.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (6462)

Samochody
„Ford“ 1 otwarty, 2 kryte w dobrym stanie z powodu likwidacji tanio na sprzedaż. J. Rafflewski, Grudziądz, Wybickiego 94. 12004

Maszyna
do szycia do utrzymana, korzystnie do sprzedania. Śniadeckich 25 III. (11993)

Koń
z zaprzęgiem i bryczką (polowczyk) oraz siodłem tanio na sprzedaż, w całości lub pojedyńczo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „K. S. 500.“ (11952)

Rower
prawie nowy okazyjnie sprzedam. Pomorska 60, w podwórzu. 6447

Okazja
dla pań ze wsi. Magiel ręczna 3 wałkowa jak nowa, maglująca ślicznie i lekko zaraz na sprzedaż. Bydgoszcz, Chrobrego 18, parter prawo. (11997

KUPNA

Magneto
4 cylindrowe kupię. A. Remlein, Solec Kujawski, Rynek 5. 6444

Krowę
mleczną kupię. Sienkiewicza 13, Jabłoński. (6407

Poszukuje
się prasy z walcami o wydajności 1500 surówki. Spieszne zgłoszenia z warunkami do Dzien. Bydg. pod „Prasa“. (11942)

POSADY WOLNE

Nauczyciel(ka)
handlu polsko-niem., poszukiwany. Oferty z życiorysem i podaniem pensji do filji Dz. Bydgosk. pod „Nauczyciel“. (6412

Zaprowadzona
fabryka cukrów poszukuje podróżującego z kaucja do podróży autem. Zgł. pod „Auto“ do Dz. Bydg. (6469

Szofera-montera
przyjmiemy. Zgłosz. zaraz „Argrus“ od 10—11 przed poł., ulica Jagiellońska 11. 11970

Potrzebny
pianista i harmonista (ka od 15 maja do 15 września do kina w miejscowości kuracyjnej. Of. pod adresem Dawidowicz, kapelmistrz, Ciechocinek. 11882

Poszukuje się
starszego samodzielnego pomocnika piekarskiego gruntownie obeznanego z piecem opalającem drzewem. Wynagrodzenie podług ugody. Zgłoszenia Anna Donarska, piekarkarnia, Drzycim, powiat Świecie. (6456

Praktykantka
do biura, władająca polskim i niemieckim językiem, z tutejszej dzielnicy może się zgłosić. Fabryka, Błonia 8. 11934

Kamieniarzy
kilku poszukuje do tłuczenia kamienia na szosę. Zgłoszenia od 7—8 wieczorem. L. Bukowski, Toruńska 31. Przedsiębiorstwo brukarskie. (11982

Czeladnik
krawiecki na duże sztuki może się zgłosić, ul. Lubelska 1, II ptr. 11966

Pomocnik
fryzjerski damsko-męski i dzielna fryzjerka potrzebna zaraz lub od 15. 5. 28. Zbożowy Rynek 5. (11967

Stolarze
na fornierowaną pracę mogą się zgłosić. Ul. Błonia 14/15. (11990

Czeladnik
szewcki na szytą i szpilkową męską pracę może się zaraz zgłosić. Ruciński, Wełniany Rynek 12 (11986

Krawiec
na duże sztuki potrzebny. Ul. Orla 57. (11976

Krawcowa
do pomocy potrzebna zaraz. Stawowa 11. (11984

Szofer
do Fordo i wszelkich prac w małym gospodarstwie z dobremi referencjami potrzebny Grębocin 18 12000

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Jezuicka 17. 11977

Fryzjer
dla pań i panów zaraz potrzebny. Janina Głydowa, Łabiszyn, Stary Rynek. (11943

Pomocnik
krawiecki młodszy na duże sztuki potrzebny zaraz. Wiktor Kitkowski, mistrz krawiecki, Keynia, ulica Libelta 10. 11924

Czeladników
szewskich na męską szytą, damskie drewniane obcasy i reperacje potrzebni. Plac Poznański nr. 12. 11968

Marszantka
potrzebna. Wileńska 7. 6455

Inteligentna
pani z językiem polskim, niemieckim, francuskim, ze znajomością gospodarstwa domowego, pielęgnacaj chorych przyjmie jakąbądź posadą. Zgł. pod „Brunetka“ do Dzien. Bydg. (11947)

Dziewczynka
lat 16—17 do 2 dzieci potrzebna. Hetmańska 15, I ptr. lewo. (6430

Dziewczę
do małego dziecka, która już na podobnej posadzie była, może się zaraz zgłosić. Popławska, Długa 54. 11935

Dziewczyna
do odciągania piwa i wody potrzebna zaraz. Garbary 10. 11945

Krawiec
młodszy potrzebny. Wileńska 7, parter prawo. 6446

Pomocnik
krawiecki do małych sztuk potrzebny zaraz. Gdańska nr. 75 b. 11988

Dziewczyna
młoda potrzebna zaraz. Hetmańska 30 I, Fengler. 6433

Uczennica
zaraz lub później poszukiwana. Centrala Fotograficzna, Gdańska 19. (6445

Służąca
uczciwa na cały dzień bez spania potrzebna. Ul. Świętojańska 15, I p. prawo. (6458

Młodsze
panny do szycia potrzebne. Cieszkowskingo 15, parter. 6460

Służąca
umiejąca dobrze gotować. potrzebna zaraz lub 15 maja. Zgł. Zacisze 5 II ptr. lewo. (6465)

Kucharka
pracująca po restauracjach, oraz uczennica do kuchni potrzebna zaraz do Gdańska. Zgłoszenia Kwiatowa 10, parter lewo. 6452

Dziewczyna
do prac domowych potrzebna zaraz. Szpitalna 7, Wilk. (11981

Dziewczyna
młodsza do wszelkich prac domowych potrzebna Kołłątaja 11 II p. prawo. (6462)

Dwóch
uczni ślusarskich potrzebnych zaraz. P. Zakierski. Gdańska 54. 11961

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. W. Kalinowski, Warszawska nr. 13. 11962

Służąca
uczciwa do wszystkiego. która dobrze gotuje od 15. 5. potrzebna, Budzński, Jagiellońska 65-66. 11955

Służąca
która samodzielnie gotuje i całem gospodarstwem się zajmie z długoletniemi świadectwami może się zaraz zgłosić. Bazar Polski, Długa 59. (11954

2 uczni
poszukuje zaraz mistrz krawiecki Wł. Kozicki, Nakło, Plac Mieczysława nr. 90. (1195

Dziewczynę
16—18 lat. poszukuje Przybył, ul. Gdańska 93. (6461

Uczeń biurowy
praktykujący, niżej 18 lat, biegły także w niemieckim może się zgłosić pism. z życiorysem do biura Poznańska 5 II. (11944)

Poszukuje
się natychmiast panienki lub starszej osoby, która jest cośkolwiek obeznana w plisowaniu. Zgł. Żakowicz, Gdańska 114. (11941)

Uczenica
z porządnej rodziny do składu bławatów, konf. damskiej może się zgłosić. Bazar Polski, Długa 59. (11953)

Służąca
do wszelkich prac domowych i która umie gotować potrzebna zaraz do miasta powiatowego na Pomorzu. Zgłoszenia osobiste przyjm. Kempkowa, Bydgoszcz, Kujawska 17, parter. (11979

Osoba
inteligentna, skromnych wymagań. która lubi dzieci, umie szyć i zna robótki ręczne potrzebna na wieś do 4-letniego chłopczyka i pomocy pani domu. Oferty z podaniem wieku, warunków i odpisem świadectw do filji Dz. B. Toruń, pod „33“ (12003

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje
posady samodzielnego młynarza wzgl. kierownika. Sprzedam dom w małem miasteczku par. garnitur do młócenia. Of. Murawski Młyn Parowy, Bydgoszcz-Czyżkówko. (11937

Poszukuję
posady jako praktykant bufetowy na godziny wieczorne. M. Marszałkowski, Bydgoszcz - Wilczak, Różana nr. 22, u p. Wolskich. 11890

Inteligentna
pani przyjmie posadę gospodyni u samotnej osoby, ewentualnie wdowa z dzieckiem. Łask. zgł. pod „Skromne wymaganie“ do Dzien. Bydg. (11946,

Starsza
dziewczyna poszukuje po sady zaraz lub od 15. 5 Wiadomość Sienkiewicza nr. 4, sklepie. 6437

DZIERŻAWY

Lokal
duży nar. z 2-ma wystawowemi oknami i bocznemi ubikacjami w centrum Bydgoszczy wydzierżawię dużemu przedsiębiorstwu. Poważne oferty pod „Lokal D. 1.000“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa nr. 2. 6453

Poszukuję
składu cukierków, galanterji lub kolonjalkę z 3—4 pokojowem mieszkaniem bezpośrednio od gospodarza. Czynsz zgóry. Oferty proszę pod „105“ do Dz. Bydg. 11923

Do wydzierżawienia
duża mechaniczna piekarnia, dzienny wypiek 20 ctr. w pełnym biegu z wolnem mieszkaniem. Wiadomość Grudziądz, Mało - młyńska 7. 12006

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoj. możliwie wprost od gospodarza poszukuję zaraz. Zgłosz. Dworcowa nr. 51, skład kolonjalny. 11922

2 pokoje
z kuchnią poszukuje młode bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Płacę roczny czynsz podług umowy oraz remont. Łask. zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „Bezdzietni J. B.“ (6423)

Mieszkanie
1—6 pokoj. poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. 6438

Zamienię
2 pokoje i kuchnię na 3 lub takie same. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6433

POKOJE

Pokój
dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia, wydaje się również obiady. Ul. Król. Jadwigi 13, I p. l. (11925

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Podgórna 7, parter lewo. 11960

2 pokoje
dla 1 lub 2 dobrze sytuowanych panów do wynajęcia. Przyrzecze 2, restauracja. 11950

Pokój
mały z utrzymaniem Krasińskiego 14 parter (6440

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Draeger, Dr. Emila Warmińskiego 3. (6417)

Pokój
umeblow. do wynajęcia. zaraz lub 15 bm. Kościuszki 3, I p. lewo. 6449

Ładny
pokój frontowy 15. 5. do wynajęcia. Gdańska 137 I 6448

Pokój
dobrze umebl. wynajmę. Kordeckiego 20, parter prawo. 11973

Dwa pokoje
umeblowane do wynajęcia. Piotra Skargi 10, parter lewo. (11890.

ROZMAITE

Letniska
poszukuje od 1 czerwca na 4 tygodnie dla 2 osób i 1 dziecka w Kartuzach lub innej miejscowości, położonej przy wodzie i las lub leśniczówka. Of. do Donaj, Bydgoszcz, ul. Garbary 6. (19000

Zgubiłem
weksel na 50 zł, płatny 4. 5. 28. wystawca Anastazy Kątny na zlecenie Otto Schreitter unieważniam. 6408

Przyjmę
wspólnika (czkę) z kapitałem 10.000 zł do dobrze prosperującego składu papieru w Grudziądzu celem rozszerzenia takowego. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Agea“. 6365

Poszukuję
na I-szą hipotekę większej wartościowej kamienicy pożyczki 25—30.000 zł. prywatnej lub bankowej dla przedsiębiorstwa budowlanego. Pośrednictwo pożądane. Łaskawe oferty proszę skierować pod „N. 26“ do filji Dz. Bydg. (6419

3000 złotych
pożyczki poszukuje kupiec do zaprowadzonego handlu pod zastaw, oprócz tego dam posadę. Zgł. pod „J. J. 80“ do Dzien. Bydg. filja Dworcowa 2. (6418)

Poszukuję
natychmiast pożyczki 5—600 zł. Warunki bardzo dobre. Pełne zabezpieczenie. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Pożyczka“. 12002

Spólnika
lub spólniczkę do kawiatni — cukierni z gotówką 2500—3000 zł. poszukuję. Of. pod „Dobry zysk 101“ do Dz. Bydg. 6464

Ostrzeżenie!
Nie zezwalam nikomu odnajmować mieszkań lub składu przy ul. Na Wzgórzu 47 bez mojej wiedzy. Podemski, gospodarz. (11983

Obelgę
rzuconą na pana Pawła Filipowskiego, mistrza piekarskiego w Bydgoszczy, Dolina 26, niniejszem cofam. Adele Block. (11987

MATRYMONJALNE

Wdowa
przystojna, gospodarna, lat 45, ewang., mam 3 pokojowe mieszkanie, później spadek około 20000, poszukuje przystojnego lepszego rzemieślnika lub kupca Oferty proszę nadsyłać pod „M. Z.“ do Filji Dziennika Bydgoskiego. (6441

Wdowiec
w starszym wieku, niższy urzędnik etatowy, posiada małą nieruchomość z braku znajomości poszukuje żony. Starsze panie lub bezdzietne wdowy z dobrym charakterem, które posiadają cośkolwiek majątku raczą swe oferty nie anonimowe skierować pod „500“ do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2 (11985

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Olej lniany
czystej jakości, świeżo prasowany poleca Bydgoska fabryka Oleju Kościuszki 5. telef. 1615. (6274)

Sypialnie
dębowe, orzechowe, meble pojedyńcze, leżanki, kanapy, lustra, wprost z warsztatu poleca najtaniej Fabryka mebli Bydgoszcz Dr. Em. Warmińskiego 10. 9417

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty, chusteczki, wstążki, koronki oraz galanterję i wyroby skórzane. 11337

Dziecko
ładnie ubrać można w magazynie F. Szulcowej, ul Gdańska 43. (11842

Fortepiany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek stroiciel fortepjanów, ul Grodzka 16, róg Mostowej tel. 273. (10471

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletn sypialnie, jadalnie, kuchni oraz pojedyńcze szafy. stoły łóżka. krzesła, kanapy. leżanki na na korzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Tanio
wykonuję damską i dziecięcą garderobę, także wszelką przeróbkę. Kordeckiego 21, parter prawo. 11892

Maszyny
do pisania oraz kasy „National" naprawia pod gwarancją prawidłowego funkcjonowania. Karol Buchholc, Plac Wolności nr. 1, tel. 15-14. (11431

Nożyki do golenia
naostrzam. Demitter, Król. Jadwigi 5. 6439

SPRZEDAŻE

6 mórg
dobrej ziemi, budynki i wiatrak okazyjnie tanio na sprzedaż. Gruczno, Feliks Czajkowski. 11652

Majątek
bardzo korzystny 850 mrg. pszennej ziemi, 3 marki bonitacji przy stacji kolejowej, dom 9 pokoi również dom komorniczy, budynki masywne dobre, inwentarz żywy i martwy kompletny 270000 złotych wpłaty 130000 zł, jak również wiele innych majątków poleca i przyjmuje świerze zlecenia biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, telefon 18-15.

Dom
własny komfortowy z centralnem ogrzewaniem i zajazdem, przy ul. Dworcowej nr. 17 w Bydgoszczy z czterema składami od ulicy. Długów przedwojennych niema. Wartość komornego 1600 zł miesięcznie. Sprzeda za cenę 155 tys. zł przy wpłacie 120 tys. zł. Jozef Rytlewski, Świecie n. W. Telefon 88. (11790

Wytwórnia chemiczna
zaprowadzonych od 2 lat artykułów chemicznych ze stałą klijentelą sprzedam z powodu wyjazdu za zł. 2000 na dogodnych warunkach. Fachowość zbyteczna Nadaje się również jako uboczne i wysoko oprocentujące się lekkie zajęcie dla p. p urzędników. Oferty pod „Egzystencja" do Filji Diennika Bydgoskiego. 6409

Młyn
wodno-turbinowy z pomocniczą siłą elektryczną w dużej wsi, bez konkurencji, okolica bogata, komunikacja dobra, przemiał 150 centnarów. Dom I. piętrowy z interesami budynki masywne, przytem 50 mórg ziemi pszennej sprzedam, 125.000 zł, wpłaty od 80—100.000 zł. Jak również wiele innych młynow większych i mniejszych posiada Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, telefon 1815.

Młyn
wodny turbinowy 75.000 zł, młyn parowy przemiału 150 ctn. 80.000, młyn motorowy 60.000 zł sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69. telefon 850, Nowakowski. 6382

Na sprzedaż
na Pomorzu dom z większym składem nadającym się na każdy interes z mieszkaniem, spichrzem i chlewami w dobrem położeniu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „X. P. 125". (11480

Gospodarstwo
110 mórg dobrej ziemi w tem 25 mórg łąki z torfem, 25 mórg dobrego lasu, budynki dobre, 8 sztuk bydła 2 konie, 11 świń, wszystkie maszyny, bryczka sprzedam. Cena 28 tys. wpłaty 20 tys. Jan Kajfasz, Zelgoszcz, p. Starogard, pocz. kolej w miejscu (11914)

Restauracja
i interes kolonjalny przytem 4 pokoje w mieście powiatowem natychmiast odstąpię, 3 500 zł. Biuro Pogoń Dworcowa 80.

Deptaczka
dentystyczna (Bormaszyna) jak nowa tanio na sprzedaż. Jackowskiego nr. 21, lewo. 11930

Piekarnię
z powodu innego przedsiębiorstwa odstąpię zaraz do objęcia 4000 zł. Zgł. osobiste Piasecki, Gniezno, Poznańska 11. (11589)

Posiadłość
z budynkami, ogrodem i 2 morgi ziemi na sprzedaż. Ul. Ruska 13 a. (11898

Oberża,
dobrze zaprowadzona we większej wsi kościelnej, 8 minut od dworca, przytem 13 mórg roli z powodu starości korzystnie na sprzedaż. Franciszek Przytarski, Szlachta pow. Starogard. (6369)

Dom
z wolnem mieszkaniem, ogród, cena 7500 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (6427)

Piekarnia
z kolonjalką, morąą ogrodu urządzeniem, bez konkurencji w większej wsi, pow. poznański, cena 11.500 zł, wpłaty podług ugody od właściciela spiesznie na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „202". Znaczek na odpowiedź. (11909)

Kawiarnia
dobrze prosperująca elegancko urządzona z powodu wyjazdu za 3 500 zł na sprzedaż. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 5981

Interes
bławatów i towarów krótkich na sprzedaż, gotówki 7500 złot. Nakło, Hallera 76. (11601

Dom
piętrowy z ogrodem sprzedam. Zgłosz. Kowalska 4. 11905

Skład
kolonialny z towarem, urządzeniem i mieszkaniem zaraz sprzedam. Na Wzgórzu 47. 11932

Młyn
wodny z 10 mórg pola, blisko miasta, sprzedam przy 11000 zł. wpłaty lub zamienię na gospodarstwo. Sokołowski, plac Wolności 2. (6426

Rzeźnictwo
pierwszorzędne wskaże Czara, Pomorska 3. (6370

Hotel
restauracja-kawiarnia w centrum Bydgoszczy. w pełnym biegu. z pełną koncesją. sprzedam przy wpłacie 160 000. Oferty pod „H. R 160" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6431

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urzadzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Ubranie
jasne latowe, nowe korzystnie na sprzedaż. Wachowiak, ul. Długosza 13. 11904

Najlepsza
okazja taniego zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli na raty lub na zamianę w wielkim wyborze i po najtańszych cenach dziennych. Sypialki, jadalki, męskie pokoje, biurka, zegary stojące, regulatory, stoły do męskich pokoi, lustra, maszyna do szycia męska, regały do książek, garnitury pluszowe, kapa pluszowa, kanapy pluszowe, leżanki, szafy do rzeczy, kuchnie, szafonierki, umywalki, wanny do kąpania cynkowe, garnitury koszykowe, wszelkiego rodzaju stoliki ozdobne, łózka, łóżeczka, pierzyny, materace skrzyniowe, stalugi, rower męski jak nowy, waga decymalna, wózek ręczny, wóz z płytą, krzesła i stoly ogrodowe na sprzedaz. Okole, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. 11839

Wóz
na resorach, osie patentowe, siedzenia vis a vis, do wycieczek, siedzenia do zdjęcia, także nadający się dla rzeźnika z powodu braku miejsca zaraz na sprzedaż. Dworcowa 47 podwórze. 6322

Pianino
mało używane sprzedam korzystnie. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. 6397

Wózek
ręczny na resorach sprzedam. Garbary 12, skład. 6420

Okazja!
Wózek sportowy mało używany, łóżka, szafy, szafonierka, stoły, otele, kanapa. rower, klatki, ubranie sprzedam. Sienkiewicza 44 (6432

Siodło
sprzedam. Lamus, Gdańska 152. (6421

Pianino
do ćwiczeń, dla uczni wolne. Glaesmann, Św. Trójcy 15. (11593

Pianino
krzyżowe sprzedam. Adres wskaże Filja „Dzien. Bydg." Dworcowa 2. 6411

Maszyny
pończosznicze z powodu wyjazdu do nabycia. Nakielska 118. 11890

Motocykl
na sprzedaż. Koszary 16 p. ułanów, wachmistrz Darcz 11602

Rower
damski sprzedam tanio. Dr. Em. Warmińskiego 3 podwórze. (6381

Samochód
4 osobowy „Limuzina" jak nowy z 6 kompl. kołami, najnowszy typ, nader korzystnie na sprzedaż. Of. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Samochód". (11871

100 krzeseł
ogrodowych i stołów, prawie nowe, także w mniejszych partjach, na sprzedaż. Oferty pod „F. F." do eksped. nin. pisma. 11621

Pianino
marki niemieckiej sprzeda tanio Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (5341

Wózik
dziecięcy korzystnie na sprzedaż, ul. Scieżka 1, oficyna, I ptr. lewo. 6422

Samochód
6-cio osobowy 505, w bardzo dobrym stanie, świtło elektr. starter sprzedam. Zawacki, Toruń, Moniuszki 15. (11680)

KUPNA

Kamienicę
w Bydgoszczy. przy wpłacie 40—50 tys. zł kupię wprost od właściciela. Oferty z podaniem dochodów i warunków do Dziennika Bydg. pod „Nr. 4012". (11804)

Samochód
mało używany, nowoczesny dobrej marki poszukuję celem kupna wzgl. zamiana na meble fabrn. nowe wedle życzenia. Of. z podan. bliższych szczegółów pod „Samochód" do Dz. Bydg. 11927

Kupuję
stare żelazo, szmaty, metale, butelki i t. d. Oferty pod „W. R." do Dz. Bydg. 11929

Ławkę
stolarską kupię. Dzielnego stolarza z własnemi narzędziami potrzebuje Magazyn mebli Górnoślązaków, Śniadeckich 56. 11886

Kupię
dobrze utrzymany walec ogrodowy (ca. 300 kg.). Of. pod „E M." do Dz. Bydg. 11856

Wille
z ogrodem i wolnem do 7 pokoj. mieszkaniem kupi dysponujący gotówką poważną. Łask. zgłosz. pod „Panteon" do Dzien. Bydg. 6339

Drogerję
dobrze zaprowadzoną kupimy w Bydgoszczy. Of. z ceną pod „Drogerja A.C." do Dzien. Bydg. (11822

Kawiarnię-restaurację
hotel kupię zaraz za gotówkę. Of. z ceną pod „Zaraz A. C." do Dzien. Bydg. 11821

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 6440

Kupię
maszynę do fabrykacji dachówki tylko dobrą. L Nowiński, ulica Błonia 22 a. 6425

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepjanie udziela tanio Jackowskiego 14, II ptr. lewo. 11796

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, ul. Krucza 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski" 11157

Fryzjerka
potrzebna. Kessin, Grunwaldzka 7. 11902

Ekspedjentka
biegła dla handlu mąką itp. zaraz potrzebna. Adr. w Dz. Bydg. 11939

Dzielnego
pom. fryzjerskiego poszukuję natychmiast lub później przy dobrych warunkach. P. Ziemann, zakł. fryzjer. dla pań i panów, Chojnice Pom., Pl. Jagielloński 4. (11906,

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Brzozowski, Nakło, Hallera 121. 11928

Fryzjerkę
poszukuje się zaraz na stałą posadę. Zburalski, Czersk, Dworcowa 1, Pomorze. 11560

Dwóch
fryzjerów damskich lub fryzjerek poszukuje J. Budziński, Bydgoszcz, Plac Teatralny 8. 11659

Pomocnik
fryzjerski na stałą posadę potrzebny zaraz B. Komasa, Gdańska 114. 6429

Fryzjerkę
dzielną na stałą posadę poszukuję. Edw. Mollin, Salon do Coiffure Grudziądz, Pl. 23 stycznia 28

Pomocnika
krawieckiego na duże sztuki poszukuje zaraz. Toruńska 184. 11885

Pomocnik
fryzjerski zaraz potrzebny. Zgł. Witkowski, ul. Kołłątaja 11, parter prawo. 11828

Uczeń
do zawodu rzeźnick. może się zgłosić zaraz z dobrem świadectwem szkolnem. Bolesław Rozkwitalski, mistrz rzeźnicki, Serok, pow. Świecie. (11830)

Poszukuje
się zaraz 2 uczni rzeźnickich ewentualnie którzy się już jakiś czas uczyli i mogą się wydoskonalić w lepszych wyrobach. Proszę osobiste zgłosz. Rzeźnictwo Toruń, ul. Lubicka 43, tel. 1459, Jakubskie przedm. (11792.

Uczeń
ogrodniczy, syn porządnych rodziców, z lepszem wykształceniem, potrzebny zaraz do ogrodu pałacowego w Samostrzelu. Zgłosz przyjm Synoradzki, nadogrodnik. Samostrzel, pow. wyrzyski. (11870.

Młoda
praktyczna dziewczyna z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz do samotnego pana. Zgłoszenia Pomorska 52, modniarka, 5—6 wieczorem. (6295)

Do
krawieczyzny potrzebna uczennica i podręczna. Podwale 13, parter. (11853

Poszukuję
od 15 maja uczciwą i czystą dziewczynę z dobremy świadectwamy bez spania. Sienkiewicza 21, skład kolonjalny. (11903

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz. Bydgoszcz, Orła 15. 11582

Poszukuje
dziewczynę od 15. 5. lub 1 6. do wszelkiej pracy domowej i gotowania do m a ł e g o gospodarstwa. Gdańska 94, skład kolonj. (6294)

Krawczyń
do maszyn elektrycznych poszukuje Pom Fabryka Bielizny i Konfekcji, ul Zduny 17. 640·

Robotnice
powyżej 18 lat do sztancowania i galwanizerni mogą się zgłosić. Fabryka ul. Gdańska 102. 11920

Kobieta
tylko czysta i chętna może się zgłosić do posług i do prania. Wiadomość w Dz. Bydg. 11897

Poszukuję
chłopaka do pracy. Stolarnia, Jackowskiego 33. 11889

Potrzebna
starsza służąca umiejąca gotować i druga młodsza do gospodarstwa umiejąca doić krowy zaraz na leśniczówkę Zacisze obok Rynkowa pod Bydgoszczą. 11921

Kilka
dziewcząt do napełniania baloników reklamowych przyjmie zaraz biuro Suchard, ul. Dworcowa 89. 11900

Potrzebna
służąca pracowita i lubiąca czystość z świadectwami. Promenada nr. 3, III ptr. prawo. (6336

Krawczyni
do maszyn elektr. na stałe zatrudnienie przyjmie Industria, ul. Kujawska 124 Malecki. (11848

Poszukuję
zaraz 2 silnych robotników i starszą dziewczynę do maszyny do wiercenia. Zgłosz. Zduny 20 podw. pr. (6424

Bufetowa
panienka z dobrej rodziny poszukuje posady zaraz. Oferty proszę nadesłać pod „Bufetowa 20" do Dz. Bydg. 11899

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych p o t r z e b n a. Kłobucka, Krakowska 14 part. 11916

Dziewczyna
z dobremi świadectwami do dziecka i do robót domowych może się zaraz zgłosić. Wiatrakowa 16. 6414

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
laborant poszukuje posady zaraz. Zgłosz. pod „Laborant" do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. 6316

Inteligentna
panienka z porządnej rodziny (z prowincji) szuka posady uczenicy do cukierni, piekarni i t. p. lub do dzieci pow. 2 lat, najchętniej na majątku. Of. z pod. warunków do Dz. Bydg. pod „Sympatyczna" (11913)

Czeladnik
młynarski poszukuje od 15. 5. lub 1. 6. posady, dobrze obeznany z motorem ssąco gazowym. Łask. oferty pod „Czeladnik" do admin. nin. pisma. (11910)

Dozorca
meljoracyjny poszukuje posady z nowoczesnym ukończonym kursem meljoracyjnym. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dozorca G". (11911)

Bufetowa
z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgł. pod „Posada" do Dzien. Bydg (11908

Ekspedjentka
poszukuje posady zaraz lub od 15. V. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „D. 63". (6428

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy piekarni w Bydgoszczy lub powiatowem mieście. Of. do Dz. Bydg. pod „A. G." 11695

Ubikacja
nadająca się na garaż, skład lub warsztat do wynajęcia. Plac Wolności 1. Bliższych informacji udzieli portjer. 11933

Pole
tanio wydzierżawię. Orła nr. 6. (11855

Hel.
Kiosk duży do wydzierżawienia, na dzierżawę wraz z towar. potrzeba zł 2500. O Elzner, Gdynia. (11614

Składu
nadającego się na drogerję poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „W. 100" (11678)

Do wydzierżawienia
w mieście bardzo ruchliwem w Poznańskiem, skład z mieszkaniem nadający się na każdą branżę prócz rzeźnictwa. Dzierżawa podług ugody. Zgłoszenia przyjmuje Adm. Dzien. Bydg. pod nr. „11907". (11907)

Do wydzierżawienia
li tylko obrotowemu ruchliwemu kupcowi, wielki objekt w małem ruchliwem miasteczku w najurodzej i najbogatszej okolicy Pomorza. Restauracja z dużo ubikacjami, połączona z interesem kolonjalnym. Sala dla towarzystw i przedstawień, ogród, park do zabaw, zajazd, stajnie do wyprzęgu. pare pokoi gościnnych, 4 pokoje prywatne mieszkaniowe. Miesięczna dzierżawa około 350 zł. Do przejęcia potrzeba 5-7 tys. zł. Przyjęcie od 15 maja. Jest tam także do wynajęcia piekarnia. Pospiech konieczny. Kaźmierczak, Wąbrzeźno, Kolejowa 14. Telefon 125. (11912)

Rzeźnictwo
w większem mieście powiatowem przy głównej ulicy z wszelkiemi wygodami, maszyny z zapędem motorowym własna lodownia zaraz do wydzierżawienia. Oferty do Dzien. Bydgosk. pod „Rzeźnictwo". 11918

Poszukuję
dzierżawy od zaraz lub 1.7 większego składu kolon. lub restauracji z połączonym składem kolonialnym z zapewnioną koncesją, do tego cokolwiek ziemi w dużej wsi kościelnej. Oferty pod Nr. „11915" do Dzien. Bydg. (11915)

MIESZKANIA

Mieszkanie
2—3 pokoj., możliwie w pobliżu ul. Paderewskiego lub Gdańskiej jako sublokator poszukuję natychmiast. Oferty do Dz. Bydg. pod „Natychmiast". 11926

Zamienię
3 eleganc., ogromnie duże pokoje odnowione i kuchnia od frontu, I piętro, w ładnej kamienicy i na ładnym widoku na 3 mniejsze lub 2 duże zaraz. Of. pod „Zamienię" do Dzien. Bydg. 11901

POKOJE

Pokój
do wynajęcia, Cieszkowskiego 14, II. ptr. prawo. 6388

Pokój
elegancko umebl. dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Świętojańska 1, II piętro prawo. 6210

2 pokoje
umeblowane zaraz lub od 15 b. m. do wynajęcia. Kujawska 26 p. (6416)

Pokój
elegancko umebl. z telefonem itd. zaraz do wynajęcia Dworcowa 30, II ptr. lewo. (6413

Poszukuje się
pokoju z kuchnią wprost od gospodarza, (komorne za rok z góry). Telefon nr. 1402. 6308

2 pokoje
umeblowane z balkonem, dla lepszych panów do wynajęcia. Łokietka nr. 17 III. ptr. 6415

RÓŻNE

90-letnia firma
założona w r. 1837 introligatornia z księgarnią poszukuje zainteresowaną osobę z gotówką 50000 zł celem wykorzystania nieznanej dotychczas nowości. Miljonowe zyski pewne. Firma F. Dywicki, właściciel Otto Behrendt, Świecie nad Wisłą, Rycerska 6. 11806

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Zginęła
wyżlica kasztanowata. Łaskawy znalazca dostanie wynagrodzenie. Nakielska nr. 118. 11891

Hel
(Muszelka). Pokoje 2.50, z utrzymaniem 8.00 (11482)

Książeczkę
wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Piotr Schmidt niniejszem unieważnia się. 11774

MATRYMONJALNE

Który
z panów którym samotność dokucza, zdecydowałby się poznać w celu towarzyskim kobietę — średniego wieku, nieprzeciętną i niedzisiejszych zasad. Warunek: człowiek solidny dobrze wychowany. Łaskawe oferty pod „Idealistka 100" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 6279

†

W poniedziałek, dnia 7 maja 1928 r. o godz. 10-tej zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, babka i teściowa

ś. p. z Krupińskich

Jadwiga Szulcowa

w 56 roku życia, o czem zawiadamiają w głębokim smutku

dzieci i rodzina.

Stążki, Poznań, Gdańsk.

11933

†

W poniedziałek, dnia 7 maja 1928 r. o godzinie 10.45 zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, córka, siostra, szwagierka, ciotka i kuzynka, ś. p.

z Birzyńskich

Julianna Matuszewska

przeżywszy lat 40, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z rodziną.

Bydgoszcz, Berlin, dnia 7 maja 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 16.30 z kaplicy nowego cmentarza. (11936

Czcijcie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

nagrobka 9709

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie.

Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnych fachowców tylko możliwie najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Żadna maszynowa produkcja masowa.
Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack
mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski
tel. 651 **Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79.** tel. 651

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 9 maja 1928 r. o godzinie 9.30 przed poł. sprzedawać będę w firmie **Hartwig** przy ul. **Dworcowej 72 maszynę szewską „Singera“** najwięcej dając. za natychmiastową zapłatą.
11975) **Kucharz**, komornik sądowy z pol.

Bank Bydgoski

Spółdz. z ogr. odpow.

Mostowa 5 w Bydgoszczy Telef. 1068

przyjmuje oszczędności
począwszy od 5 złotych — za korzystnem oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe.
Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty.
Dyskontuje weksle członkom.

Załatwia wszelkie inne czynności bankowe

Bydgoska Gazownia Miejska

sprzedaje 11648

benzol motorowy

po cenach przystępnych.

Zgłoszenia **Bydgoska Gazownia Miejska ul. Jagiellońska nr. 38, tel. 630 i 631.**

Obwieszczenie.

Kąpielnie otwarte (rzeczne) jak również przystanie (szałasy) wioślarskie powinny w myśl przepisów ministerjalnych być **zaopatrzone w pierścienie (pasy) ratunkowe** oraz w tablice ze **wskazówkami dla ratowania tonących i topielców.**

Na mocy § 132 ustawy o og. adm. kraju z dnia 30/VII 1883 wzywam zainteresowanych do zaopatrzenia się w rzeczone przedmioty w przeciągu 4 tygodni pod rygorem zarządzeń represyjnych.

Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 1928 r.

Miejski Urząd Policyjny
(—) Hańczewski
Pl. VI. 4007/28 dyrektor i radca miejski. (11938

Przetarg

na

dostawę słupów telegraficznych

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy zakupi w drodze publicznego przetargu

impregnowane sosn. słupy telegraficzne

mianowicie: około **1.500 sztuk** dług. 8,5 mtr. i średn. 15 do 18 cm. przy wierzchołku
100 sztuk długości 10 mtr. i średnicy 15 do 18 cm. przy wierzchołku.

Na drzewo, impregnację, odbiór i gwarancję dostawy obowiązują przepisy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. Termin dostawy: połowa do 15/VI 1928 r., reszta do 15 VIII 1928 r.

Przetarg odbędzie się **15 maja 1928 r.** o godz. 11 w gmachu Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, pokój 38.

Warunki przetargu:

1) Chący brać udział w przetargu winni złożyć w kasie głównej Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 1 wadjum w gotówce lub papierach wartościowych w wysokości 2% wartości ofiarowanych słupów.

2) Oferty winny być złożone do dnia 14 maja b. r. w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę słupów telegraficznych“ pod adresem: Komisja ofertowa dla zakupu materjałów telegr. przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy.

3) Oferty mogą być złożone na całość lub część dostawy

4) Oferty winny zawierać:

a) cenę w złotych loco wagon stacja Solec Kuj.
b) oświadczenie oferenta, że przepisy Dyrekcji Poczt i Telegrafów na drzewo, impregnację, odbiór i gwarancję dostawy są mu znane
c) kwit Urzędu Pocztow. Bydgoszcz 1 na złożone wadjum

Bliższych informacji oraz przepisy Dyrekcji można otrzymać w Oddziale VI Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. (11837

17. Państw. Loterja Klasowa

155.000 losów, 77.500 wygranych i 1 premja.

Największa wygrana **700.000 zł.**

1 premja	**400.000 zł.**	**2 wygrane**	po **75.000 zł.**
1 wygrana	**300.000 zł.**	**2 wygrane**	po **70.000 zł.**
2 wygrane	**100.000 zł.**	**3 wygrane**	po **50.000 zł.**
2 wygrane	**80.000 zł.**	**6 wygranych**	po **25.000 zł.** itd.

Ciągnienie I-szej klasy 19-go i 21-go maja 1928.

Cena losu w każdej klasie: 1/1 - 40 zł, 1/2 - 20 zł, 1/4 - 10 zł.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie. (11128

M. REJEWSKA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17
Tel. 27. Konto czekowe P. K. O. Poznań 207 963.

NAJLEPSZEGO GATUNKU

PIANINO

kilkakrotnie odznaczone **złotymi medalami,** kupicie tylko w największej i najsprawniejszej

fabryce pianin B. Sommerfeld
zał. 1905.

Centrala: Bydgoszcz, Śniadeckich 56

Filje: **Grudziądz** Groblowa 4 | **Gdańsk** Hundegasse 112 | **Lwów** Piłsudskiego 17

39129



Wózki dziecięce 10896

Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Kreski
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 · Tel. 1437
60
1868 1928

Pieg

plamy wyrzuty usuwa krem **Benegnina** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2. zł, mydło 1,50 zł (10885

Mag. Jan Stenzel, aptek
Główny skład i wytwórnia
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

Telefon 1110 Waflarnia Łokietka 19-19a

Pierwsza Bydgoska wytwórnia wafli

właśc. H. Celewicz 8503

poleca wszelkie **wyroby waflowe** (półfabrykaty) dla fabryk, cukierni i piekarń oraz sprzedaż wszelkich surowców. **Specjalne gatunki do lodów.**

17. Polsk. Państw. Loterja Klas.

Główna wygrana 700.000 zł.

Cena losu każdej klasy: 1/1 zł. 40. - 1/2 zł. 20. - 1/4 zł. 10.

Ciągnienie dnia 19 i 21 maja br. (10194

PAWEŁ KASCH, kolektor, **Gniezno, Tumska 5.**

Telefon 200. — P. K. O. 207907. — Zamówienia załatwia się odwrotnie

Poszukujemy natychmiast

sekretarza

który pisze biegle na maszynie i zna stenografję.

Reflektuje się tylko na siłę fachową.

Do stanowiska przywiązane są pobory XII. do XI. stopnia służbowego według pragmatyki dla urzędników państwowych i 15% odwołalny dodatek funkcyjny.

Reflektanci zechcą zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem oraz odpisami świadectw i referencjami nadsyłać do dnia 10. b. m. do Powiatowej Kasy Chorych w Wejherowie.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
11964 **w Wejherowie.**

Do magazynu galanterji damskiej i męskiej, bielizny i tow. bawełnianych

poszukuje się

2 dzielne ekspedjentki

Reflektuje się na siły dobrze polecone i li tylko z branży. Oferty przyjmuje się tylko piśmienne

C. Siebert, Bydgoszcz
Gdańska 2—4.

11978

Młodszą siłę biurową

z ukończoną szkołą handlową, **poszukuje** poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia z życiorysem należy składać do Dziennika Bydgoskiego pod „M. R. 100“. 11719

Młodsza książkowa

obeznana ze stenografją i pisaniem na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, **natychmiast poszukiwana.** Oferty pod „J. P. 500“ do Dziennika Bydgoskiego. (11883

20 kamieniarzy do tłuczenia półbruczku

ew. z własnemi narzędziami przyjmie zaraz **Przewodniczący Wydziału Powiatowego Sępólno.** (11836

Stenotypistka

potrzebna zaraz

do polskiej i niemieckiej korespondencji, doświadczona, pilna, niezamężna. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod **„Pilne“.** (11851

Maszynista

na deputat potrzebny zaraz. Zgłoszenia przyjmuje (11864

Majętność Kusowo
p. Kotomierz.

Początkująca

biuralistka

potrzebna zaraz. Zgłosz. piśm. do Dz. Bydg. pod „N. M.“ (11917

Poszukujemy natychmiast

biegłą

stenotypistkę

z dłuższą praktyką, władającą językiem polskim i niemieckim, piszącą biegle na maszynie do korespondencji polskiej. — Zgłosz. pisemne z dołączeniem życiorysu i odpisy świad. skierować do

Fabryki Papy Dachowej Starogard
T. z o. p. (11760
w Starogardzie
ul. Pomorska.

Popierajcie Dziennik Bydgoski!

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.